

Federalistka



PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Analiza źródeł i form finansowania NGO w krajach wyszechradzkich;
O zamówieniach publicznych w Brukseli; Zbiórki publiczne;
Uproszczona księgowość; Program Aktywność Obywatelska;

SEKTOR ZA AUGUSTA III

2 (10-11)
2/2012

Spis treści

<i>Od Redakcji</i>	3
<i>Piotr Frączak</i> • Wstęp	3
<i>Temat numeru</i>	5
<i>Weronika Czyżewska</i> • Dlaczego nie będzie w tym roku programu Aktywność Obywatelska?	5
<i>Piotr Frączak</i> • Uproszczona księgowość – kolejna odsłona	16
<i>Weronika Czyżewska</i> • Zbiórki publiczne	21
<i>Ponad granicami</i>	29
• Reforma zamówień publicznych w Europie	29
<i>Z życia federacji</i>	35
• Kalendarium	35
<i>Temat do dyskusji</i>	53
<i>Anna Mazgal, Milan Andrejkovic, Marcin Dadel</i> • Stabilność finansowa organizacji społeczeństwa obywatelskiego w krajach wyszehradzkich	53
<i>Milan Andrejkovic</i> • Nowe, innowacyjne i dodatkowe źródła finansowania organizacji pozarządowych – przykłady z Republiki Słowackiej	84
<i>Marcin Dadel</i> • Mechanizmy uzupełniające zinstytucjonalizowane finansowanie dla NGO w Polsce	100
<i>W poszukiwaniu korzeni</i>	113
<i>Jędrzej Kitowicz</i> • Bractwa, czyli o pobożności za czasów Augusta III	113

Federalista (Federalistka) nr 2(10/11)/2012
kwartalnik instytucji społeczeństwa obywatelskiego
dokumenty, ekspertyzy, komentarze

Cena 10 zł, członkowie Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych dostają egzemplarz za darmo.

Wydawca: **Spółdzielnia Kooperatywa Pozarządowa**

Siedziba: ul. Nowogrodzka 44, lok. A (domofon 109), 00-695 Warszawa

Biuro: ul. Kłopotowskiego 6/61, 03-717 Warszawa

www.KooperatywaNgo.pl, e-mail: kooperatywa@gmail.com



przy współpracy: **Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych**

ul. Strzelecka 3 lok. 12, 03-433 Warszawa, tel./faks 22 115 60 21

www.ofop.eu, e-mail: ofop@ofop.eu

Redakcja: **Piotr Frączak** (redaktor naczelny), **Weronika Czyżewska**, **Michał Dymkowski**, **Marek Żółtowski**.

Opracowanie redakcyjne: **Dorota Matejczyk**

Opracowanie graficzne: **Dariusz Piekut, DD Studio**

ISSN 2084-2635



Wszystkie materiały w numerze, o ile nie są dokumentami lub nie oznaczono ich inaczej, podlegają licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 3.0 Polska

<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>

Tzn. można dowolnie kopiować, rozpowszechniać, odtwarzać i wykonywać utwory i tworzyć utwory zależne pod warunkiem, że:

- zostanie uznane autorstwo (utwór należy oznaczyć w sposób określający autora, o ile jest podany, i źródło, czyli Federalista nr... z roku...);
- utwór będzie rozpowszechniany na tych samych warunkach (zmieniając utwór, przekształcając go lub tworząc na jego podstawie, wolno rozpowszechniać powstały utwór zależny jedynie na tej samej, podobnej lub kompatybilnej licencji).

Fotografie i okładka: Weronika Czyżewska i arch. OFOP, poza Łukasz Broniszewski (str. 43)

Wstęp

Siła sektora pozarządowego wynika przede wszystkim z zaangażowania obywateli oraz ich sprawności w tworzeniu struktur umożliwiających im działanie. Jeśli brakuje tych dwóch czynników: zaangażowania i organizacji, ani intensywność działań, ani spektakularność akcji czy wysokość wykorzystywanych środków finansowych nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Ludzie to podstawowy zasób trzeciego sektora, jego najważniejszy kapitał, ale i formy ich organizacji nie są tu bez znaczenia. Te elementy są szczególnie ważne, kiedy rozpoczyna się dyskusja o potrzebnych pieniądzach. Środki finansowe są bez wątpienia przydatne, ba, czasem wręcz niezbędne, ale zdecydowanie niewystarczające, kiedy brakuje ludzi i ich woli działania. Powie ktoś, że często obserwujemy sytuację odwrotną – wiele organizacji bardzo sprawnie wykorzystuje dostępne środki i wcale nie są im potrzebni zaangażowani ludzie, członkowie czy wolontariusze! To częstokroć prawda, tyle tylko, że w ten sposób zbudować można jedynie sprawnych operatorów środków, siła sektora od takich działań niestety nie rośnie.

Ten numer *Federalisty*/*Federalistki* mówi głównie o tym, jak ułatwiać organizacjom zdobywanie środków, przy nietraceniu z oczu celu, jakiemu te środki mają służyć. Nie jest to jednak podręcznik fundraisera – nikt nie znajdzie tu instrukcji, jak zdobyć granty!. Chodzi nam bardziej o systemowe rozwiązania, które stwarzają możliwości nie pojedynczym organizacjom, ale całemu sektorowi. Dlatego tak ważne w tym przypadku jest spojrzenie z zewnątrz, próba porównania. Z tego względu zamieszczamy całą analizę dotyczącą źródeł i form finansowego wsparcia dla organizacji pozarządowych w krajach wyszechradzkich (V4). Oczywiście skupiamy się tu nie tyle na organizacjach, które realizują usługi społeczne na zlecenie administracji (na to środki powinny być w budżetach jednostek samorządowych), ale na działaniach rzeczniczych, międzynarodowych, federacyjnych, kontrolnych, czyli na tym, co zostało określone

w analizie jako „*Sustainability Agenda*”, czyli „**Stabilność finansowa organizacji społeczeństwa obywatelskiego** w krajach wyszehradzkich”. Wydaje się, że poczynione w dyskursie między przedstawicielami organizacji pozarządowych z czterech krajów tzw. nowej Unii spostrzeżenia rzucają nowe światło na system wsparcia społeczeństwa obywatelskiego. Widać wyraźnie, iż potrzebujemy szerokiej dyskusji. Nie tylko wśród organizacji pozarządowych, ale także z ośrodkami władzy publicznej, prywatnymi darczyńcami i, być może, środowiskiem biznesu. Dyskusji, jakie funkcje społeczeństwa obywatelskiego, które nie są tradycyjnie finansowane przez administrację i rynek, trzeba wesprzeć, aby wzmocnić pozytywne efekty funkcjonowania organizacji pozarządowych jako trzeciego sektora. Tej przestrzeni działań, która nie tylko uzupełnia działania państwa i rynku, ale także jest odpowiedzią na mankamenty, które niesie ze sobą działanie oparte na biurokracji i konkurencji.

Dyskusje mające na celu znalezienie dobrych rozwiązań na przyszłość nie mogą jednak zastąpić udziału w bieżących działaniach, w tym, co dzieje się tu i teraz i od czego zależy dzisiejsza sprawność organizacji. Z tego powodu prezentujemy w tym numerze także niektóre kwestie, które dotyczą warunków systemowego wsparcia dla działalności organizacji pozarządowych. Toczą się bowiem prace nad ustawą o zbiórkach publicznych, dyskusje o zamówieniach publicznych, temat uproszczenia księgowości ciągle czeka na rozwiązanie. Prezentując te zagadnienia liczymy na włączenie się organizacji do prowadzonych dyskusji. Szczególnie gorąca będzie debata (konsultacje społeczne) dotycząca **przyszłego okresu programowania**, czyli funduszy europejskich 2013-2020, i tu udział organizacji jest niezbędny. Temu tematowi poświęcimy kolejny numer. Wtedy bowiem będziemy znali już pierwsze propozycje rządu.

DLACZEGO NIE BĘDZIE w tym roku programu AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA?

Weronika Czyżewska

Raport z prac nad programem

W maju minął rok od podpisania Paktu dla kultury. Jednym z głównych postulatów Paktu jest osiągnięcie do 2015 roku co najmniej 1% nakładów na kulturę w budżecie państwa. Zgodnie z ustawą budżetową na rok 2012 budżet MKiDN wzrósł o 18,4%, co oznacza 0,87% wydatków na kulturę w budżecie państwa. Tym samym postulowany przez Obywateli Kultury 1% zostanie osiągnięty prawdopodobnie już w 2014 roku.

Dodatkowe pieniądze na kulturę

W ramach środków zaplanowanych na 2012 r., będących w dyspozycji Ministra Kultury, na realizację uzgodnionych programów związanych bezpośrednio z realizacją Paktu dla Kultury przeznaczono kwotę **131 mln zł. W tym przewidywano:**

- Program edukacji kulturalnej dla szkół i przedszkoli – 30 mln zł
- Program grantowy na działalność edukacyjną dla instytucji kultury – 20 mln zł
- Program Domy Kultury + – 20 mln zł
- Narodowy program rozwoju czytelnictwa – 40 mln zł
- Zakup dzieł sztuki i kolekcji oraz zamówienia kompozytorskie – 15 mln zł
- Edukacja medialna – pilotaż – 2 mln zł
- Aktywność obywatelska – pilotaż – 4 mln zł

Nad procesem wdrażania postanowień Paktu, w tym m.in. nad opiniowaniem projektów wydatkowania środków publicznych, czuwa Komitet Społeczny przy MKiDN. W ramach Komitetu powołano grupy robocze, które składają się z członków Komitetu Społecznego, Zespołu ds. Paktu dla kultury przy KPRM, przedstawicieli resortów związanych z danym programem oraz ekspertów zewnętrznych (przedstawicieli instytucji kultury, organizacji pozarządowych, Obywateli Kultury).

Na rok 2012 udało się wypracować i ogłosić sześć programów, które realizują postulat zwiększania zasobów kultury oraz powszechnego i równego do nich dostępu.

Nazwa Programu	Alokacja	Realizacja
2012, nabór – listopad 2011		
Narodowe kolekcje sztuki współczesnej	8 000 000 zł	7 109 471
Regionalne kolekcje sztuki współczesnej	2 000 000 zł	1 893 832
Infrastruktura domów kultury	9 000 000 zł	15 982 000
2012, maj 2012		
Edukacja medialna, badania	2 000 000 zł	dane dostępne po rozstrzygnięciu naboru
2012, czerwiec 2012		
Zamówienia kompozytorskie	2 000 000 zł	dane dostępne po rozstrzygnięciu naboru
Kolekcje muzealne	3 000 000 zł	dane dostępne po rozstrzygnięciu naboru

Trwają zaawansowane prace nad wprowadzeniem **wieloletniego programu wspierającego rozwój czytelnictwa w Polsce**. Uchwalenie Wieloletniego Programu Rządowego (WPR) jest zaplanowane na 2013 rok.

Postulaty *Paktu dla kultury* wskazują potrzebę przygotowania nowoczesnych programów na rzecz **edukacji kulturalnej** oraz wspierania rozwoju **aktywności obywatelskiej** w Polsce. Pomimo podjęcia prac w grupach roboczych nie wypracowano programów, które spełniałyby zamierzone cele.

Program Aktywność Obywatelska – początki

Prace nad aktywnością obywatelską rozpoczęły się z końcem grudnia 2012 roku. Do grupy roboczej prócz Departamentu Mecenatu Państwa, który zarządza programami ministra, zaproszono Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych. Program Aktywność Obywatelska ma na celu stworzenie systemu wsparcia i zaplecza społecznego wokół instytucji kultury oraz otwieranie się instytucji kultury na współpracę ze środowiskami lokalnymi. Strona społeczna z wielką nadzieją rozpoczęła prace nad rozpisaniem tego pomysłu.

W pierwotnych założeniach program miał się opierać na czterech priorytetach:

1. Wsparcie instytucjonalnej stabilności inicjatyw obywatelskich i ich rozwój. Współpraca organizacji z twórcami.
2. Granty na społeczne akcje i programy podejmowane przez organizacje społeczne i organizacje pozarządowe włączające do działania na rzecz dobra wspólnego duże grupy obywateli, w tym stypendia dla działań twórczych i innowacyjnych.
3. Działania monitorujące organizacji pozarządowych, w tym m.in. dotyczące poziomu dostępności do publicznie wytwarzanych treści, zasobów i archiwów publicznych, oraz certyfikowanie tych instytucji, które działają na rzecz powiększenia domeny publicznej.
4. Promocja zaufania obywateli do instytucji państwowych (rankingi zaufania, znaki jakości, projekty partnerskie instytucji z organizacjami obywatelskimi).

Przy tworzeniu pierwszej wersji programu zaproponowano powierzenie jego realizacji w drodze konkursu organizacji pozarządowej zarządzającej w formie regrantingu. Takie rozwiązania, dopuszczone Ustawą o działalności pożytku publicznego, są stosowane np. w ramach PO FIO. Okazało się jednak, że MKiDN jest wyłączone z obowiązywania UoDPPiW i nie może przekazywać uprawnień w zakresie udzielania dofinansowania na inne podmioty niż państwowe instytucje kultury (art. 28 Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej).

Rozwiązania systemowe

Poszukując kolejnych rozwiązań nawiązaliśmy do Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego i postawiliśmy na program rozbudzający aktywność na rzecz kultury wspierając działania na rzecz rozwiązań systemowych, w tym lokalnych paktów społecznych; niezależne działania monitorujące wydatkowanie środków na kulturę (zgodnie z zasadą że najwyższą formą zaufania jest kontrola, w tym wypadku kontrola społeczna); działania na rzecz obywatelskich strategii rozwoju kultury i wypracowywania nowych form finansowania organizacji działających na rzecz szeroko rozumianej kultury ze szczególnym uwzględnieniem: *oddolnych inicjatyw kulturalnych sprzyjających aktywizowaniu się społeczności lokalnych oraz oddolnych inicjatyw na rzecz wspierania lokalnych, społecznych instytucji kultury.*

Tak powstała w marcu druga koncepcja programu, która mając charakter pilotażowy, miała skupić się równocześnie na bieżącym monitoringu realizacji programu, z elementami badania potrzeb, z opracowaniem rekomendacji na przyszłość oraz działaniami na rzecz obywatelskich strategii rozwoju kultury. Biorąc pod uwagę ograniczenia dotyczące małych grantów, a jednocześnie chcąc dotrzeć do wielu środowisk lokalnych, zaproponowaliśmy większe projekty, które miałyby składać się z trzech elementów:

- stworzenie co najmniej trzech lokalnych strategii rozwoju kultury, np.:
 - partycypacyjne wypracowanie głównych potrzeb kulturalnych w danej wiosce/osiedlu,
 - opracowanie planu pracy lokalnej instytucji kulturalnej,
 - wypracowanie strategii rozwoju lokalnej organizacji kulturalnej,
 - podjęcie inicjatywy na rzecz powstania lokalnych, społecznych instytucji kultury;
- wypracowanie innowacyjnej formy wspierania lokalnych strategii rozwoju kultury, np.:
 - wypracowanie propozycji nowych form finansowania organizacji (fundusz lokalny, budżet partycypacyjny, przedsiębiorstwo społeczne,

- lokalny pakt na rzecz kultury),
- przygotowanie zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami założeń powstania nowej formy prawnej działającej lokalnie na rzecz kultury,
- niezależne działania monitorujące działalność administracji i instytucji kultury w obszarze lokalnych strategii kultury;
- realizacja projektu testowego:
 - wydarzenie kulturalne realizujące lokalną strategię rozwoju kultury,
 - akcja fundraisingowa na rzecz wsparcia wypracowanych strategii kultury,
 - podpisanie lokalnego paktu dla kultury,
 - powołanie nowej instytucji kultury.

Okazało się jednak, że MKiDN musi znaleźć operatora, który taki program mógłby prowadzić, więc koncepcję trzeba było od nowa „przejąć” z przyszłą organizacją zarządzającą.

Domy Kultury+

W czasie trwania prac nad kolejną koncepcją MKiDN wybrało Narodowe Centrum Kultury na operatora programu. Ponieważ Obywatele Kultury mając wpisany Dom Kultury+ jako jeden ze swoich priorytetów, mający podobne główne cele co Aktywność Obywatelska, postanowiliśmy spróbować połączyć oba programy w jeden.

Celem programu DK+ jest uczynienie z domów kultury lokalnych centrów aktywności oraz zwiększenie roli i funkcji tych instytucji w edukacji kulturalnej, włączeniu cyfrowym oraz upowszechnianiu kultury w lokalnych społecznościach. Głównym celem jest zmniejszenie obszarów wykluczenia z kultury i edukacji kulturalnej.

W prace grupy już istniejącej, składającej się z przewodniczącej Komitetu Społecznego ds. Paktu dla Kultury Ziny Jarmoszuk, przedstawicieli DMP (Magdaleny Kopczyńskiej-Zych, Anny Duńczyk, Justyny Gorgoń, Magdaleny Paluch, Przemysława Zielińskiego) oraz Obywateli Kultury (Hanny Wróblewskiej – wiceprzewodniczącej KS ds. Paktu), Piotra Frączaka i Weroniki Czyżewskiej z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych oraz Beaty Chmiel) włączyły się przedstawicielki NCK Karolina Dziełak oraz Justyna Kania. Zaproszeni zostali również eksperci zewnętrzni, m.in. Joanna Orlik z Małopolskiego Instytutu Kultury. Dalsze prace nad przygotowaniem programów na rok 2012 oraz 2013 będą prowadzone przez grupę roboczą ds. opracowania założeń programu Dom Kultury +, powołaną przez Ministra KiDN 24 maja 2012 r.

Narodowe Centrum Kultury przedstawiło wstępne założenia programu DK+, nad którym od dłuższego już czasu trwały prace. Założenia te nie były jednak w całości zbieżne z propozycją strony społecznej dotyczącą celów programu Aktywność Obywatelska. Po rozmowach i poszukiwaniach wspólnego mianownika postanowiliśmy postawić na procesy partycypacyjne. Powstała koncepcja przygotowana przez NCK oraz kolejna – Obywateli Kultury, w oparciu o materiał przedstawiony przez przyszłego operatora programu.

Obywatele Kultury: Program polegałby na aktywizacji społeczeństwa (poprzez uruchamianie zasobów kulturowych metodami animacyjnymi) i poszerzeniu dostępu do kultury w rejonach o niskim poziomie kapitału społecznego (obszary wiejskie i zdegradowane), budowaniu zaplecza społecznego wokół instytucji kultury, a także działaniu na rzecz otwierania się instytucji kultury na współpracę ze społecznością lokalną i różnymi środowiskami, wypracowaniu standardów współpracy międzyinstytucjonalnej i wzmocnieniu konsultacyjnego stylu zarządzania jednostką kultury poprzez partycypację bezpośrednią i instytucjonalną.

Narodowe Centrum Kultury: Celem Programu Partycypacja+ jest wspieranie mechanizmów partycypacji społecznej w zarządzaniu kultu-

rażą na poziomie lokalnym oraz w procesie podejmowania decyzji o kierunku rozwoju kultury i oferty kulturalno-edukacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów i grup społecznych narażonych na wykluczenie, tak by zastosowane rozwiązania były wynikiem konsensusu pomiędzy partnerami społecznymi reprezentującymi różne interesy, postawy i potrzeby.

Jednak realizacja takiej wersji była obciążona ryzykiem niepowodzenia ze względu na krótki czas realizacji Programu (trzy miesiące), w tym czasie bowiem operator nie byłby w stanie zapewnić odpowiedniego wsparcia merytorycznego wnioskodawcy na etapie doboru wniosków. Zastanawialiśmy się też nad zakresem wyboru kryteriów oceny sytuacji społeczno-ekonomicznej wnioskodawcy, które faworyzowałyby obszary narażone na wykluczenie społeczne.

Partycypacja+

Kolejna, piąta już wersja programu o nazwie Partycypacja+ – wynikająca z faktu, że nasze poprzednie propozycje okazywały się niemożliwe do zrealizowania – stworzona była pod presją czasu (program na 2013 r. powinien być zatwierdzony we wrześniu).

Głównym celem miało być budowanie mechanizmów partycypacyjnych w społeczności lokalnej poprzez wprowadzenie procesów współdecydowania mieszkańców o kształcie projektu kulturalnego – działania partycypacyjne realizowane poprzez projekty kulturalne.

Zadaniami byłyoby: przeprowadzenie projektu dotyczącego edukacji kulturalnej za pomocą mechanizmów partycypacyjnych lub przeprowadzenie projektu dotyczącego wydarzenia artystycznego za pomocą mechanizmów partycypacyjnych.

To była ostatnia koncepcja, jaka powstała przed XII spotkaniem Forum Kraków (11-12.06.2012 r.). Na spotkaniu została ona przedstawiona przez przedstawicielki grupy roboczej z NCK do konsultacji. Jednakże i ta wersja programu nie została zaakceptowana przez wszystkie strony. Strona społeczna postanowiła przygotować ostatnią wersję programu, spełniającą choć część pierwotnych założeń.

Cel programu: budowanie mechanizmów partycypacyjnych w społeczności lokalnej poprzez wprowadzenie procesów współdecydowania mieszkańców o kształcie projektu kulturalnego lub społecznego. W ramach programu Partycypacja+ można ubiegać się o dofinansowanie następujących rodzajów zadań:

1. partycypacyjne określenie potrzeb edukacji kulturalnej i obywatelskiej,
2. partycypacyjne przygotowanie wydarzeń artystycznych,
3. partycypacyjne wypracowanie metody integracji społecznej dotyczące kultury i działań obywatelskich,
4. partycypacyjne formy aktywizacji społecznej.

Jednakże grupa robocza, po przedyskutowaniu wszystkich wad i zalet takiej wersji programu, zdecydowała o nieuruchamianiu programu w tym roku. Spisano natomiast rekomendacje Grupy Roboczej ds. Programu Dom Kultury+.

DALSZE PRACE NAD PROGRAMEM

15 czerwca 2012 r. odbyło się spotkanie grypy roboczej ds. koordynacji zadań Komitetu Społecznego ds. Paktu dla Kultury MKiDN na temat programów Dom Kultury+, Partycypacja. W spotkaniu uczestniczyli:

- Zina Jarmoszuk, dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN, Przewodnicząca Komitetu Społecznego ds. Paktu dla Kultury,
- Hanna Wróblewska, dyrektor Zachęty Narodowej Galerii Sztuki, Wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Paktu dla Kultury

oraz:

- Beata Chmiel, wiceprzewodnicząca Zespołu ds. Paktu dla Kultury przy KPRM,
- Agnieszka Czerniak, główna specjalistka w Departamencie Mecenatu Państwa, MkiDN,
- Weronika Czyżewska, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, Komitet Społeczny ds. Paktu dla Kultury,
- Anna Duńczyk, z-ca dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa MkiDN,

- Karolina Dziełak, Zespół ds. Programu Dom Kultury+, Narodowe Centrum Kultury,
- Justyna Gorgoń, specjalistka w Departamencie Mecенatu Państwa, MkiDN,
- Kazimierz Monkiewicz, Zastępca Dyrektora, Narodowe Centrum Kultury,
- Joanna Orlik, dyrektor Małopolskiego Instytutu Kultury,
- Magdalena Paluch, specjalistka w Departamencie Mecенatu Państwa, MkiDN,
- Przemysław Zieliński, główny specjalista w Departamencie Mecенatu Państwa, MKiDN.

Przedstawione zostały dotychczasowe ustalenia dotyczące programów, a także wnioski i rekomendacje uczestników XII spotkania Forum Kraków odnośnie założeń nowej edycji programu Dom Kultury+. Padła propozycja, aby w 2012 r. głównym celem Programu Partycypacja było wsparcie partycypacyjnego tworzenia diagnoz społeczności. Taki kształt programu nie zapewniałby jednak w dostatecznym stopniu możliwości realizacji zakładanych założeń i pierwotnych celów programu Aktywność Obywatelska. Dlatego też Obywatele Kultury wyrazili sprzeciw wobec przedstawionej koncepcji programu, mającej charakter tylko badawczo-poznawczy. Omówione zostały szanse i możliwości realizacji programu w 2012 r. i przyjęto, że nad przygotowaniem programów na rok 2012 oraz 2013 będzie prowadziła prace grupa robocza ds. opracowania założeń programu Dom Kultury+, powołana przez Ministra KiDN 24 maja 2012 r.

Z początkiem lipca przedstawicielki Obywateli Kultury Beata Chmiel i Hanna Wróblewska wystosowały list do Przewodniczącej Komitetu Społecznego Ziny Jarmoszuk, w którym zaproponowano przyspieszenie prac grupy roboczej przy MKiDN powołanej ds. tych programów poprzez przyjęcie harmonogramu i nowej struktury prac. W tym celu zaproponowano wprowadzenie w grupie roboczej struktury decyzyjnej (przewodniczący/-a grupy i sekretarz grupy). Prace grupy powinny podlegać ścisłemu harmonogramowi, po każdym spotkaniu powinien zostać sporządzony protokół oficjalnie przyjęty przez grupę i ustalona konkretna data następnego spotkania. Do obowiązków

przewodniczącej/-ego należeć będzie ściśle przestrzeganie harmonogramu, zwoływanie zebrań, zapraszanie ekspertów, ustalanie zadań dla poszczególnych członków grupy.

Zorganizowano spotkanie grupy roboczej ds. koordynacji zadań Komitetu Społecznego ds. Paktu dla Kultury. W spotkaniu uczestniczyła grupa robocza ds. programów, uczestnicy poprzednich spotkań oraz eksperci zewnętrzni: Marta Białek-Graczyk – Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”; Olga Marcinkiewicz oraz Karol Zamojski z Laboratorium Żywej Kultury. Omówiono główne problemy dotyczące prac grupy roboczej ds. programów Aktywność Obywatelska i Dom Kultury+ oraz nieudaną dotychczas próbę połączenia dwóch programów. Powołano przewodniczącą grupy roboczej, została nią Weronika Czyżewska (Obywatela Kultury, OFOP), i przyjęto wstępny harmonogram prac. Ustalono też, że nad programami będzie pracować nadal ta sama grupa robocza, a na spotkania grupy będą zapraszani eksperci zewnętrzni. Pierwsze spotkanie grupy roboczej odbyło się 11 lipca.

Grupa robocza odbyła siedem spotkań, w tym dwa z ekspertami zewnętrznymi. Na spotkaniach tych pracowała nad kształtem dwóch osobnych programów: Dom Kultury+ i Aktywność Obywatelska. Zaproszono dodatkowo do współpracy ekspertów: Anetę Fabisiak-Hill – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, Annę Michalak Pawłowską – Dyrektor Ośrodka Działań Artystycznych Dorożkarnia, Marię Horoszko – Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Leżajsku, Tomasza Rakowskiego – z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Artura Łęgę – z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, Jana Mencwela oraz Łukasza Ostrowskiego z Fundacji Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.

Stworzono wstępną preambułę do programu AO oraz regulamin.

Nie jest to jeszcze ostateczna wersja programu Aktywność Obywatelska, jest natomiast swego rodzaju kompromisem stworzonym ze wszystkich dotychczasowych pomysłów. Całą dokumentację z prac i powstałych wersji można zobaczyć w siedzibie OFOP-u.

*Program Aktywność Obywatelska wpisuje się w wizję aktywne-
go udziału jednostek w działaniach zbiorowych podejmowanych
w społecznościach lokalnych. Program ma za zadanie wspierać
procesy współpracy społeczności lokalnej, aby na tym poziomie
budować zaufanie społeczne, podstawy zaangażowania obywa-
telskiego i poczucia odpowiedzialności za najbliższe otoczenie.
Takie społeczności sprawniej rozwiązują własne problemy, szyb-
ciej się rozwijają i łatwiej osiągają swoje cele.*

*W ramach Programu realizowane będą lokalne kongresy kultury,
mające pobudzić aktywność obywatelską oraz promować party-
cypacyjne metody zarządzania poprzez stworzenie możliwości
i zachęty do prowadzenia rozmów z różnorodnymi partnerami
społecznymi, lokalnymi władzami i mieszkańcami o aktualnych
trudnościach i barierach rozwoju kultury lokalnej, sposobach
wspólnego rozwiązywania tychże problemów oraz współdecydo-
wania o kierunku rozwoju kultury na poziomie lokalnym.*

*Efektem bezpośrednim programu są rekomendacje wspólnie wy-
pracowane przez uczestników kongresów.*

*Efektem długofalowym jest zawiązanie sieci relacji społecznych,
wymiana doświadczeń i refleksji na temat lokalnej kultury i jej
wpływu na jakość życia mieszkańców. Doświadczenie dyskusji
i współdecydowania o sprawach istotnych oraz nawiązanie part-
nerskich relacji wpłynie na wzrost kompetencji społecznych i kul-
turowych mieszkańców oraz wzmocni i upowszechni mechanizmy
dialogu obywatelskiego i społecznego. Realizacja programu po-
zytywnie wpłynie na poziom kapitału kulturowego mieszkańców
oraz poziom świadomości obywatelskiej i poczucie obywatelskiej
sprawczości.*

Uproszczona księgowość – kolejna odłona

Piotr Frączak

Od czego się zaczęło?

W kwietniu 2006 roku OFOP wysłał do Marszałka **Bogdana Borusewicza** (jako przewodniczącego Parlamentarnej Grupy ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi), Minister **Zyty Gilowskiej** (Ministerstwo Finansów) i Rady Działalności Pożytku Publicznego list prezentujący stanowisko Federacji w sprawie propozycji uproszczenia wymogów w zakresie prowadzenia rachunkowości dla organizacji pozarządowych, których roczny przychód nie przekracza 50 000 zł.

W efekcie MPIPS zamówiło ekspertyzę **dr Małgorzaty Winter** „Możliwości uproszczenia księgowości osób prawnych definiowanych w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jako organizacje pozarządowe”, z której wniosek był następujący:

„Nie ma możliwości ustawowych dla osób prawnych, definiowanych przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jako organizacje pozarządowe, do ograniczenia ewidencji księgowej wyłącznie do ujmowania przychodów i kosztów, w szczególności na zasadach obowiązujących przy prowadzeniu podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Rozwiązanie takie uniemożliwiłoby nadzór nad prawidłowym wykorzystaniem uzyskiwanych przez organizacje pozarządowe środków (w tym dotacji i subwencji) i mogłoby doprowadzić w konsekwencji do nadużyć.

W przypadku organizacji pozarządowych, które nie są spółkami i nie prowadzą działalności gospodarczej oraz ich sprawozdania finansowe nie podlegają badaniu przez biegłego rewidenta, rachunkowość może być prowadzona w sposób uproszczony w stosunku do zasad ogólnie obowiązujących, a tym samym mniej pracochłonna i mniej kosztowna”.

Oczywiście takie postawienie sprawy nie zadowoliło organizacji. OFOP

przygotował własną ekspertyzę „Uproszczenie księgowości organizacji pozarządowych – ekspertyza prawna” opracowaną przez **Magdalenę Czaplinską** z Kancelarii Radcy Prawnego Anny Dorman Biuro prawne „Mecenas”, która stwierdziła m.in.:

„Powyższe wyklucza przyjęcie argumentacji przeciwników zmian, według której uproszczenie księgowości uniemożliwi nadzór nad finansową działalnością organizacji.

Propozycja wprowadzenia uproszczeń księgowości powinna być zaakceptowana przez ustawodawcę, zwłaszcza że przepisy unijne pozostawiły państwu członkowskim margines swobody w uregulowaniu tej kwestii w sposób satysfakcjonujący organizacje pozarządowe.

W związku z powyższym zasadnym jest przyjęcie postulatu zmian obowiązujących przepisów w taki sposób, aby zwolnić organizacje od obowiązku prowadzenia pełnej księgowości, w sytuacji gdy wartość osiągniętych przez nią w roku budżetowym obrotów nie przekracza np. kwoty 50 000 zł.”

Niestety, te argumenty nie przekonały decydentów i mimo ogólnego przekonania, że idea uproszczenia księgowości w małych organizacjach jest słuszna, efektów nie było. Jeszcze w czerwcu 2009 roku w odpowiedzi na interpelację posła **Michała Jarosa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Elżbieta Chojna-Duch** odpowiadała: „Sprawa uproszczeń w rachunkowości dla jednostek pozarządowych, w tym stowarzyszeń, będzie podlegała wnikliwej analizie przy okazji nowelizacji ustawy o rachunkowości. Aktualnie nie jest możliwe przesądzenie kierunku prawdopodobnych do przeprowadzenia zmian w tym zakresie.”

Organizacje zbierają podpisy

Brak reakcji na postulaty OFOP-u spowodował, że federacja podjęła akcję zbierania podpisów pod następującym apelem:

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!

Nadmierne obciążenia biurokratyczne są jak małe kamyczki – gdy dostaną się do wnętrza sprawnego mechanizmu, potrafią bardzo szybko zatrzeć jego tryby. Jednym z takich obciążeń jest konieczność sprawozdawania i prowadzenia rachunkowości przez małe organizacje w taki

sposób, jakby były duże. Obojętnie, czy mają 50 złotych czy 5 milionów złotych na koncie, każda musi prowadzić pełną rachunkowość.

W Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych uważamy, że to absurd. Po pierwsze, przez to niezasobne organizacje są mało przejrzyste – nie tylko dlatego, że wiele z nich nie potrafi tego robić, więc się nie sprawozdaje. Również dlatego, że z pełnego sprawozdania organizacji, która bazuje na zaangażowaniu społecznym członków, niewiele da się wyczytać. Po drugie, dlatego, że obciążenia powinny być proporcjonalne do struktury i zasięgu działania – to gwarantuje nam prawo. Po trzecie, dlatego, że skomplikowana i nieadekwatna sprawozdawczość powoduje, że obywatele nie mogą aktywnie działać w organizacjach tak łatwo, jak to być powinno. A to ogranicza naszą konstytucyjną wolność zrzeszania się.

Jeśli tak jak my wierzycie, że mniej biurokracji to więcej demokracji, i jeśli uważacie, że sprawozdanie niezasobnej organizacji powinno być możliwe do zrobienia przez każdego, kto umie dodawać i odejmować – podpiszcie się pod postulatem uproszczenia **wymogów w zakresie prowadzenia rachunkowości dla organizacji pozarządowych o niskim rocznym przychodzie**.

Podpisy zbieraliśmy na Kongresie Praw Obywatelskich (marzec 2010) i na stronie internetowej. W sumie zebrano znacznie ponad 1000 podpisów. Z takim poparciem po raz kolejny wysłano list do odpowiednich instancji:

Warszawa, 25 marca 2010

Sz. P. Jacek Rostowski

Minister Finansów

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Przewodniczący Podkomisji Stałej

ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi

Sz. P. Jarosław Duda

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Współprzewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego

Sz. P. Jan Jakub Wygnański

Współprzewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego

Szanowny Panie,

Organizacje pozarządowe wzywają Pana do zajęcia się zagadnieniem uproszczenia wymogów w zakresie prowadzenia rachunkowości dla organizacji pozarządowych o niskim rocznym przychodzie.

Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych wielokrotnie wy-stosowywała postulat takiego uproszczenia w ciągu ostatnich dwóch lat. Rozumiemy, że prace nad tym zagadnieniem zostały wstrzymane w związku z zaangażowaniem wszystkich zainteresowanych środowisk w prace nad nowelizacją ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Teraz nadszedł czas, by zmniejszyć obciążenia biurokratyczne tych organizacji, których działalność oparta jest niemal wyłącznie o społeczne zaangażowanie członków.

Jak wynika z badań Stowarzyszenia Klon/Jawor, przychody połowy organizacji nie przekraczają 10 tys. złotych. Jednocześnie niemal 18% organizacji przyznaje, że nie prowadzi żadnej księgowości.

Bariery biurokratyczne zagrażają przejrzystości organizacji obywatelskich. Wymóg prowadzenia pełnej księgowości przez te organizacje godzi w zasadę proporcjonalności obciążeń do rozmiaru prowadzonej działalności. Jest także barierą dla rozwoju działalności obywatelskiej opartej na zaangażowaniu członków, gdyż wymaga zdobycia funduszy na obsługę rachunkową i sprawozdawczą.

Środowisko organizacji nie może dłużej czekać na rozpoczęcie dyskusji nad tą sprawą. Dlatego my, niżej podpisani, wzywamy Pana do włączenia się w prace nad tym zagadnieniem.

Tym razem atmosfera była znacznie bardziej przyjazna dla naszych postulatów. Zgodnie z założeniami udało się zainteresować tematem Zespół Parlamentarny ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Na interpelację posła **Krzysztofa Brejzy** Podsekretarz Stanu **Wiesław Szczuka** w kwietniu 2011 r. odpowiedział:

„W związku ze zgłoszonymi postulatami dotyczącymi wprowadzenia dalszych uproszczeń w rachunkowości dla jednostek pozarządowych nieprowadzących działalności gospodarczej i osiągających niski roczny przychód Ministerstwo Finansów prowadzi obecnie analizy dotyczące możliwości i celowości zrealizowania takich postulatów. Propozycję w tej kwestii zgłosiła Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządo-

wych w piśmie skierowanym do ministra finansów dotyczącym zwolnienia z obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych organizacji pozarządowych nieprowadzących działalności gospodarczej i uzyskujących roczny przychód nieprzekraczający 50 tys. zł. W związku z tym wystąpieniem Ministerstwo Finansów prowadzi uzgodnienia z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej – jako podmiotem odpowiedzialnym za realizację ustawy z dnia 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536) w celu zidentyfikowania obszarów możliwych dalszych uproszczeń w zakresie ewidencji dla organizacji pozarządowych. Dotychczas ustalono, iż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej po przeprowadzeniu analizy problemów organizacji pozarządowych w zakresie rachunkowości przedstawi propozycje ewentualnych uproszczeń w tym obszarze.

W przypadku uzyskania konsensusu w tej kwestii inicjatywa ustawodawcza powinna zostać rozpoczęta przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Natomiast zmiany, jakie znalazłyby się w ustawie o rachunkowości, będą konsekwencją zmian ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Ponadto informuję, iż Ministerstwo Finansów nie dysponuje oficjalnymi danymi na temat sposobu prowadzenia ewidencji przez organizacje pozarządowe w innych krajach Unii Europejskiej. Kwestia ta nie jest objęta przepisami Unii Europejskiej, co oznacza, że każde państwo członkowskie samodzielnie określa zasady prowadzenia tej ewidencji.”

7 lipca 2011 roku powołany został przy Kancelarii Prezydenta RP **Zespół ds. rozwiązań w zakresie finansowania działalności społecznej i obywatelskiej**, który wraz z MPiPS podjął się trudu doprowadzenia do powstania satysfakcjonujących wszystkie strony rozwiązań. Dlatego też OFOP, podczas prac nad założeniami do nowelizacji ustawy Prawo o stowarzyszeniach, po raz kolejny stwierdzał: „Stowarzyszenia rejestrowe do momentu przekroczenia określonych obrotów i niekorzystające z funduszy publicznych w wysokości powyżej pewnego pułapu powinny móc prowadzić uproszczoną księgowość”, zastrzegając, iż „postulat ten był od lat propagowany przez OFOP, w tej chwili przez RDPP i Kancelarię Prezydenta prowadzone są prace, które określą możliwości i formy takich uproszczeń”. Wydaje się jednak, że od tego czasu sprawa stanęła w miejscu. Dlatego konieczne jest podjęcie kolejnego wysiłku...

ZBIÓRKI PUBLICZNE

Weronika Czyżewska

15 czerwca 2012 r. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji poinformowało, że do sejmowej podkomisji nadzwyczajnej, która rozpatruje m.in. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej został zgłoszony projekt poprawki do ustawy o zbiórkach publicznych (ustawa o zbiórkach publicznych pochodzi z 1933 roku, w 2003 roku wydane zostało do niej rozporządzenie szefa MSWiA). Proponowane zmiany zaniepokoiły sektor pozarządowy, ponieważ mogłyby doprowadzić do zaostrzenia już i tak restrykcyjnych przepisów dotyczących zbiórek publicznych i ograniczyć możliwości pozyskiwania na działalność organizacji środków od osób prywatnych. MAiC zaproponowało m.in., aby w artykułe 1 ustawy słowo „gotówkę” zastąpić przez „środki pieniężne”, a w art. 5, w którym mowa o sposobie regulacji, przeprowadzenia zbiórek i zakresie kontroli nad nimi, dodane zostało sformułowanie o różnorodności form przekazywania ofiar „z wykorzystaniem instrumentów płatniczych”. W praktyce oznaczałoby to, że wpłaty dokonywane na konta bankowe organizacji pozarządowych mogłyby być traktowane jako zbiórki publiczne, a tym samym wymagałyby uzyskania odpowiednich zezwoleń. Nowy projekt poprawki nie został przedkonsultowany, pomimo że organizacje od jakiegoś czasu pracowały nad stworzeniem nowej ustawy o zbiórkach publicznych. Propozycje sektora pozarządowego zostały przedstawione na forum Zespołu ds. rozwiązań w zakresie finansowania działalności społecznej i obywatelskiej działającego w Kancelarii Prezydenta. Jednocześnie organizacje pozarządowe wystosowały list otwarty do ministra Boniego. OFOP poparł stanowisko organizacji w osobnym liście do Ministra AiC.

Warszawa, 20 czerwca 2012 r.

List otwarty do Pana Michała Boniego
– Ministra Administracji i Cyfryzacji

Szanowny Panie Ministrze,

reprezentanci organizacji pozarządowych ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęli informację z 13 czerwca 2012 roku opublikowaną na stronie internetowej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, dotyczącą złożenia do sejmowej podkomisji nadzwyczajnej poprawek do ustawy o zbiorce publicznych. Proponowana przez Ministerstwo zmiana zakłada rozszerzenie definicji zbiórki publicznej o „*Wszelkie publiczne zbieranie ofiar w środkach pieniężnych lub naturze na pewien z góry określony cel*”, który „wymaga uprzedniego pozwolenia władzy.” Nieprawdą jest więc, że proponowana zmiana jest nadzieją na to, że wkrótce zbiórki publiczne będzie można przeprowadzać jednym kliknięciem albo esemesem, jak informuje MAiC na swojej stronie. W konsekwencji tej zmiany każda działalność polegająca na zbieraniu funduszy na działalność społeczną organizacji pozarządowych, jak również artystów czy przedsiębiorców, którzy pozyskują kapitał poprzez finansowanie społecznościowe, będzie reglamentowana.

Na proponowane zmiany nie patrzymy z nadzieją, napawają nas one przerażeniem i słusznym oburzeniem. Pana propozycje stoją nie tylko w jawnej sprzeczności z postulatami organizacji pozarządowych, które pracują nad zmianą przepisów w grupie roboczej powołanej przy MSWiA i kontynuującej prace przy Kancelarii Prezydenta RP. **Przed wszystkim zmiany te są antydemokratyczne i niekorzystne dla budowania kapitału społecznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.**

Dzisiaj obowiązująca ustawa z 15 marca 1933 r. uznaje za zbiórkę publiczną „wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce lub naturze na pewien z góry określony cel”. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2003 r. rozszerza definicję „gotówki” w ten sposób, że za zbiórkę publiczną urzędnicy uznają dzisiaj również pozyskiwanie funduszy w internecie. Te przepisy ewidentnie naruszają konstytucyjny po-

rządek aktów prawnych, co podkreślali wielokrotnie zarówno eksperci, jak i potwierdził wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z 6 lutego 2012 roku.

Kiedy zastanawialiśmy się w gronie organizacji pozarządowych nad nowelizacją prawa w tym zakresie, często pojawiały się głosy, że niezależnie od kierunku zmian gorzej już być nie może. Jakże bardzo się myliliśmy. Zaproponowane zmiany idą w najgorszym z możliwych kierunków: wszelkie pozyskiwanie środków w internecie podlegać będzie ścisłej reglamentacji urzędników. Tym samym nie tylko nie uda się uwolnić dobroczynności Polaków, ale pod znakiem zapytania stoi rozwój finansowania społecznego (*crowdfunding*) w Polsce.

W związku z tym apelujemy o wycofanie złożonych w sejmowej podkomisji nadzwyczajnej poprawek do ustawy o zbiórkach publicznych i rozpoczęcie współpracy ze stroną społeczną, mającej na celu wypracowanie rozwiązań sprzyjających rozwojowi dobroczynności, finansowania społecznego i aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Podpisano:

Ashoka – Innowatorzy dla Dobra Publicznego

Centrum Cyfrowe: Projekt Polska

Elćkie Stowarzyszenie Aktywnych „STOPA”

Federacja Polskich Banków Żywności

Forum Darczyńców w Polsce

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Forum Odpowiedzialnego Biznesu

Fundacja Anioły Filantropii

Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”

Fundacja Banku Ochrony Środowiska

Fundacja Dobra Sieć

Fundacja Dzieci Niczyje

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Fundacja Ewy Błaszczuk „Akogo?”

Fundacja Pomocy Dzieciom „Jaś i Małgosia”



Ogólnopolska
Federacja
Organizacji
Pozarządowych

Warszawa, 20 czerwca 2012 r.

ZARZĄD

Piotr Frączak
Fundacja Rozwoju
Społeczeństwa
Obywatelskiego
Prezes

Marzena Mendza-
Drozd
Stowarzyszenie na
rzecz Forum Inicjatyw
Pozarządowych
Wiceprezesa

Dariusz Supel
Związek
Harcerstwa
Polskiego
Wiceprezes

Piotr Drygala
Stowarzyszenie
"Zielone Zagłębie"
Członek

Teresa Rękosiewicz
Fundacja „Odzew”
Członkini

Joanna Romańczyk
Śląska Liga Walki z
"lakiem"
Członkini

Minister Administracji i Cyfryzacji

Pan Michał Boni

Szanowny Panie Ministrze,

Zarząd Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, popierając stanowisko reprezentacji organizacji pozarządowych z dn. 20 czerwca 2012 roku w sprawie poprawek do ustawy o zbiorcach publicznych stoi na stanowisku, że konieczne jest:

- zniesienie nadzoru administracji publicznej nad zbiorcami publicznymi
- umożliwienie przeprowadzania wszelkich zbiorców publicznych na cele zgodne z prawem przez organizacje pozarządowe pod warunkiem jasnego określenia celu i rozliczenia zebranych pieniędzy.

Mamy nadzieję, że po szerokich konsultacjach społecznych rozwiązania pójdą w proponowanym przez nas kierunku.

Z poważaniem,
Prezes Zarządu

Piotr Frączak

Fundacja Republikańska
Fundacja Siepomaga
Fundacja Synapsis
Fundacja Kidprotect.pl
Polska Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś”
Polski Komitet Narodowy UNICEF
Polskie Stowarzyszenie Fundraisingu
Polskie Towarzystwo Crowdfundingu

28 czerwca na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych rozpatrującej rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej wycofano niekorzystne poprawki do ustawy o zbiórkach publicznych. Minister Michał Boni zapowiedział rozpoczęcie prac nad uproszczeniem przepisów regulujących zbiórki. Ponadto poinformował, że regulacje dotyczące crowdfundingu będą przedmiotem osobnych prac, nie na gruncie ustawy o zbiórkach publicznych. Jednocześnie zaprosił stronę społeczną do współtworzenia nowej ustawy.

4 lipca odbyło się nieformalne spotkanie poświęcone nowej ustawie o zbiórkach publicznych. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wybranych organizacji społecznych, m.in. OFOP-u, także tych, które wcześniej pracowały nad propozycjami rozwiązań w zakresie zbiórek, w tym przedstawiciele Fundacji im. Stefana Batorego, Polskiego Czerwonego Krzyża, ZHP, Aniołów Filantropii, Forum Darczyńców, Fundacji TVN. Przedstawiono propozycje wypracowane po rozmowach organizacji społecznych w Kancelarii Prezydenta oraz wypracowano kierunek zmian w ustawie.

13 lipca odbyło się drugie spotkanie ministra Boniego z organizacjami pozarządowymi, na którym wypracowano w ramach dyskusji dziesięć punktów, które będą stanowiły wytyczne do prac nad projektem nowej ustawy:

1. Ustawa o zbiórkach publicznych będzie nową ustawą, uchylimy obecną ustawę o zbiórkach publicznych z 1933 r.
2. Nazwa ustawy będzie dostosowana tak, by odzwierciedlała nową konstrukcję.

3. Wniosek o pozwolenie zostanie zastąpiony przez zgłoszenie chęci prowadzenia zbiórki – nie ma potrzeby, by obywatel musiał starać się o zgodę państwa.
4. Zgłoszenie będzie odbywać się drogą elektroniczną.
5. Powstanie prosta elektroniczna lista zgłoszonych zbiórek na portalu dostępnym dla wszystkich.
6. Zbiórką publiczną będzie zbieranie gotówki i darów w naturze w przestrzeni publicznej.
7. Sprawdzimy w innych przepisach, czy taka zmiana nie doprowadzi do trudności prawnych, np. dla organizacji.
8. Przeprowadzimy konieczne akcje informacyjne dla organizacji pozarządowych, aby dostosowały się tam, gdzie to konieczne, do zmian i zastosujemy odpowiednio długie *vacatio legis*.
9. Podmiotami, które będą mogły prowadzić zbiórki, pozostaną osoby prawne oraz komitety, które obywatele/osoby fizyczne nadal będą mogły tworzyć na podstawie ustawy o zbiórkach publicznych.
10. Rozliczenie zbiórki będzie dostępne publicznie do wglądu dla obywateli; rozważymy sugestię nakładania sankcji za niedopełnienie ustawowego obowiązku rozliczenia.

27 lipca odbyło się trzecie spotkanie, na którym minister Michał Boni przedstawił roboczą propozycję założeń do nowej ustawy o zbiórkach publicznych w oparciu o 10 punktów wypracowanych na postawie dyskusji z tymi organizacjami. Kierunek zmian został przyjęty pozytywnie. Jak można było przeczytać na stronie MAiC (źródło: <http://mac.gov.pl/dzialania/zbiorki-publiczne-przedstawiamy-organizacjom-pozarzadowym-propozycje-zalozen-nowej-ustawy/>):

„Nowe rozwiązania prawne zliberalizują zbiórki publiczne, tworząc jednocześnie ramy prawne, które umożliwiłby ich łatwe prowadzenie oraz zapewniły ich przejrzystość. Przesuwają one rolę państwa tak, aby tworzyło ono ramy wspierające organizacyjnie ofiarność Polaków. Dlatego redefinicji podlega nie tylko proces rozpoczynania zbiórki, ale także sprawozdawania z jej przebiegu i rezultatów. Głównym ocenającym i decydującym będzie obywatel, mający dostęp do zobiektywizowanej informacji na temat zbiórek.

Rolą obywatela jest decydowanie, na jaki cel i jakiej organizacji chce przekazać wsparcie. Aby podjąć tę decyzję, obywatel może sprawdzić, czy planowanie i faktyczne wydatkowanie zebranych środków jest zgodne z jego preferencjami. O tym, czy tak jest, obywatele mogą się przekonać korzystając z udostępnionych na portalu internetowym zgłoszeń zbiórek oraz sprawozdań finansowych.

Kluczowe elementy nowego rozwiązania:

- ogranicza się do regulowania zbiórek przeprowadzanych w przestrzeni publicznej – tam, gdzie utrudnione jest śledzenie przepływu środków,*
- przewiduje dla tych zbiórek automatyczne „zgłoszenie” – nie będzie procedury wydawania „pozwolenia” przez organy państwa,*
- obywatel ma możliwość poprzez portal internetowy szybko i łatwo uzyskać informacje o celach zbiórki oraz o tym, ile środków zostało zebranych i jak zostały one wydane,*
- państwo nie prowadzi kontroli finansowej zbiórek, poza regularną kontrolą skarbową.*

Projekt założeń planujemy przedstawić na początku września”.

Mamy nadzieję, że ostateczny wygląd ustawy zostanie poddany wzorowym konsultacjom społecznym.

Reforma zamówień publicznych w Europie

**Kierunki zmian, rola sektora pozarządowego
w osiągnięciu celów strategii Europa 2020**

Marek Żółtowski

Wprowadzenie

Dyrektywy europejskie ws. zamówień publicznych opierają się na zasadach zawartych w traktatach UE określających ramy prawne działań wszystkich instytucji zamawiających (urzędów zamówień publicznych) w państwach członkowskich. Zasady te to:

- swobodny przepływ i niedyskryminacja,
- wzajemne uznawanie,
- przejrzystość,
- proporcjonalność.

Kształtowane przez te zasady dyrektywy mają na celu zabezpieczenie przed korupcją i nepotyzmem, otwarcie rynku zamówień publicznych oraz dobrego zachowanie stosunku jakości do ceny przy zakupie przez administrację w krajach członkowskich produktów i usług.

Cele te są zgodne z celami przedstawionymi przez Komisję Europejską (KE) w oficjalnym komunikacie „*W kierunku Aktu o jednolitym rynku*” z 27 października 2012 – COM (2010) 608¹ – i z pewnością niezbędne do zrealizowania koncepcji „wysoce konkurencyjnej społecznej gospodarki rynkowej”.

Dążenia określone w dyrektywach jednak nie zawsze, ze względu na szereg problemów, są realizowane w praktyce działania publicznych instytucji zamawiających w państwach członkowskich. Tymczasem to one właśnie przekładają się bezpośrednio na osiągnięcie celów określonych w strategii Europa 2020, rozwój gospodarki europejskiej i w końcu, co

¹<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2010:0608:FIN:PL:PDF>

najważniejsze, na poprawę życia obywateli i społeczności poprzez poprawę jakości świadczonych usług.

Kontekst Europejski

Do kwestii zamówień publicznych odnoszą się liczne polityki i inicjatywy prawodawcze w UE. Jest to m.in. ważny aspekt ochrony konkurencji w Akcie o jednolitym rynku, Strategii Europa 2020 i społecznych celów środowiskowych i innowacji w ramach inicjatyw ekonomii społecznej.

Poprawa polityki i ram prawnych dla usług socjalnych użyteczności publicznej (Social Services of General Interests – SSGI) jest w UE przedmiotem dyskusji od wielu lat. Państwa członkowskie są zaangażowane w proces przenoszenia do prawa krajowego zapisów prawodawstwa wspólnotowego obejmujących **zamówienia publiczne, pomoc publiczną** oraz **świadczenie usług** na rynku wewnętrznym. Jest oczywiste, że dostosowanie przepisów dotyczących ochrony konkurencji, pomocy publicznej i zamówień publicznych w sprawie usług socjalnych i zdrowotnych (SSGI) stawia szereg wyzwań zarówno przed usługodawcami, jak i komisarzami i państwami członkowskimi. Przegląd tych zapisów, przygotowany przez KE, stworzył realną możliwość ponownego ukształtowania polityk w tej dziedzinie.

Parlament Europejski

Parlament Europejski (PE) przedstawił kompleksowy raport² w sprawie modernizacji udzielania zamówień publicznych, określający kluczowe zadania, które należy w tej materii podjąć:

Poprawa przejrzystości prawnej;

Rozwój pełnego potencjału zamówień publicznych – najlepszy stosunek jakości do ceny;

Uproszczenie przepisów i umożliwienie bardziej elastycznych procedur;

Poprawa dostępu MŚP do zamówień publicznych;

Zapewnienie właściwych procedur i zapobieganie uzyskiwaniu niesprawiedliwej przewagi;

² www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+REPORT+A7-2011-0326+0+DOC+PDF+V0//PL

Zwiększenie wykorzystania e-zamówień

W swoim dokumencie PE podkreślił kilka problemów, na jakie reforma przygotowywana przez KE ma przynieść odpowiedź. W dokumencie przedstawionym przez posłankę sprawozdawczynię z Komisji rynku wewnętrznego i ochrony konsumentów panią Heide Ruhle czytamy:

„Według licznych badań i opinii niskie ceny okupione są spadkiem jakości i innowacyjności, jak również trwałości produktów i usług – w zbyt niewielkim stopniu uwzględnia się koszty ich całego cyklu życia. Natomiast inne koszty wzrosły: na skutek niewspółmiernego nacisku na kwestie prawne wzrosły koszty transakcji; więcej należy również zapłacić za doradztwo zewnętrzne. Ponadto wzmocniła się skłonność publicznych instytucji zamawiających do polegania – w przypadku braku pewności co do interpretacji prawnej – na procedurach biurokratycznych, co skutkuje unikaniem ryzyka i tym, że w przypadku wątpliwości udziela się zamówienia na najtańsze produkty lub usługi zamiast na taki produkt lub usługę, które są najbardziej innowacyjne lub po prostu najlepsze. Jest to szczególnie istotny problem w dobie kryzysu gospodarczego i uszczuplenia środków publicznych.”³

Tak więc konsensus pomiędzy instytucjami europejskimi wskazuje, że radykalnych zmian w dyrektywach unijnych regulujących zamówienia publiczne raczej nie będzie. Konieczne wydaje się jednak dogłębne przejrzanie tych przepisów pod względem ich odpowiedniego stosowania w krajach członkowskich, tak by odpowiadały one na zmiany następujące na rynkach. Szczególnie istotnym zadaniem jest dostosowanie tych regulacji do nowych form prowadzenia działalności gospodarczej i zmieniających się struktur zatrudnienia oraz pogłębianie decentralizacji usług publicznych w całej Unii. Czynniki te będą miały zasadnicze znaczenie dla kształtowania rynku wewnętrznego UE i dostarczania usług publicznych.

³ (2011/2048(INI)) <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+REPORT+A7-2011-0326+0+DOC+PDF+V0//PL>

Strategia Europa 2020

W oficjalnym komunikacie KE na temat „Europa 2020: strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju”⁴ Przewodniczący KE Barosso wymienił pięć głównych obszarów, w których rozwój będzie miarą sukcesu UE. Są to:

- zatrudnienie,
- badania i innowacje,
- zmiany klimatyczne i energia,
- edukacja,
- walka z ubóstwem.

Przewodniczący KE podkreślił także ważną rolę organizacji społeczeństwa obywatelskiego (sektora pozarządowego) w osiągnięciu sukcesu w tych obszarach:

„Nasz plan działań wymaga europejskiej współpracy, przy włączeniu partnerów społecznych i społeczeństwa obywatelskiego. Jeśli będziemy działać wspólnie, wtedy przezwyciężymy kryzys i wyjdziemy z niego mocniejsi.”⁵

Zamówienia publiczne z powodu ekonomicznego znaczenia i siły oddziaływania na społeczeństwo stają się jednym z podstawowych instrumentów służących osiągnięciu celów tej strategii. Warto podkreślić, że średnia wartość zamówień publicznych w UE wyniosła w 2009 roku aż 19,4%⁶ PKB. Nakłada to na instytucje zamawiające nie tylko obowiązek dbania, aby ich decyzje służyły osiągnięciu najlepszej relacji ceny do jakości kupowanych dóbr i usług, ale także by odpowiadały na bieżące i długoterminowe potrzeby obywateli.⁷

Według badań aktywności obywatelskiej prowadzonej przez stowarzyszenie Klon/Jawor, w roku 2009 ponad 51% organizacji pozarządowych korzystało ze środków dystrybuowanych przez samorządy, a ponad

⁴ COM(2010) Europa 2020, <http://register.consilium.europa.eu/pdf/pl/10/st07/st07110.pl10.pdf>

⁵ Ibidem, wstęp (tłum. własne).

⁶ Public procurement indicators 2009, s. 9, http://ec.europa.eu/internal_market/public-procurement/docs/indicators2009_en.pdf

⁷ Public procurement indicators 2009, s.9, http://ec.europa.eu/internal_market/public-procurement/docs/indicators2009_en.pdf

80% gmin w całej Polsce zlecało im wykonywanie zadań publicznych⁸. W podobnych badaniach w Wielkiej Brytanii wykazano, że ponad 24% organizacji było zaangażowanych w wykonywanie zadań publicznych w 2010 roku, co stanowiło wzrost o 10% od 2008 r.⁹

Ponadto w brytyjskim badaniu 46% organizacji jako główne obszary swojej działalności wskazało edukację, zatrudnienie i walkę z ubóstwem. W Polsce wg. Badania Klon/Jawor edukacją zajmuje się 47% organizacji, pomocą społeczną 17%, a rynkiem pracy – 9% organizacji. Tymczasem te obszary działań są szczególnie ważne w strategii Europa 2020.

Mimo że rola, jaką w tych flagowych przedsięwzięciach mają do odegrania organizacje społeczeństwa obywatelskiego, jest znaczna, brakuje jej podkreślenia w wielu unijnych dokumentach, oficjalnych wystąpieniach i debatach. Dlatego niezwykle istotne stało się reprezentowanie głosu organizacji społecznych i ich przedstawicieli na szczeblu unijnym (np. przez federacje takie jak ENNA).

Praktykę działania zamówień publicznych w Europie należy zreformować i rozwinąć tak, by osiągnąć maksymalizację efektów społecznych i siłę oddziaływania sektora pozarządowego.

Stanowisko ENNA

30 maja 2012 r. przedstawiciele Europejskiej Sieci Krajowych Stowarzyszeń Społeczeństwa Obywatelskiego (ENNA) spotkali się z najważniejszymi członkami Parlamentu Europejskiego (MEP) podejmując temat wyzwań stojących przed organizacjami non-profit jako dostawcami usług publicznych. Przedstawiciele sieci ENNA z Wielkiej Brytanii (NCVO, WCVA), Belgii (De Verenigde Verenigingen) oraz Polski (OFOP) zaproszeni zostali do Parlamentu Europejskiego przez posłankę Jill Evans (Green-EFA). W trakcie spotkania przedstawili posłom stanowisko przedstawiające 16 zaleceń odnoszących się do raportu PE dotyczącego projektu zmian dotyczących zamówień publicznych, mających na celu ułatwienie osiągnięcia efektów społecznych.

⁸ Herbst, Przewłocka, Klon/Jawor, „Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych” raport z badania 2010, s. 76.

⁹ National Survey of Charities and Social Enterprises, <http://www.nscsesurvey.com/download/2010/Overall.pdf>

Zachęcamy do zapoznania się ze stanowiskiem wypracowanym przez grupę roboczą ENNA przy współdziałaniu OFOP-u w sprawie zamówień publicznych i wykorzystania ich przez organizacje społeczne.

W dokumencie znajdziemy odniesienia do następujących klastrów tematycznych zawartych w dokumencie roboczym PE:

KLASTER 1 – „Większy wybór procedur”

KLASTER 2 – „Strategiczne wykorzystanie zamówień publicznych”

KLASTER 3 – „Ograniczenie wymogów dokumentacji”

KLASTER 5 – „Dostęp dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP)”

KLASTER 9 – „Zarządzanie”

Niniejszy dokument przedstawia stanowisko i poglądy grupy roboczej ENNA przygotowane po uważnej lekturze propozycji Komisji Europejskiej dotyczących przeglądu europejskich ram prawnych zamówień publicznych. Stanowisko uwzględnia również propozycje określone przez sprawozdawcę Parlamentu Europejskiego. Dokument ogranicza się do komentowania propozycji Komisji i sprawozdawcy oraz zawiera uwagi i poprawki z punktu widzenia członków ENNA – organizacji non-profit, które są praktykami działalności społecznej i obywatelskiej.

Najważniejsze wydarzenia współorganizowane przez OFOP:

**22-23 marca – Warszawa, Centrum Zielna
Seminarium V4**

SEMINARIUM w ramach projektu „Securing greater financial sustainability of social of civil society in Visegrad countries” – finansowanego z TRUST CEE.



26-30 marca Otryt (Bieszczady)
Wyjazd integracyjny OFOP-u

Wyjazd integracyjny OFOP-u – dyskusje w górach, w trudnych warunkach, bez prądu i wody, o przyszłości Federacji



18-19 kwietnia – Katowice

KSTP

Krajowa Sieć Tematyczna ds. Partnerstwa. Wystąpienia **Jerzego Gorzelika** – Członka Zarządu Województwa Śląskiego i wykład **Andrzeja Górnego** pod tytułem „Ewaluacja jako narzędzie polityki rozwoju”. Wasztaty dotyczące ewaluacji prowadziły **Lidia Kuczmierowska** i **Magdalena Urbańska**. W ramach „Wieczoru Promocji Regionu” zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski uczestnicy mieli okazję zwiedzić zabytkową dzielnicę Katowic – Nikiszowiec, która dzięki funduszom europejskim została poddana rewitalizacji.



18 maja – Warszawa

Interwencje OFOP-u

OFOP wysłała dwa listy

W rocznicę podpisania Paktu dla Kultury OFOP wystosował list do Premiera w sprawie braku decyzji dotyczącej kontynuacji Zespołu ds. Paktu dla kultury. 31 maja z inicjatywy strony społecznej doszło do spotkania Zespołu ds. Kultury w starym jeszcze składzie. Zaś z dniem 1 sierpnia zostało przyjęte Zarządzenie określające nowy skład Zespołu.

Warszawa, 18 maja 2012 r.

Sz.P. Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Zarząd Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych wyraża poważne zaniepokojenie sytuacją Zespołu do spraw Paktu dla kultury.

Podstawą działania zespołu jest zarządzenie nr 44 Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 lipca 2011 roku, zgodnie z którym w jego skład wchodzi ze strony rządowej: przewodniczący – Minister-Członek Rady Ministrów Michał Boni, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Edukacji Narodowej, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Minister Rozwoju Regionalnego. Zespół tworzą ponadto przedstawiciele samorządu terytorialnego różnych stopni, przedstawiciele organizacji społecznych, przedstawiciele Obywateli Kultury i instytucji kultury.

Powołanie zespołu do spraw Paktu dla kultury, a wcześniej podpisanie samego Paktu przez Pana Premiera spotkało się z dużym zainteresowaniem i zadowoleniem wielu środowisk, które wiązały

z tymi faktami wielkie nadzieje na istotną poprawę sytuacji w dziedzinie szeroko rozumianej kultury. Zapisy wspomnianego wyżej Zarządzenia, określające zakres kompetencji Zespołu, zdawały się potwierdzać, że nadzieje te są uzasadnione.

Z tym większym zatem rozczarowaniem i zaniepokojeniem przyjmujemy fakt, że od końca 2011 roku nie dochodzi do spotkań Zespołu do spraw Paktu dla kultury, co wynika, jak sądzimy, z braku wskazania przedstawicieli strony administracji po zmianach w rządzie.

Wziąwszy pod uwagę fakt, że od ostatnich wyborów minęło już ponad 6 miesięcy, nie znajdujemy innego wyjaśnienia obecnego stanu rzeczy jak lekceważenie wagi samego Zespołu i jego ewentualnych konkluzji.

Jednocześnie z przykrością stwierdzamy, że przynajmniej w tym jednym punkcie Pakt dla kultury, podpisany uroczyście przez Pana Premiera 14 maja 2011 roku, nie jest przed stroną rządową realizowany.

Oczekujemy zatem, że obecna sytuacja zostanie jak najszybciej rozwiązana, co przyniesie początek funkcjonowania Zespołu do spraw Paktu dla kultury i zapewni możliwość dyskusowania o sprawach wymienionych w par. 3 wspomnianego wyżej Zarządzenia.

*Z wyrazami szacunku,
Piotr Frączak
Prezes Zarządu*

Pięć miesięcy od zakończenia zbierania kandydatur na członków IV kadencji Rady Działalności Pożytku Publicznego i miesiąc po ostatnim posiedzeniu RDPP III kadencji OFOP wystosował list do Ministra Pracy. 27 czerwca OFOP wezwał w tej kwestii Ministra Pracy „do usunięcia naruszenia prawa” i złożył skargę na Ministra Pracy do Premiera Donalda Tuska. 28 czerwca w godzinach popołudniowych został ogłoszony skład nowej Rady.

Warszawa, 18 maja 2012 r.

Pan Władysław Kosiniak-Kamysz
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

18 kwietnia br. zakończyła się III kadencja Rady Działalności Pożytku Publicznego. Informacja o przystąpieniu do procedury wyłaniania członków IV Rady z sektora pozarządowego została ogłoszona 29 listopada 2011 r. z podaniem terminu 29 grudnia 2011 jako ostatecznego terminu nadsyłania zgłoszeń. Do dnia dzisiejszego brak jest decyzji odnośnie powołania Rady.

Jako Federacja skupiająca ponad 100 organizacji pozarządowych, które zrzeszają działaczy społecznych w kilkuset organizacjach i oddziałach terenowych, wyrażamy zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Rada Działalności Pożytku Publicznego, będąca organem opiniodawczo-doradczym oraz pomocniczym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, stanowi dla sektora obywatelskiego rodzaj reprezentacji, z uwagi na brak innych rozwiązań w naszym systemie prawnym.

Biorąc pod uwagę kompetencje Rady wskazane w art. 35 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jak również wielość spraw dotyczących społeczeństwa obywatelskiego, w tym nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, konieczne jest jak najszybsze umożliwienie rozpoczęcia działalności Radzie Działalności Pożytku Publicznego IV kadencji.

Apelujemy do Pana Ministra o niezwłoczne dokończenie procedury powoływania członków RDPP IV kadencji i ogłoszenie składu Rady.

Z wyrazami szacunku,
Piotr Frączak
Prezes OFOP

24-26 maja – Jachranka
IV Zjazd Szkoły Reprezentacji NGO
I Zjazd Szkoły Partycypacji Społecznej

Ostatni zjazd Szkoły Reprezentacji NGO i pierwsze spotkanie w ramach Szkoły Partycypacji Społecznej.

Wykłady wygłosiły:

Grażyna Kopińska z Fundacji im. Stefana Batorego na temat procesu stanowienia prawa, jak administracja publiczna współpracuje z obywatelami na przykładzie Obywatelskiego Forum Legislacji;

Katarzyna Batko-Tołuć ze Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich o etycznych aspektach działalności organizacji pozarządowych.

Jako gość specjalny wystąpił **Maciej Strzembosz** z Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych, który opowiedział o uczestnictwie w procesie stanowienia prawa z punktu widzenia aktywnego obywatela.

Marta Gumkowska ze Stowarzyszenie Klon/Jawor przedstawiła wskaźniki partycypacji obywatelskiej i źródła danych.

Ponadto w dwóch grupach szkoleniowych toczyły się prace w formie warsztatów: z programowania funduszy europejskich, dostępu do informacji publicznej, praw człowieka i obywatela oraz procesu stanowienia prawa.



4 czerwca – Warszawa
Zebranie Walne OFOP-u

W Sali okrągłego stołu w Pałacu Staszica 4 czerwca odbyło się Walne Zebranie OFOP-u. Podczas Zebrania zatwierdzone zostały m.in. sprawozdania merytoryczne i finansowe za 2011 rok. Uzupełnieniem były dwa wydarzenia:

Debata w ramach organizowanych przez OFOP razem z IFIS PAN konwersatoriów pod tytułem „Samorganizacja społeczeństwa polskiego: partycypacja, rozwój, innowacyjność”. Dyskusja z udziałem ekspertów dotyczyła „**Wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego**” i toczyła się wokół tekstów Piotra Glišńskiego *Idealna wizja polskiego sektora obywatelskiego. Jak mogłoby być i dlaczego tak nie jest?* oraz Piotra Frączaka *W poszukiwaniu pozarządowej utopii, czyli idealna wizja polskiego sektora obywatelskiego*. Teksty dostępne są w najnowszym numerze kwartalnika Trzeci Sektor;





Obchody Święta Wolności w Pałacu Prezydenckim, podczas których Prezydent RP Bronisław Komorowski odznaczył kobiety zaangażowane w przemiany demokratyczne i budowanie społeczeństwa obywatelskiego.



25-27 czerwca – Katowice
II Zjazd Szkoły Partycypacji Społecznej

Główny temat: Partnerskie relacje z administracją publiczną. Warsztatowa praca nad partnerstwem lokalnym i wykład: *Organizacja pozarządowa w środowisku lokalnym*. **Mariusz Andrukiewicz**, prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem”.



Rozszerzenie zadań Zespołu ds. finansowych w zakresie działalności społecznej i obywatelskiej przy Kancelarii Prezydenta o kwestie prawne i jego składu osobowego o przedstawicieli federacji krajowych.

Decyzja nr 7
Szefa Kancelarii Prezydenta RP
z dnia 6 lipca 2011 roku
w sprawie powołania Zespołu ds. Rozwiązań Finansowych i Prawnych
w zakresie Działalności Społecznej i Obywatelskiej

Na podstawie § 4 ust. 2 statutu Kancelarii Prezydenta RP stanowiącego załącznik do Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie nadania statutu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. Nr 49, poz. 526, z późn. zm.) postanawiam co następuje:

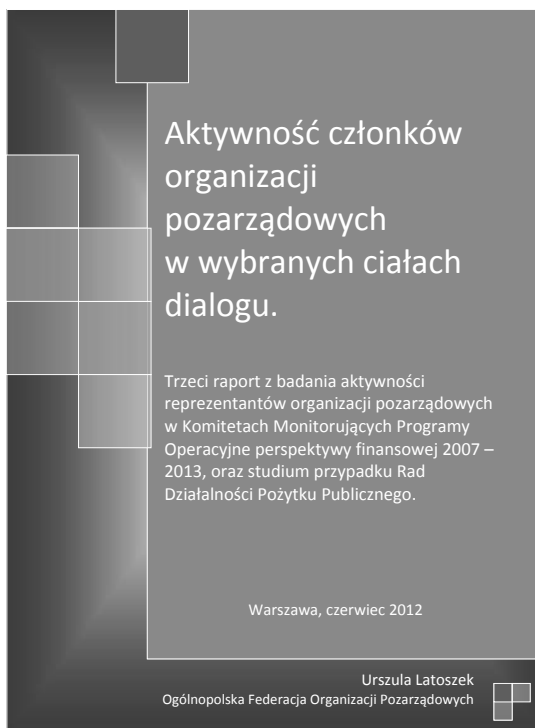
1. Powołuję Zespół ds. Rozwiązań Finansowych i Prawnych w zakresie Działalności Społecznej i Obywatelskiej, zwany dalej „Zespołem”.
2. Celem zespołu jest opracowanie rekomendacji, które mogą stać się podstawą do opracowania inicjatywy ustawodawczej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie zmiany niektórych rozwiązań prawnych i finansowego wzmocnienia działalności społecznej i obywatelskiej w Polsce.
3. Do zadań zespołu należy:
 - a. identyfikacja problemów i barier związanych z prowadzeniem działalności społecznej i obywatelskiej w Polsce, w tym z jej finansowaniem,
 - b. opracowanie propozycji rozwiązań w zakresie finansowego wzmocnienia działalności społecznej i obywatelskiej w Polsce,
 - c. opracowanie propozycji rozwiązań mających na celu uproszczenie procedur rejestracji i funkcjonowania (obciążeń administracyjnych) organizacji pozarządowych,
 - d. przygotowanie rekomendacji w zakresie zmian prawnych służących rozwojowi aktywności obywatelskiej, w tym zwiększeniu stabilności finansowej inicjatyw społecznych i obywatelskich w Polsce.
4. W skład zespołu wchodzi:
 - 1) Henryk Wujec – Kancelaria Prezydenta RP – kierujący pracami Zespołu
 - 2) Marcin Dadel – Kancelaria Prezydenta RP
 - 3) Danuta Stołecka-Wójcik – Kancelaria Prezydenta RP
 - 4) Grażyna Melanowicz – Kancelaria Prezydenta RP
 - 5) Michalina Duda – Kancelaria Prezydenta RP
 - 6) Krzysztof Kondrat – Kancelaria Prezydenta RP
 - 7) Agnieszka Ogrodowska – Kancelaria Prezydenta RP
 - 8) Anna Rozicka – Fundacja im. Stefana Batorego
 - 9) Łukasz Domagała – Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT
 - 10) Piotr Masłowski – Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych, Rybnik

- 11) Tomasz Schimanek – Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce
 - 12) Maria Holzer – Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży
 - 13) Rafał Jeka – Urząd Miasta w Słupsku
 - 14) Krzysztof Więckiewicz – Departament Pożytku Publicznego, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
 - 15) Tomasz Potkański – Związek Miast Polskich
 - 16) Jan Jakub Wygnański – Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Rada Działalności Pożytku Publicznego
 - 17) Grzegorz Makowski – Instytut Spraw Publicznych
 - 18) Nathalie Bolgert – Fundacja im. Stefana Batorego
 - 19) Waja Jabłonowska – Fundacja Pokolenia
 - 20) Agnieszka Sawczuk – Fundacja dla Polski
 - 21) Marta Makuch – Centrum Inicjatyw Obywatelskich
 - 22) Paweł Łukasiak – Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce
 - 23) Elżbieta Głogowska – Fundacja Aktywnej Rehabilitacji
 - 24) Piotr Frączak – Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
 - 25) Michał Braun – Polska Rada Organizacji Młodzieżowych
 - 26) Mirosława Tomasik – Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich
 - 27) Anna Kruczek – Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych
 - 28) Irena Gadaj – Federacja Funduszy Lokalnych
 - 29) Katarzyna Sadło – Stała Konferencja Ekonomii Społecznej
 - 30) Grzegorz Jędrzyś – Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności
 - 31) Irena Herbst – Fundacja Centrum PPP
 - 32) Włodzimierz Grudziński – ekspert
5. Nadzór merytoryczny nad pracą zespołu sprawuje Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Irena Wóycicka.
 6. W ramach Zespołu mogą być powołane grupy robocze rozpatrujące szczegółowe kwestie wchodzące w zakres prac Zespołu.
 7. Zespół obraduje na posiedzeniach. Między posiedzeniami zespołu odbywać się mogą posiedzenia grup roboczych.
 8. Do prac Zespołu oraz grup mogą być zapraszani eksperci w wybranej dziedzinie.
 9. Za organizację posiedzeń Zespołu i grup roboczych odpowiada Marcin Dadel.
 10. Osobom biorącym udział w pracach Zespołu lub grup roboczych, zamieszkałym poza Warszawą, niezatrudnionym w Kancelarii Prezydenta RP, przysługuje zwrot kosztów podróży na posiedzenia Zespołu lub grup roboczych na zasadach przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej jednostce budżetowej.
 11. Obsługę organizacyjno-kancelaryjną Zespołu zapewnia Biuro Polityki Społecznej.
 12. Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

Jacek Michałowski

26 lipca – Warszawa

Zgodnie z rekomendacjami zamieszczonymi w ogłoszonym przez OFOP w czerwcu raporcie „Aktywność członków organizacji pozarządowych w wybranych ciałach dialogu. Trzeci raport z badania aktywności reprezentantów organizacji pozarządowych w Komitetach Monitorujących Programy Operacyjne perspektywy finansowej 2007-2013 oraz studium przypadku Rad Działalności Pożytku Publicznego” wysłaliśmy list do organizacji delegujących przedstawicieli trzeciego sektora do Komitetów i Podkomitetów Monitorujących. List skierowany był do tych organizacji, których przedstawiciele nie brali udziału w ponad 50% posiedzeń komitetu.





Ogólnopolska
Federacja
Organizacji
Pozarządowych

Warszawa, 26.07.2012

Szanowni Państwo,

ZARZĄD

Piotr Frączak
Fundacja Rozwoju
Społeczeństwa
Obywatelskiego
Prezes

Marzena Mendza-
Drozd
Stowarzyszenie na
rzecz Forum Inicjatyw
Pozarządowych
Wiceprezesa

Dariusz Supel
Związek
Harcerstwa
Polskiego
Wiceprezes

Piotr Drygała
Stowarzyszenie
"Zielone Zagłębie"
Członek

Teresa Rękosiewicz
Fundacja „Odbrew”
Członkini

Joanna Romańczyk
Śląska Liga Walki z
Rakiem
Członkini

W czerwcu 2012 roku Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych opublikowała **III raport monitoringu aktywności pozarządowych członków w wybranych ciałach dialogu** ze szczególnym uwzględnieniem Komitetów Monitorujących Programy Operacyjne perspektywy finansowej 2007-2013. Raport ten jest podsumowaniem dotychczasowych doświadczeń i zaangażowania III sektora w działalność komitetów nadzorujących prawidłowość wdrażania programami operacyjnymi. Jedną z metod badawczych zastosowanych podczas prac nad raportem była **analiza list obecności oraz protokołów z posiedzeń KM**.

U progu obecnej perspektywy finansowej Państwa organizacja **podjęła cenną inicjatywę** udziału w pracach komitetów. Reprezentanci III sektora, którzy wnosząc wiedzę, kompetencję, oraz nowe spojrzenie na problemy społeczne, mieli zyskać wpływ na kształt i sposób wdrażania programów operacyjnych. Praktyka i codzienność okazały się niejednokrotnie odbiegać od tych założeń, zarówno ze względu na nie partnerską postawę administracji, jak i **niskie zaangażowanie przedstawicieli NGO**.

Z niepokojem odnotowaliśmy fakt, iż delegowane przez Państwa osoby **nie włączają się do działań w ramach KM**. Jednym ze wskaźników wspomnianej aktywności jest obecność na posiedzeniach komitetów. Niestety, Państwa reprezentanci (Członkowie KM oraz ich Zastępcy) **nie pojawili się na przynajmniej połowie z nich**.

W myśl zasady „nic o nas – bez nas”, szalenie trudno jest mówić nie tylko o skutecznym działaniu, czy choćby świadomości odnośnie problemów i zagadnień związanych z wdrażaniem środków europejskich, dotyczących bardzo wielu organizacji pozarządowych, **nie uczestnicząc w debacie i głosowaniach** podejmowanych na posiedzeniach KM.

Pisząc do Państwa, wychodzimy z założenia, że obecność w Komitecie Monitorującym to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim **zobowiązanie – do rzetelnego reprezentowania środowiska pozarządowego**. Rozumiemy poprzez to podejmowanie aktywności na rzecz współpracy III sektora z administracją oraz partnerami społeczno-ekonomicznymi, dbanie o przyjazny, przejrzysty i nie wykluczający NGO system aplikowania i wydatkowania środków europejskich oraz

ul. Szpitalna 5/5, 00-031 Warszawa, tel.: (22) 828 91 28, fax: (22) 828 91 29, e-mail: ofop@ofop.eu, www.ofop.eu
NIP: 525-23-00-193, REGON: 015678615, KRS: 0000169795, Nr konta: 24 1500 1777 1217 7008 7698 0000



Ogólnopolska
Federacja
Organizacji
Pozarządowych

włączenie lokalnych organizacji do współtworzenia dokumentów programowych, m.in. takich, jak Plany Działania w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki.

Zwracamy się więc z prośbą o podjęcie działań mających na celu **wzmoczenie aktywności Państwa przedstawicieli w komitecie**. Jeśli osoby te nie chcą lub nie mają dość czasu, który mogą poświęcić na zaangażowanie się w pracę ciał monitorujących, sugerujemy **zastąpienie ich nowymi**, mniej obciążonymi obowiązkami **reprezentantami**. Jeżeli nie dysponujecie Państwo odpowiednimi zasobami kadrowymi, a funkcjonowanie komitetów monitorujących okazało się znacząco odbiegać od obszaru zainteresowań i działania organizacji, **możliwa jest rezygnacja z miejsca w komitecie**. Wówczas przewodniczący ogłosi nabór na wolne miejsce.

Jeśli możemy być **pomocni w realizacji Państwa misji w komitetach**, prosimy o kontakt z Programem Reprezentacji NGO Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych (adres e-mail: reprezentacja@ofop.eu).

Dotychczas zorganizowaliśmy wiele spotkań i szkoleń, dotyczących tego tematu, jak chociażby spotkania regionalne w ramach Krajowej Sieci Tematycznej ds. Partnerstwa. Opublikowaliśmy także znaczną liczbę analiz i tekstów poradnikowych dostępnych na stronie internetowej OFOP – www.ofop.eu.

Z naszego doświadczenia wynika, że **skuteczne działanie w komitecie monitorującym jest możliwe**, chociaż niejednokrotnie napotyka na opór lub obojętność ze strony administracji lub naszych partnerów. Mimo wszystko zachęcamy do działania i służymy wszelkim, leżącym w granicach naszych możliwości i kompetencji wsparciem.

Z poważaniem

Piotr Frączak

Prezes Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych

5-7 września – Brzoza (kujawsko-pomorskie)
III Zjazd Szkoły Partycypacji Społecznej

III zjazd Szkoły Partycypacji Społecznej, m.in. wykłady: *Konsultacje społeczne, jak się do nich zabrać?* **Jakub Wygnański**, Fundacja Stocznia, *Instytucje europejskie – jak to ugryźć?* **Witold Jankowiak**, Fundacja Pomorska. Warsztaty: Europejskie narzędzia mierzenia wpływu społecznego. Przygotowanie do konsultacji programów operacyjnych.



12 września – Warszawa
KSTP

Wielki sukces. W ramach jednego z posiedzeń Krajowego Forum Terytorialnego odbyła się kolejna konferencja Krajowej Sieci Tematycznej ds. Partnerstwa. Celem posiedzenia była wymiana doświadczeń i opinii związanych z poszukiwaniem rozwiązań zwiększających rolę zasady partnerstwa zarówno na poziomie zarządzania strategiami rozwoju kraju, jak i regionów, dotyczących monitorowania systemu wdrażania, jak również związanych z tworzeniem partnerskich podstaw rozwoju lokalnego.



Dodatkowo w tym czasie przedstawiciele OFOP-u brali udział w szeregu spotkań, w tym Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Koordynacyjnego KK NSRO (w tym Grup Roboczych ds. społeczeństwa obywatelskiego i komplementarności), Krajowego Forum Terytorialnego, zespołu ds. Strategii Europa 2020. Organizowali spotkania grupy ds. funduszy europejskich (05.03, 25.04, 21.05, 11.06), wraz z Fundacją Stocznia przeprowadzili proces grupowy tworzenia 12 postulatów (obecnie zbieramy podpisy, szczegóły w następnym numerze).

Chcesz wiedzieć, gdzie chodzą w **Twoim** imieniu
reprezentanci OFOP-u, czytaj zakładkę **Byliśmy** na
naszej stronie internetowej
<http://ofop.eu/bylismy>

Stabilność finansowa organizacji społeczeństwa obywatelskiego w krajach wyszehradzkich

Autorzy:

Anna Mazgal, Milan Andrejkovic, Marcin Dadel

Współpraca:

Eszter Simor NIOK, Marek Sedivy AVPO, Marcela Wasilewska

Redakcja: Marek Żółtowski

Redakcja językowa i korekta: Dorota Matejczyk

Przyszłość finansowania organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Wprowadzenie Jak to się zaczęło?

Pomysł, aby przyjrzeć się istniejącym mechanizmom finansowania organizacji społeczeństwa obywatelskiego narodził się w 2009 roku podczas spotkania na czeskim forum organizacji pozarządowych – NGO market, organizowanym co roku przez Fundację Forum 2000. Wybór uczestników nie był przypadkowy, wszyscy reprezentowali kraje tworzące tzw. Grupę Wyszehradzką. W 2011 roku w Pradze my, przedstawiciele organizacji parasolowych i organizacji pozarządowych oferujących

wsparcie sektora obywatelskiego, siedzieliśmy przy stole w bibliotece technicznej politechniki praskiej, starając się sprawdzić, czy są jakieś cechy wspólne łączące Czechy, Węgry, Polskę i Słowację, a jeśli tak, to być może problemy mogą być rozwiązywane wspólnie przez Forum 2000 Foundation i AVPO (CZ), NIOK (HU), OFOP (PL) i 1stSNSC, którego reprezentanta dla uproszczenia nazwaliśmy „pierwszym Słowakiem”

Szybko uświadomiliśmy sobie, jak ważne dla organizacji, które reprezentujemy, może być porównanie naszych metod działania. Okazało się, że doświadczenie sąsiadów jest znacznie bliższe, więc i ważniejsze niż głęboko zakorzeniony i dobrze zinstytucjonalizowany system partycypacyjny Wspólnoty Brytyjskiej lub norweska bajka o organicznie i oddolnie tworzącym się społeczeństwie obywatelskim samoświadomych obywateli, które po prostu niewiele mają wspólnego z tym, z czym my spotykamy się na co dzień. Tak więc współpracę transgraniczną uznaliśmy za jedno z zadań do realizacji. Zajmą się tym nasi czescy przyjaciele (AVPO, Forum 2000).

Wymaga to oczywiście odpowiednich środków, zdecydowaliśmy się więc zbadać możliwości pozyskiwania finansowania i sprawdzić, jakie są źródła wsparcia dla takiego partnerstwa jak nasze, lecz również dla innych działań, jakie podejmujemy w kraju i poza nim. Tego zadania podjął się OFOP.

Postanowiliśmy również zestawzić nasze badania z analizą różnych dodatkowych mechanizmów wspierających, które są popularne w regionie (tak jak mechanizm alokacji 1 lub 2 procent podatku, charytatywne smsy i reklamy, a także ulgi podatkowe. Podjął się tego nasz „Pierwszy Słowak” (1st SNSC), który jest w tym zakresie ekspertem.

Jako czwarty temat do badania wybraliśmy obowiązujące ramy prawne, aby zobaczyć, jaka jest jakość regulacji ważnych z punktu widzenia wspierania społeczeństwa obywatelskiego, tak aby działać na rzecz ich poprawy. Ten wątek przypadł w udziale organizacji z Węgier – NIOK.

Kiedy zdecydowaliśmy się wystąpić do Trust for Civil Society w Europie Środkowej i Wschodniej z prośbą o wsparcie naszego przedsięwzięcia, postanowiliśmy ograniczyć się jednak do wątku finansowania i mechanizmów wspierających, ponieważ źródła finansowania był to najbardziej dynamicznie zmieniający się czynnik w naszej pracy – fundusze strukturalne 2007-2013 dobiegały końca, a następną rundę

właśnie zaczęto negocjować. To samo dotyczyło drugiej rundy tzw. Funduszy Norweskich oraz niedawno uruchomionego Mechanizmu Szwajcarskiego. W tym samym czasie zaczęliśmy obserwować kurczenie się dużych prywatnych funduszy – CEE Trust przewidywał zamknięcia pod koniec 2012 roku, a wiele prywatnych fundacji ogłaszało zmniejszenie wydatków na pomoc grantową ze względu na skurczenie się aktywów podczas kryzysu. W naszej pracy finansowanie jest jednym z kluczowych czynników stabilności i efektywności działań (*sustainability*), był to jeszcze jeden ważny powód skupienia naszej uwagi w pierwszej kolejności na aspekcie finansowym.

Koncepcja badania

Zakres tematyczny: Sustainability Agenda

Nie chodziło nam o przeprowadzenie kolejnych badań, naszym celem było sprawdzenie, co w praktyce oznacza dla nas funkcjonowanie istniejących funduszy, co jest potrzebne, by po nie sięgnąć, i co w związku z tym może nam przynieść najbliższa przyszłość: większą stabilność i zrównoważony rozwój czy coś wręcz przeciwnego. Postanowiliśmy więc zebrać dane i na ich podstawie zinterpretować obecne trendy.

Przejrzenie wszystkich obszarów działalności organizacji pozarządowych pozostaje poza naszymi możliwościami, ale także poza naszym zainteresowaniem. Po pierwsze, chcieliśmy sprawdzić, co może być przydatne w związku z działaniami, którymi my się zajmujemy. Po drugie, uważamy, że wybraliśmy obszary, które są naprawdę ważne dla działania społeczeństwa obywatelskiego. Bardzo wiele różnych podmiotów może dostarczać usługi społeczne, wdrażać innowacyjne technologie lub operować na rynku w taki czy inny sposób. Ale dbanie o to, by ludzie mogli czuć się w pełni obywatelami (tak w sferze praw, jak i obowiązków) – to sedno pracy naszych organizacji. To działanie sprawia także, że cały sektor społeczny jest stabilny, ponieważ wpływa na to, że wszystkie demokratyczne mechanizmy są zapewnione, a systemowe zmiany są możliwe jedynie przy naszym udziale. Tak więc doszliśmy do stworzenia listy obszarów działalności, którą nazwaliśmy *The Sustainability Agenda*.

To, co jest określone w tym dokumencie jako *Sustainability Agenda*, oznacza obszary działania organizacji pozarządowych, które bezpośrednio odnoszą się do reprezentacji społeczeństwa obywatelskiego wobec administracji – tak na poziomie rządowym, jak i międzynarodowym – i które są kluczowe dla wspierania sektora społeczeństwa obywatelskiego, jego stabilności i rozwoju. *Sustainability Agenda* obejmuje więc:

- rzecznictwo
- działalność strażniczą (watchdog)
- udział w stanowieniu prawa i podejmowaniu decyzji (w tym inicjowanie zmian w prawie regulującym sektor społeczny)
- reprezentację sektora w dialogu międzysektorowym
- międzynarodową współpracę organizacji pozarządowych i partnerstw organizacji pozarządowych na każdym poziomie – tworzenie sieci

Działania te nie są finansowo samowystarczalne ze względu na swój charakter, ponieważ jest trudne (czasem nawet nieodpowiednie) sprzedawanie ich jako usług lub oferowanie ich rezultatów jak produktów za pieniądze. Wiele z tych działań nie jest skierowanych wyłącznie do członków organizacji „parasolowych” (takich jak OFOP – przyp. tłum.), ponieważ ich oddziaływanie wpływa na ramy sektora jako całości i zmienia go dla wszystkich jego podmiotów.

Dane

Wykorzystaliśmy dane zgromadzone przez polskich, węgierskich i czeskich partnerów. Naszym zamiarem było złapanie w naszą sieć następujących danych:

- które punkty z naszej Agendy (*Sustainability Agenda*) mogą być finansowane ze środków, którym się przyjrzelśmy;
- dostępność – kto może się ubiegać o te środki, w jaki sposób, jakie są rzeczywiste wymogi dotyczące ich absorpcji;
- kto jest fundatorem: prywatna fundacja czy podmiot publiczny;
- harmonogram i czas trwania;
- szanse na kontynuację.

Przyjrzeliliśmy się wszystkim poziomom działalności grantodawczej, zaczynając od poziomu krajowego, na którym każdy z nas operuje, aż do poziomu UE, gdzie fundusze są dystrybuowane z Brukseli.

W każdym kraju staraliśmy się spojrzeć na:

- finansowanie dystrybuowane przez prywatne fundacje,
- fundusze strukturalne podzielone na programy operacyjne,
- fundusze norweskie,
- mechanizm szwajcarski,
- programy finansowania na szczeblu rządowym.

Interesowało nas także finansowanie regionalne, a w szczególności:

- CEE Trust (prywatne),
- Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (międzyrządowe),
- Open Society Institute oraz Open Society Fundusz (prywatne).

Spędziliśmy również długie godziny podczas dwóch spotkań – w Bratysławie i w Warszawie (a także przy okazji wszystkich innych spotkań) na rozmowie o konsekwencjach takiego układu funduszy. Jak to działa? Czy rzeczywiście wykorzystujemy istniejące możliwości? Jaka jest nasza opinia o praktyce przyznawania dotacji? Czy istniejące mechanizmy są rzeczywiście tak efektywne, jak to wygląda na papierze?

Ostatecznie wyciągnęliśmy wnioski i spróbowaliśmy przewidzieć nadchodzące trendy. „Nie należy się zbyt przywiązywać do przewidywań, zwłaszcza jeśli chodzi o przyszłość”, jak mawiał Miś Yogi. „Jeśli nadal będziesz podążał drogą, na której stoisz, dojdiesz tam, gdzie ona prowadzi” – mówi z kolei stare chińskie przysłowie, i najwyraźniej jest to ważna prawda dla wszystkich decydentów, od których zależy kształt grantów i polityk publicznych. Poszukiwaliśmy więc odpowiedzi, która nie opierając się na twardych danych dawałaby szansę na zmianę sytuacji.

Anna Mazgal, Polska

Eszter Simor, Węgry

Marek Sedivy, Czechy

Kto daje pieniądze na Sustainability Agenda?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przanalizowaliśmy wiele źródeł finansowania, począwszy od finansowania na poziomie europejskim, rozprowadzanego przez Komisję Europejską, przez prywatne i międzyrządowe środki finansowe dostępne w regionie (w zakresie wspólnych projektów transgranicznych, na rzecz inicjatyw wewnątrz krajowych, w ramach regionalnych mechanizmów opartych na umowach dwustronnych), aż po środki na poziomie krajowym: fundusze strukturalne, programy rządowe, które należą do kategorii środków publicznych, prywatne środki dystrybuowane przez fundacje działające we wszystkich czterech krajach Grupy Wyszehradzkiej.

Okazuje się, że na każdym z tych poziomów istnieje co najmniej jedno źródło finansowania skłonne wspierać działania, które nazwaliśmy *Sustainability Agenda*. Niektóre z nich mają oddzielne programy wspierania inicjatyw rzeczniczych, działań strażniczych, dotyczące udziału w procesach podejmowania prawa, reprezentacji w dialogu międzysektorowym, budowania potencjału i współpracy międzynarodowej. Inne wsparcie dla tych działań włączają w ogólne wsparcie finansowe dla organizacji pozarządowych działających w obszarze ochrony środowiska, kultury, programów młodzieżowych i innych. Jeszcze inne wyróżniają jeden obszar wsparcia, obierając go za ich podstawową działalność, albo opierają całą swoją strategię na wsparciu tylko i wyłącznie jednego typu działań. Idea wspierania działań w obszarach wskazanych powyżej jest realizowana przez oddzielne programy prywatnych fundacji działających w krajach V4, takich jak w Polsce Fundacja Batorego, z programem Demokracja w działaniu, lub Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. W Czechach i na Węgrzech – Open Society Fundusz i Open Society Instytut. Środki publiczne, takie jak Mechanizm Szwajcarski z jego obszarami tematycznymi dotyczącymi uczestnictwa w tworzeniu polityk publicznych, i Fundusze Norweskie z ich priorytetem Demokracja i Społeczeństwo Obywatelskie organizują środki grantowe w blokach przeznaczonych dla NGO-sów. Tak więc obszary działań z zakresu *Sustainability Agenda* znajdują się w centrum ich zainteresowania.

Komisja Europejska stworzyła również programy dostępne dla organizacji pozarządowych i we wszystkich z nich przeznaczono środki mające wspierać rzecznictwo, opracowywanie polityk publicznych, działania

strażnicze i transgraniczne partnerstwa dla różnorodnych beneficjentów. Programy te to: Europa dla Obywateli, Kultura, LIFE +, Młodzież w działaniu, program Uczenie się przez całe życie, Sprawiedliwość i bezpieczeństwo. Podobne środki można też znaleźć na poziomie krajowym w ramach funduszy strukturalnych, na przykład w Polsce Program Operacyjny Kapitał Ludzki ma wpisane w działaniu 5.4 budowanie potencjału trzeciego sektora w ramach priorytetu 5 (dobre rządzenie). W 5.4 poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego zapewnia możliwość finansowania działań z zakresu *Sustainability Agenda*. Model ten jest stosowany także w polskim PO Infrastruktura i środowisko w poddziałaniu 5.4.4 Partnerstwo i budowanie społecznych platform dialogu na rzecz ochrony środowiska.

Również w funduszach krajowych można znaleźć takie środki, np. w Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w Polsce, gdzie w trzech priorytetach możliwe jest finansowanie celów *Sustainability Agenda*. Było tak również w przypadku Narodowego Funduszu Obywatelskiego na Węgrzech, ale na początku 2012 roku zadania tego funduszu wciąż jeszcze nie były określone i nie jest jasne, jaka będzie jego przyszłość.

Fundusz Wyszehradzki (IVF) wyróżnia jeden temat, współpraca między partnerami z państw V4 jest podstawą każdego finansowanego z niego projektu. Oznacza to, że jeśli współpraca jest zapewniona, partnerzy mogą współpracować w obszarze każdego z elementów *Sustainability Agenda*. Ten temat jest również cechą programów horyzontalnych KE i częścią programu RITA finansowanego przez PAFW

Fundatorzy tacy, jak CEE Trust, Open Society Institute i Fundacja Batorego budują swoje programy wokół tematów, które bezpośrednio wspierają demokrację. Dlatego też kwestie, które są częścią *Sustainability Agenda*, zawierają się w znacznej części w ich strategii.

Kto co wspiera?

Jak już wspomnieliśmy, różni sponsorzy mają swoje preferencje co do tego, jak wspierać, oraz co do spektrum pomocy – od poparcia dla wszystkich celów z planu zrównoważonego rozwoju aż do skupienia się na jednej, wybranej dziedzinie i uznanie jej za działanie priorytetowe.

Ponownie należy zwrócić uwagę na fakt, że każdy cel agendy zrównoważonego rozwoju może być finansowany przez co najmniej jedno źródło na danym poziomie: od krajowych, prywatnych i publicznych po regionalne i międzynarodowe, prywatne i publiczne. Oczywiście akcenty mogą się różnić, szczególnie dla tematów, które mogą zachodzić na siebie: rzecznictwo może obejmować udział w procesach stanowienia prawa – ważny aspekt dla Fundacji Batorego i Węgierskiego Narodowego Funduszu Obywatelskiego – ale może również oznaczać większy nacisk na prowadzenie kampanii i zwiększanie świadomości – podkreślanych w funduszach norweskich i Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Międzynarodowe partnerstwo może być celem samym w sobie, jak to jest dla Funduszu Wyszehradzkiego, ale może też być środkiem do osiągnięcia większej stabilności, jak to jest w PO Kapitał Ludzki.

Wydaje się, że prawie każdy sponsor ma swój ulubiony obszar, w który jest gotów inwestować i rozwijać go. Dla przykładu Batory ma silny program wsparcia watchdogów, który wspiera nie tylko poszczególne organizacje, ale także zachęca je do działania synergicznego. Open Society Fund na Węgrzech stworzył Fundusz Rozliczalności Rządowej, który wspiera także udział strony społecznej w wydatkowaniu środków publicznych i kontroli społecznej na poziomie krajowym i lokalnym. Jest to również ważna dziedzina działań dla Fundacji Hyundaia w Republice Czeskiej. Jeśli chodzi o finanse publiczne, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich wspiera ideę trwałości organizacji i wzrostu ich kompetencji, ale również ideę międzysektorowej współpracy i partnerstw, dialogu międzysektorowego i zasadę partnerstwa. Bilateralne mechanizmy, takie jak Fundusze Norweskie i Mechanizm Szwajcarski, są przydatne we wspieraniu partnerstw i sieci, także międzynarodowych. PAFW rozwinęła własny mechanizm wsparcia reprezentacji społeczeństwa obywatelskiego i dialogu międzysektorowego. Również celem grantodawczej CEE Trust są zrównoważone i możliwie najbardziej systemowe zmiany wraz z inwestowaniem w edukację i rozwój beneficjentów w trakcie realizowania projektów. Podstawową cechą Funduszu Norweskiego jest wzmacnianie pozycji organizacji pozarządowych jako ważnych aktorów i *whistle-blowerów* w debacie publicznej. Ci dwaj grantodawcy wspierają *Sustainability Agenda* w sposób najbardziej kompleksowy, strategicznie inwestując swoje zasoby we wszystkich

dziedzinach ich działalności. Fundusze strukturalne powinny wspierać organizacje w ich roli zgodnej z *Sustainability Agenda*, ale określane na poziomie krajowym priorytety i struktura wdrażania mogą czasem hamować skuteczne wsparcie.

Fundusze europejskie dystrybuowane na poziomie UE są z punktu widzenia celów kompleksowe, jednak ich specyficzny profil czyni je raczej trudno dostępnymi. Międzynarodowa współpraca z wieloma partnerami, wymiana doświadczeń i tzw. wymiar europejski to obowiązkowe elementy wszystkich projektów. Ten ostatni warunek oznacza promowanie wartości kluczowych dla polityki spójności UE, pamięci europejskiej, wzmacnianie europejskiej tożsamości, ale i potencjał wszystkich zaangażowanych partnerów, aby brać udział w ogólnoeuropejskiej debacie publicznej. Innymi słowy, współpraca i wymiana muszą budować synergię umożliwiającą skuteczne i kompetentne (eksperckie) uczestnictwo w kształtowaniu polityk we wszystkich programach tematycznych.

Może się wydawać, że istnieje wiele sposobów na finansowanie programu *Sustainability Agenda* na każdym poziomie. Prawda jest jednak taka, że pojęcia rzecznicтво, działania strażnicze, udział w procesach stanowienia prawa, reprezentacja i udział w międzysektorowym dialogu, budowanie potencjału oraz współpraca międzynarodowa mogą oznaczać różne rzeczy dla różnych zainteresowanych stron. Co ciekawe, ze względu na „odgórne” podejście UE, zrozumienie tych zagadnień staje się coraz bardziej spójne na różnych poziomach struktur publicznych: najpierw program jest uzgadniany w Brukseli, a następnie definiowany, opisywany i uszczegóławiany na poziomie krajowym – zgodnie z planami UE, ale przy uwzględnieniu lokalnego kontekstu. Innym źródłem środków publicznych wartych naszej uwagi jest Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który stał się rządowym Programem Operacyjnym i jest strategicznie komplementarny do PO KL oraz Norweskiego Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

Rządowy plan wsparcia wszystkich obszarów, o których tu mowa, jest często tak skonstruowany, aby działał w zgodzie z rządową strategią tworzenia polityk publicznych. Prywatni darczyńcy zdają się być w tej mierze bardziej „wywrotowi”, dzięki czemu zostawiają grantobiorcom więcej przestrzeni na zdefiniowanie ich własnego podejścia. A także na określenie, które tematy uznają za warte rzecznicтва, z czego chcą roz-

liczyć rząd, z kim budować partnerstwo i jak wzmacniać własny potencjał. Pamiętając o tym, że elastyczność jest ważna, oba podejścia należy uznać za konieczne dla zapewnienia równowagi.

Zakres ilościowy

Jeżeli mówimy o kwestii finansowania rzecznictwa, działań strażniczych, udziału w procesie stanowienia prawa, reprezentacji w dialogu międzysektorowym, rozwoju potencjału i współpracy międzynarodowej, to o jakich pieniądzach jest mowa?

Największe fundusze są dostępne na szczeblu UE. Są to fundusze takie, jak Europa dla Obywateli czy Kultura z budżetem 215 mln euro w okresie programowania 2007-2013. Młodzież w działaniu jako całość dysponuje 885 mln euro budżetu, jednak nie wszystko można przeznaczyć na potrzeby będące przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania. Inne programy są mniejsze – prawie 7 mln euro w obszarze kształcenia ustawicznego (np. niektóre z działań i środków możliwe są do wykorzystania do celów zdefiniowanych tutaj) lub trochę ponad 2 mln euro w programie Dla Życia+, gdzie około 50 procent środków jest przeznaczonych na ochronę środowiska i bioróżnorodności.

Fundusze dostępne regionalnie dla wszystkich krajów V4 nie mogą się równać co do swej zasobności z najbogatszymi środkami europejskimi opisanymi powyżej, ale są hojniejsze niż wskazane powyżej mniejsze fundusze. W interesujących nas obszarach tematycznych organizacje pozarządowe mogą skorzystać ze środków dystrybuowanych przez CEE TRUST z całkowitą wartością alokacji sięgającą prawie 60 mln euro (CEE Trust przestanie istnieć z końcem 2012 r.) czy Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, który dysponuje od 2000 r. rocznym budżetem 7 mln euro – ale w tym przypadku nie wszystko jest przeznaczone na projekty inicjowane przez organizacje pozarządowe. Dla celów ogólnej kalkulacji można jednak przyjąć, że te budżety są porównywalne.

Fundusze strukturalne dostępne na poziomie krajowym są dość znaczne także w porównaniu do innych krajowych mechanizmów finansowania (na lata 2007-2013). W Polsce na przykład udział w PO Kapitał Ludzki dla Priorytetu rozwoju potencjału trzeciego sektora przekracza 573 mln euro, dla PO Infrastruktura i środowisko jest tylko jedno priorytetowe

działanie, które obejmuje interesujący nas zakres działań (5.4 – kształtowanie społecznych postaw wobec ochrony środowiska), w którym alokowanych jest ponad 10,5 mln euro.

Mechanizmy takie, jak Norweski czy Szwajcarski są obecne na razie we wszystkich krajach V4. Polska jest największym beneficjentem w obu rundach Mechanizmu Norweskiego, z których w pierwszej wartość bezwrotnej pomocy wynosiła więcej niż 15 mln euro dla dwóch (z trzech) priorytetów przeznaczonych dla organizacji pozarządowych: demokracja i społeczeństwo obywatelskie oraz ochrona środowiska i zrównoważony rozwój. W drugiej alokacji osiągnie 37 mln w funduszach dostępnych dla organizacji pozarządowych, ale przydział do konkretnych obszarów pozostaje jak dotąd nie znany.

Dla Węgier Mechanizm Norweski to prawie 6 mln euro. Został on podzielony na cztery programy, każdy z nich do innego obszaru zaangażowania organizacji pozarządowych, dwa z nich ważne są z punktu niniejszego przeglądu: ochrona środowiska i zrównoważony rozwój oraz swobody obywatelskie i budowanie potencjału organizacji. Druga runda będzie warta w sumie 12,618 mln euro na wspieranie organizacji pozarządowych. Dla porównania, w Czechach druga runda jest warta ponad 9,8 mln, a na Słowacji – ponad 6,9 mln euro.

Szwajcarska pomoc finansowa w postaci Grantu Blokowego warta jest 17 mln euro w Polsce, na Węgrzech do podziału było ponad 6,6 mln, a w Republice Czeskiej – 2,5 mln euro.

Inne mechanizmy na poziomie kraju obejmują środki publiczne takie, jak Narodowy Fundusz Obywatelski na Węgrzech – ogółem 3,5 mln euro (do 2011 r.) dla dwóch programów, zgodnych z obszarami naszej *Sustainability Agenda* (program rozwoju demokracji i partnerstwa oraz program międzynarodowe stosunki i integracja europejska). Polski Fundusz Inicjatyw Obywatelskich to równowartość prawie siedemdziesięciu milionów euro na okres 2009-2013. Różnice w wielkości (20 razy więcej) dla dwóch podobnych funduszy są oczywiście związane z wielkością krajów, wielkością populacji i innych parametrów ekonomicznych, takich jak budżet państwa.

Rozmiary krajowych funduszy dystrybuowanych przez prywatne fundacje są oczywiście mniejsze. Niestety nie wszystkie prywatne fundacje są skłonne ujawniać ilość środków finansowych pozostających w ich dyspozycji.

Dla Polski, aby dać pojęcie o rzędzie wielkości, łączna wielkość środków z Fundacji Batorego i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w omówionych dziedzinach wynosi prawie 17 mln euro na lata 2000-2011.

Byłoby bardzo wskazane zwiększenie dostępnych środków choćby poprzez określenie minimalnej sumy na realizację celów kluczowych dla wspierania sektora społeczeństwa obywatelskiego, jego stabilności i rozwoju. Jednak w odniesieniu do wielu wyżej wymienionych źródeł nie da się powiedzieć, ile środków już przeznaczono lub ile przeznaczy się na te cele w przyszłości. Sumując programy Kultura, Młodzież w działaniu i Europa dla obywateli ze środkami wewnątrz krajowymi i rządowymi otrzymujemy ponad 1,5 mld euro. Jednak jest to założenie w dużej mierze opierające się na szacunkach i nie byłoby zaskakujące, gdyby faktyczna kwota była w rzeczywistości mniejsza niż miliard euro .

Wielkość dotacji

Wielkość poszczególnych grantów jest ważna z kilku powodów. Na poziomie praktycznym – często determinuje zakres i czas trwania projektu, mniejszy grant daje nikłe szanse długoterminowego planowania działań i złożonych inicjatyw. Taki właśnie charakter mają inicjatywy, które nas tutaj interesują, jak rzecznictwo lub współpraca międzynarodowa. Granty o dużej wysokości mogą służyć wspieraniu bardziej skomplikowanych, wielopoziomowych projektów, jednak korzystające z nich organizacje muszą mieć potencjał do wykonania ogromu pracy związanej z takimi projektami . Ta potrzeba jest wielokrotnie artykułowana przez darczyńców, którzy wymagają potwierdzenia tego potencjału (raportów, sprawozdań finansowych etc.).

Wreszcie, może to również być determinowane strategicznym podejściem grantodawcy, który może przyjmować rozwiązania zgodne ze swoimi preferencjami inwestycyjnymi. Nasuwa się pytanie, czy lepiej finansować bardzo wiele mniej kosztownych, różnorodnych inicjatyw, czy też może inwestować duże środki w zaledwie kilka projektów, aby osiągnąć znaczący wpływ (*impact*) w niewielu sferach. Sponsorzy mogą także wziąć pod uwagę zakres prowadzonego monitoringu i ewaluacji (M&E) – jednak kontraktowanie umów i monitorowanie niewielkiej dotacji nie jest znacząco mniej wymagające niż w przypadku dużych pro-

jektów. Z punktu widzenia zarządzania skuteczniejsze może być wsparcie kilku dużych projektów, aby zmniejszyć liczbę interesariuszy.

Jest wiele przykładów stosowania elastycznych kryteriów i zasad przyznawania dotacji, które najlepiej widoczne są w prywatnych i regionalnych fundacjach. Na przykład CEE Trust nie określa minimalnej ani maksymalnej wartości dotacji, o ile wydatki są uzasadnione. To samo dotyczy czasu trwania projektu. Dlatego Trust jest w stanie finansować zarówno stypendia i mniejsze krótkoterminowe projekty do kilku tys. dolarów, jak i duże, długoterminowe inicjatywy o wartości nawet do 900 tys. dolarów (ponad 716 tys. euro).

Dla porównania Fundusz Wyszehradzki (IVF) podzielił dotacje na grupy według ich wartości. Maksymalna wielkość dotacji dla małych projektów wynosi 6 tys. euro, a czas trwania to maksymalnie 6 miesięcy, standardowe granty dotyczą średnioterminowych projektów (do 12 miesięcy) o wartości powyżej 6 tys. euro. IVF finansuje także tzw. projekty strategiczne, trwające do 36 miesięcy, które nie mają stałej kwoty maksymalnej, ale ich średnia wartość to około 30 tys. euro. Program VISEGRAD + nie ma z kolei określonego czasu na realizację projektów, a jego dotacje są w wysokości od 60 do 154 tys. euro.

Fundusze Norweskie to w miarę jednolity system podziału dotacji, cechujący się wszechstronnością i korespondujący z odpowiednimi funduszami dostępnymi regionalnie. Mikro- i makro dotacje były dostępne zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech. Minimalna dotacja wynosiła 5 000 euro. Maksymalna to 25 000 euro na Węgrzech (później zredukowane do 20 tys.) i 15 000 euro w Polsce. Polska miała więcej kategorii wielkości dotacji: małe, średnie i wielkie do 250 tys. euro. Szwajcarska Pomoc Finansowa wprowadziła jednolity system rozmiarów dotacji, tylko nieznacznie różniący się od zastosowanego w Funduszach Norweskich. Dotacje zostały podzielone na

- małe (PL i HU) o wartości od 6,6 tys. do ponad 66 tys. dla Węgier i od 8,3 tys. do prawie 50 tys. dla Polski,
- duże, dostępne w Polsce, od 8,3 do ponad 208 tys. euro.

Prywatne fundacje w różnych krajach przyjęły w swoich strategiach odmienne ustawienia minimalnej i maksymalnej wartości dotacji, mimo to wysokość dotacji jest w większości przypadków podobna i oscyluje wokół 10 tys. euro.

W Polsce wielkość dotacji jest weryfikowana w odniesieniu do koncepcji projektu, jak to jest praktykowane przez Open Society Institute na Węgrzech. Wyjątkiem jest polska RITA finansowana przez PAFW, gdzie minimalna dotacja jest warta około tysiąca, a maksymalna – nieco ponad 9 tys. euro, oraz konkurs dotacyjny Koalicji Obywatelskie (Civic Coalition) organizowany przez Fundację Batorego, gdzie maksymalna dotacja jest warta prawie 12 tys. euro rocznie. Program grantowy Demokracja w działaniu Fundacji Batorego kształtuje wielkość dotacji elastycznie, ale utrwaliła się praktyka alokacji kwot między 4,5 a 45 tys. euro. W Czechach Fundacja Hyundai ustala maksymalny pułap dotacji na poziomie prawie 10 tys. euro.

Organizacja krajowych środków publicznych na szczeblu rządowym w różnych krajach wygląda różnie. Na przykład węgierski Fundusz Obywatelski w swoim programie Demokracja i rozwój partnerstwa przyznaje dotacje w trzech wielkościach: od 1,6 do 3,3 tys. euro na projekty o zasięgu lokalnym, 3,3-6,6 tys. na regionalne i od 6,6 do 10 tys. dla projektów ogólnokrajowych.

Dla porównania, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w Polsce wprowadził system oparty na czasie trwania projektu: roczne projekty mogą być wspierane dotacją od 2,2 do 45 tys. euro. Te, które trwają dłużej niż rok kalendarzowy, mogą być wspierane dotacją od prawie 6,4 do 45 tys. euro, ale wielkość dotacji na dany rok nie może być mniejsza niż 2,2 tys. euro.

Ze stałymi rozmiarami dotacji mamy do czynienia również w ramach funduszy strukturalnych, takich jak PO Kapitał Ludzki w Polsce, gdzie minimalna wartość dotacji wynosi 11,5, a maksymalna – 46 tys. euro na projekty do 12 miesięcy i 250 tys. euro na projekty trwające dłużej niż rok. Dla PO Infrastruktura i środowisko progi są znacząco różne, zaczynają się od wartości ponad 91 tys. aż do 25 mln euro.

Finansowanie na poziomie europejskim jest skonstruowane w ten sam sposób. Dotacje są jednak o wiele wyższe ze względu na fakt, że wiele działań i poddziałań stawia wymóg tworzenia wielostronnych partnerstw, a wsparcie procesów rzeczniczych rozłożonych w czasie odbywa się poprzez wsparcie grantami operacyjnymi. I tak minimalne kwoty dotacji wynoszą od 10 do 200 tys. euro, maksymalne – od 120 do 500 tys. Dotacje operacyjne różnią się w sposób znaczący pomiędzy pro-

gramami. Dla przykładu Program Kultura ustanowił minimalny próg na poziomie 100 tys. i maksymalny 600 tys. euro, a dla Programu Młodzież w działaniu są to kwoty od 40 tys. euro rocznie dla każdej organizacji w ramach partnerstwa.

Patrząc ogólnie na mapę dotacji i ich wielkość, możemy odnieść wrażenie, że istnieje wiele możliwości wsparcia krótkoterminowych, nisko kosztowych inicjatyw na szczeblu lokalnym oraz długoterminowych wieloaspektowych projektów z udziałem wielu partnerów z różnych krajów, także spoza grupy V4. Jednak trudności w zdobyciu dotacji i jej realizacji leżą gdzie indziej niż tylko w wielkości dostępnych środków.

Czego z pewnością zabraknie na tej mapie, to elastyczności. CEE Trust, który dostosowywał rozmiary dotacji do potrzeb (a nie odwrotnie), niestety kończy swoją działalność pod koniec 2012 r.

Wartości projektu i wartość grantu

Koncepcja wspierania inicjatyw obywatelskich z dotacji jest dwójaka. Może to być inwestycja całościowa, pokrywająca całkowite koszty rozwinięcia projektu. Regulamin przyznawania dotacji może również wymagać od wnioskodawców udziału w całkowitych kosztach projektu (wkład własny). W tym ostatnim przypadku koncepcję partnerstwa opiera się na wzajemnym zaangażowaniu finansowym, zwykle w określonych, stałych proporcjach.

CEE Trust operujący w regionie przyjął logikę całkowitego pokrywania kosztów projektu (własne środki są mile widziane, ale nie są konieczne). IVF usytuował się na przeciwnym końcu możliwego spektrum, wymagając początkowo współfinansowania aż do 50 procent wartości projektu (WP). Obecnie dopuszcza się pokrycie do 70 proc. Podobne zasady obowiązują w Funduszach Norweskich.

Ujednoczony system ma zastosowanie również w Mechanizmie Szwajcarskim, jednak tu dotacja może stanowić do 90 proc. całkowitej wartości projektu (WP). W Polsce możliwy jest wkład własny niepieniężny do 8 proc. (WP), ale pozostałe 2 proc. musi być uzupełnione w gotówce. W Polsce całkowite pokrycie kosztów stosuje się w różnych programach finansowania, zarówno prywatnych, jak i publicznych darczyńców.

W największym kraju V4 prywatne fundacje nie wymagają dofinansowania projektu, z wyjątkiem programu RITA. W przypadku polskiego PO KL w 2012 r. organizacje, w tym OFOP, stoczyły skuteczną batalię o utrzymanie zasady 100-procentowego pokrycia kosztów. Jednak Fundusz Inicjatyw Obywatelskich stosuje nieco bardziej skomplikowane stopniowanie wymaganego wkładu własnego:

- dla grantu do 10 tys. euro – współfinansowanie wynosi min. 10 proc. wartości WP (łącznie finansowej i rzeczowej);
- dla grantu do 34 tys. euro – min. 10 proc. WP, tylko finansowy;
- od 34 do 45,8 tys. euro – min. 20 proc., tylko finansowy.

Minimalny 10-procentowy wkład własny jest wymagany również przez Węgierski Narodowy Fundusz Społeczny. Czeski Open Society Fund stawia wymóg współfinansowania, ale minimalny wskaźnik nie jest ustalony.

Na poziomie europejskim finansowanie zawsze pokrywa tylko część WP, nawet jeśli część ta jest znaczna. Stawki współfinansowania zależą od programu i mogą wynosić nawet 50 proc. (Kultura), 40 proc. (Europa dla obywateli 1.1), 30 proc. (LIFE +), 25 proc. (Uczenie się przez całe życie) do 20 proc. (Europa dla obywateli 1.6, Młodzież w działaniu – dotacje operacyjne). Jedynym wyjątkiem jest Europa dla obywateli 2.3, gdzie budżet na imprezy jest liczony po stałych cenach, a wnioskodawca nie jest zobowiązany do wkładu własnego.

Koncepcja współfinansowania ma równie wielu zwolenników, co przeciwników. Organizacje byłyby raczej za pokrywaniem całości kosztów projektu (WP) z dotacji. Decydenci i grantodawcy są natomiast w tej sprawie podzieleni, a linia podziału wiąże się z poczuciem, że dotacja nie jest darem, ale pomocą udzielaną na rozwijanie inicjatyw i przewycięzanie problemów, które organizacje postrzegają jako kluczowe dla ich pracy. Ci, którzy są chętni do pokrycia całkowitego kosztu projektu, często postrzegają to nie jako dar, ale jako inwestycję, która nie powinna generować dodatkowych kosztów po stronie organizacji wdrażających, ale wspierać kluczowe kompetencje, zasoby i całościowy potencjał organizacji.

Zasobność a dostępność

Pod względem wielkości całej puli dostępnych środków, jak również wielkości pojedynczych dotacji, fundusze strukturalne są największymi grantodawcami w regionie V4. Zwłaszcza jeśli chodzi o cele określone jako wspieranie zrównoważonego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Na poziomie ponadnarodowym fundusze dystrybuowane przez Komisję Europejską są głównym źródłem tego wsparcia. Te główne zasoby są jednocześnie najmniej dostępne. Głównie dlatego, że ich rozmiar określa, jakiego rodzaju organizacje są w stanie je przyjąć: doświadczone w pracy z dużym obrotem finansowym oraz zdolnością do spełnienia wymagań biurokracji, a także zdolne do utrzymywania wielostronnych partnerstw koniecznych do otrzymania wsparcia na poziomie UE. Najbardziej przyjazne są fundusze prywatnych darczyńców. Są one również stosunkowo niewielkie: CEE Trust alokował 75 mln USD do końca 2012 r. (prawie sześćdziesiąt mln euro). To nie znaczy, że są one łatwo dostępne dla wszystkich organizacji chętnych, by czerpać z tego źródła, ale przyjmują inną kulturę zarówno ubiegania się o finansowanie, jak i monitorowania i ewaluacji, która opiera się nie na biurokracji, lecz na bezpośredniej komunikacji z grantobiorcami. Ci nie wymagają wkładu własnego i są bardziej skłonni do wspierania obiecujących nowych inicjatyw niż jakikolwiek inny fundator zinstytucjonalizowany.

Wydaje się, że stosunek wielkości grantu do jego dostępności, rozumianej jako poziom stawianych wymagań, jest raczej dziełem przypadku niż korelacji. Po pierwsze dlatego, że koszty operatora są ustalane proporcjonalnie do wielkości finansowania ogółem, a nie dopasowane do wielkości poszczególnych grantów. Większe fundusze mają zapewnione odpowiednie finansowanie dla swoich działań operacyjnych ustalone zgodnie z kwotą rozdysponowywaną. Pojedyncze projekty grantowe mają również różną wartość: maksymalna wielkość dotacji w PO Kapitał Ludzki w Polsce wynosi 250 tys. euro, w PO Infrastruktura i środowisko może to być nawet 8 mln euro.

Po drugie, źródło funduszy odgrywa tutaj kluczową rolę. Dyscyplina wydatków publicznych nakłada wysokie wymagania formalne w zakresie sprawozdawczości. „Formalne” oznacza tu: dające się udowodnić za pomocą odpowiedniego systemu raportowania. Przybiera to formę syste-

mu oceny rezultatów opartego na obrocie dokumentami, co znajduje odzwierciedlenie w procedurach aplikacyjnych oraz następujących po przyznaniu dotacji – ewaluacji i monitoringu (M&E).

Czynnik ryzyka

Dyscyplina wydatków publicznych wymaga również, aby środki wydatkowane były zgodnie z kontraktem. Ten warunek jest trudny do spełnienia dla projektów trwających 12 miesięcy i dłużej, odpowiadających na wyzwania w dynamicznie zmieniającym się środowisku społecznym i ekonomicznym i próbujących wprowadzać w nim innowacje. Tym bardziej, że ryzyko niedostarczenia produktów pierwotnie zaplanowanych, ze względu na nowe okoliczności lub weryfikację celów projektu, nie jest przewidziane w środkach publicznych. Innymi słowy, umowy nakładają na beneficjentów większą część ryzyka związanego ze zmianami w realizacji projektu, łącznie z groźbą zwrotu funduszy, które nie zostały wydane zgodnie z szczegółowo rozpisany preliminarzem finansowym. W przypadku gdy coś się dzieje, istnieją mechanizmy zapewniające ochronę wydatków publicznych. Na przykład w Polsce, w PO KL 5.4.2, istnieją mechanizmy zabezpieczeń (GV) powiązane z wartością projektu (w PO KL, WP = GV). Mogą one przyjąć formę weksla lub gwarancji bankowej. Początkowo zabezpieczenia te stosowano w odniesieniu do dotacji o wartości przekraczającej 250 tysięcy euro, teraz granicę ustalono na 2,5 mln euro. Powyżej tej wartości wnioskodawca musi przedstawić gwarancje bankowe do 25 proc. zakontraktowanych środków

Strategia zarządzania ryzykiem, która obciąża nim wnioskodawców, przenosi uwagę od dostarczenia rezultatu (*impact delivery*) – dbamy o wynik i dlatego produkt może ulec modyfikacji, jeśli służy to osiągnięciu lepszego wyniku – do dostarczenia produktu (jesteśmy zobowiązani do przestrzegania planu wydatków, więc modyfikujemy wynik, by być w zgodzie z wydatkami). Modyfikacje co prawda są czasem możliwe, ale wymagają wiele papierkowej roboty. Natomiast zmiana „logiki” projektu zazwyczaj nie jest już akceptowana.

Zasady wydatkowania środków u prywatnych darczyńców uwzględniają ryzyko istnienia „złych projektów” w swoich planach finansowania, kultura wydatkowania natomiast zbudowana jest głównie wokół dostar-

czania rezultatów, a nie tylko formalnej poprawności. Nie oznacza to, że prywatni darczyńcy są mniej rygorystyczni w upewnianiu się, że wnioskodawcy spełnią ich wymagania. Nacisk na komunikację grantodawca – grantobiorca, większa tolerancja dla przesunięć i zmian wynikających z dynamiki zewnętrznej i wewnętrznej są ważnymi czynnikami procesów aplikacyjnych u prywatnych donatorów. Podobne podejście cechuje ich metody M&E. Ponieważ dzielą oni ryzyko niepowodzenia, wkładają więcej pracy w kształtowanie koncepcji projektów dla zapewnienia jak najlepszego ich startu i wyeliminowania źle zaprojektowanych wniosków. Z drugiej strony w trakcie realizacji pozostawiają większy margines na modyfikacje i poprawki, o ile służą one ostatecznemu celowi.

Nie jest możliwa zmiana paradygmatu dyscypliny wydatków publicznych, ponieważ zapewnia on rozliczalność publicznych środków finansowych. Pytanie brzmi, jak można ją zabezpieczyć w sposób inny niż poprzez przytłaczającą biurokrację i w sposób uniemożliwiający racjonalne modyfikacje.

Pomysły na wspieranie mechanizmów grantowych

Niektóre mechanizmy dotacji opierają się na rozwiązaniach, które mają ułatwić organizacjom ubieganie się o wsparcie.

Niektórzy sponsorzy, tacy jak CEE Trust, Batory, ale również Mechanizm Szwajcarski, wprowadziły dwuetapową procedurę aplikacji. Pierwszy etap wymaga listu intencyjnego z krótkim opisem koncepcji wraz z czasem trwania projektu i wskazaniem wnioskowanej kwoty (WP i GV). Jedynie kandydaci dostarczający interesujących i obiecujących pomysłów, zgodnych ze strategią grantodawcy, proszeni są o przesłanie pełnych wniosków wraz z wstępnym budżetem do dalszej oceny.

Niektórzy grantodawcy włączają budowanie potencjału oraz wsparcie instytucjonalne do swojej strategii, a alokacja środków do tego typu projektów stanowi odrębną ścieżkę finansowania, równoległą do innych istniejących programów i priorytetów. Dzieje się tak w przypadku CEE Trust, Fundacji Batorego i funduszy Komisji Europejskiej, gdzie każdy program posiada komponent dotacji operacyjnych (czasami nazywany dotacjami podstawowymi). Dla kontrastu warto wspomnieć, że z reguły

IVF nie obsługuje żadnych kosztów zarządzania projektami (*personel*), co mocno utrudnia realizację inicjatyw wspieranych przez ten fundusz. Takie dotacje pokrywają wiele kategorii kosztów, które są trudne do pokrycia z grantów projektowych, a są konieczne do pokrycia podstawowych zdolności operacyjnych. Takie wsparcie, które dla środków z KE można pozyskać na rok, 2 lub 3 lata, umożliwia wnioskodawcy stabilne funkcjonowanie i skierowanie energii na rozwijanie nowych pomysłów, przebudowę istniejących projektów, budowę lub redefinicję strategii i podejmowanie innych inicjatyw zwiększających stabilność sektora i ich zrównoważony rozwój.

Inną ważną kwestią jest ukierunkowane wsparcia dla organizacji w formie „start-upów”. Każda doskonała organizacja zaczynała będąc małą. Pozyskanie pierwszego grantu jest często znacznie trudniejsze niż pomyslnie zdobywanie finansowania na kontynuację działań. Niektórzy prywatni darczyńcy strategicznie traktują finansowanie nowych, obiecujących projektów. Wśród nich wymienię Fundację Hundai w Republice Czeskiej lub CEE Trust. Takie podejście zauważalne jest również w przypadku publicznych mechanizmów finansowania, takich jak polski Fundusz Inicjatyw Obywatelskich lub mikrogranty w Funduszach Norweskich (dla organizacji pozarządowych działających nie dłużej niż przez 12 miesięcy).

Po drugiej stronie spektrum leży KE i fundusze strukturalne, dla których zasoby i doświadczenie (czasami co najmniej 2 lata działalności są obowiązkowe) to ważny czynnik w realizacji złożonych projektów w środowisku składającym się z wielu partnerów i aktorów.

Dostępność w praktyce

Chociaż teoretycznie na każdym poziomie dystrybucji finansowania istnieje mechanizm, który umożliwia wspieranie *Sustainability Agenda*, to w niektórych przypadkach łatwiej jest uzyskać dostęp do finansowania niż w innych.

Zarzucanie sieci szeroko

Jak wspomniano wcześniej, niektóre z programów finansowania mają dość szeroki zakres wsparcia działań z wielu dziedzin, poza agendą

zrównoważonego rozwoju. Strategia polega tu na zarzuceniu sieci szeroko, czego wynikiem jest mnóstwo koncepcji projektowych wyławianych do dalszej oceny. Fundusze te to m.in. norweski, szwajcarski lub FIO i Narodowy Fundusz Obywatelski (węgierski) na poziomie rządowym. Chodzi o to, aby wybrać z wielu różnych zakresów tematycznych najlepsze projekty.

Ma to jednak swoje konsekwencje. Szeroki zakres kierunków finansowania sprawia, że wielu aktorów próbuje swoich szans w zdobyciu tych funduszy. Oczywiście jest więc, że liczba przyznanych dotacji jest nieproporcjonalnie mała do liczby wniosków, co powoduje dużo frustracji. Na przykład w przypadku Szwajcarskiego Instrumentu Finansowego (SIF) w 2012 roku przy prawie 1 415 wnioskach złożonych w ramach Priorytetu I przyznano tylko 165 dotacji; we wszystkich trzech priorytetach odpowiadających strategii zrównoważonego rozwoju stosunek ten był 306 do 2043 – blisko 15 proc. szans. To pokazuje, jak niewystarczające jest rozdysponowanie zasobów w stosunku do potrzeb.

Szansa sukcesu w pierwszej rundzie mechanizmu norweskiego była jeszcze mniejsza, jednak tutaj dotacje były większe – górne granice dla małych grantów w Polsce były tak samo wysokie, jak te w SIF, natomiast średnie i duże były znacznie wyższe. Tutaj strategia szerokiego naboru dała bardziej ukierunkowany strumień przepływu środków pomocowych.

Dylemat – czy lepiej finansować bardzo wiele mniej kosztownych, różnorodnych inicjatyw, czy też może inwestować duże środki w zaledwie kilka, aby osiągnąć znaczący efekt w niewielu sferach, nie jest łatwy do rozwiązania. Odpowiedź w dużej mierze związana jest ze strategią grantodawcy. Pierwszy sposób przydaje się bardziej przy rozwiązywaniu lokalnych problemów uczestnictwa organizacji w życiu publicznym i zwalczaniu niewielkich deficytów ich stabilności. Drugi jest bardziej odpowiedni dla systemowej pracy i przeprowadzania trwałych zmian. Grantodawcy muszą więc dokonywać świadomych wyborów zgodnie z celami, jakie chcą osiągnąć.

Dwuetapowy proces składania wniosków może być ułatwieniem dla wnioskodawców, którzy czasami spędzają dużo czasu na przygotowaniu szczegółowych wniosków i propozycji budżetowych, wiedząc, że ich szanse są w najlepszym razie jak 1,5 do 10. Może to jednak być trudne, ponieważ organizacje w naszym regionie wciąż uczą się skutecznej, zwią-

złej komunikacji. Przedstawienie koncepcji na dwóch stronach może na początku być trudniejsze niż pisanie całego projektu. Ale w końcu to oszczędza czas i wysiłek wielu projektodawców, których projekty i tak nie zostałyby sfinansowane. Zmniejsza to biurokrację po obu stronach i ostatecznie skraca proces wyboru projektów do dofinansowania.

Czynnik ludzki

Wiele zależy od jakości oceny i zakresu, w jakim niezależność osób oceniających jest równoważona przez ich zrozumienie przyjętej strategii finansowania. Partnerzy w ramach projektu Agenda V4 twierdzą, że znaczne różnienie się punktacji projektu przyznanej temu samemu projektowi przez dwóch asesora jest dość często spotykane w funduszach strukturalnych i norweskich. Pomysł, by włączyć trzeciego asesora do rozstrzygnięcia w przypadku znacznej różnicy punktacji pomiędzy dwoma pierwszymi, nie jest idealny, ale powinien być wprowadzony dla rozbieżności przekraczających 25 proc.

Czynnik potencjału

Być może duża liczba wniosków dla niektórych programów grantowych wiąże się z potencjałem wnioskodawców. Tam, gdzie minimalna wartość dotacji jest niewielka albo nieustalona, łatwiej ubiegać się o nie małym organizacjom, nieformalnym inicjatywom lokalnym i organizacjom początkującym. Wspieranie stabilności organizacji to także pomoc tym spośród nich, które nie dysponują dużym budżetem ani doświadczeniem – tak w działaniach, jak i w zarządzaniu. Dotyczy to zarówno strumieni finansowania analizowanych powyżej, jak i Mechanizmu Szwajcarskiego. Z drugiej strony, wymaganie wkładu własnego znacząco podnosi próg dostępności.

Po drugiej stronie spektrum są fundusze ukierunkowane na bezpośrednie finansowanie tych NGO-sów, które wiedzę i umiejętności zarządzania projektami już mają. Fundusze strukturalne wprowadzają takie wymogi formalne, jak obowiązek wykazania sprawozdań – i oczywiście nowo powstałe organizacje nie są w stanie temu wymogowi sprostać. Niektóre fundusze wymagają, aby podmioty ubiegające się o dotacje istniały formalnie od co najmniej dwóch lat (finansowanie na szczeblu UE). Wielkość dotacji sprawia też często, że są one niemożliwe do absorpcji dla organizacji z mniejszymi budżetami. Tak jest w przypadku środków pochodzących

z UE na każdym poziomie. Także wymagania takie, jak wielostronne partnerstwa, które istnieją nie tylko jako deklaracje na papierze, ale są operacyjnie w pełni sprawne, są stałym i niezbędnym elementem w niektórych grantach z funduszy norweskich i we wszystkich programach na szczeblu unijnym, co ustawia poprzeczkę bardzo wysoko.

Presja funduszy europejskich

Praktyka wdrażania wszystkich rodzajów funduszy UE stworzyła odrębny mikrokosmos. Wielopoziomowy system wyznaczania celów (od strategicznych po operacyjne) i raportowania (od poziomu unijnego przez definiowany krajowo aż do poszczególnych programów) wymusza na „mieszkańcach mikrokosmosu” (instytucjach) ustalanie restrykcyjnych zasad opartych na biurokratycznych procedurach, do których zrozumienia konieczne są szczegółowe instrukcje i przewodniki. Niektórzy twierdzą nawet, że instytucje te mówią własnym językiem i stosują własną logikę budowy projektu. Wszystko to sprawia, że uzyskanie finansowania staje się niezwykle trudne dla tych, którzy swój fundraising prowadzili do tej pory gdzie indziej i postanowili poddać się presji funduszy UE.

To znacznie utrudnia cały proces, tworząc środowisko, w którym biegli w unijnej metodologii i języku radzą sobie lepiej niż ci, którzy ich nie znają, nawet jeśli potencjał tych ostatnich jest większy. Ograniczenie zasobów w trzecim sektorze powoduje, że nawet „trudne” fundusze mają znaczącą siłę przyciągania. Z ograniczoną pulą pieniędzy i zasobów ludzkich inwestycje mogą być skierowane na oddziaływanie (*impact*) lub na proceduralne możliwości, rzadko starcza ich na jedno i drugie. Doświadczenie partnerów pokazuje, że korzystający z funduszy, zwłaszcza na szczeblu krajowym, są gotowi poświęcić rzeczywisty wpływ projektu na rzecz poprawności formalnej (patrz punkt „zarządzanie ryzykiem”).

Tendencje te wynikają z wprowadzenia w procesie ubiegania się o fundusze wymogów formalnych, które nie przewidują możliwości naprawienia omyłek. W praktyce oznacza to, że koncepcja, która wydaje się być bardzo dobra, może wypaść z procesu aplikacyjnego z powodu brakujących dokumentów, omyłkę w czasie trwania, brak podpisu lub pieczęci. Tak skonstruowane zasady wykluczają wszystkich, którzy popełnili taki błąd, co może i jest sprawiedliwe, ale nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem rozwiązań nakierowanych na największą efektywność oddziaływania.

Filozofia prywatnych grantodawców

Prywatni grantodawcy w regionie kierują się zasadniczo inną strategią. Procedury składania wniosków są często dwuetapowe a zdolność do wykazania wpływu i rozsądne sposoby jego osiągnięcia są kwestią kluczową. Rozsądne nie zawsze oznacza konwencjonalne. Prywatne fundusze są otwarte na przełomowe innowacje (*disruptive innovations*) i „rewolucyjne” metody (*subversive methods*) rozwiązywania problemu, poważnie traktując opinię Einsteina, że niemożliwe jest rozwiązanie problemu metodami, które go stworzyły. Nie jest przypadkiem, że w Polsce organizacje pozarządowe biorące udział w dyskusji, a potem protestujące przeciwko ratyfikacji umowy ACTA, korzystały z pomocy finansowej Fundacji Batorego, Open Society Institute i CEE Trust.

Prywatne fundusze nie uważają podążania za publiczną strategią ustaloną przez decydentów za warunek *sine qua non* przyznania przez nich grantu. Istnieją jednak inicjatywy wspierające działania publiczne, takie jak ścieżka EURO NGO+ w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, która promuje lepsze zrozumienie UE oraz jej finansowania i kieruje środki na wzmocnienie przedstawicieli organizacji pozarządowych w Komitetach Monitorujących fundusze UE. Prywatne fundacje szeroko wspierają też inicjatywy związane ze strategią cyfrową, kompetencjami teleinformatycznymi, nadzorem publicznym, otwartym rządzeniem, parytetem płci na listach wyborczych lub ochroną społeczności LGBT w regionie. I są to kwestie w praktyce promowane przez społeczeństwo obywatelskie, a nie przez domenę publiczną, gdzie te tematy wspiera się raczej deklaracjami, a nie praktycznym zaangażowaniem.

Prywatni darczyńcy łatwo wybaczą też literówki i brakujący dokument, preferując dobrą koncepcję wymagającą podrasowania, a nie projekty formalnie doskonałe, ale niedające szans na oddziaływanie. Co więcej, często pomagają dopracować wnioski. Proces ten może przyjąć formę negocjacji, pomysły na lepsze rozwiązania są omawiane przez grantodawcę i ewentualnego przyszłego interesariusza. Dalsze procedury M&E mogą być również oparte na bezpośrednim kontakcie: spotkania monitorujące, raczej udział w wydarzeniach organizowanych w ramach projektu niż żądanie listy uczestników w dokumentacji. Zarządzanie ryzykiem jest również inne, bo ryzyko jest dzielone przez obie strony, a nie spoczywa w całości na grantobiorcy.

Z pewnością prywatni grantodawcy cieszą się większą swobodą w ustalaniu swojej strategii finansowej i nie są obciążeni koniecznością zachowania dyscypliny wydatków publicznych. Nie oznacza to jednak, że są całkowicie zwolnieni z odpowiedzialności, bowiem są rozliczani wobec członków rad nadzorczych i opinii publicznej tak samo jak jednostki finansów publicznych. Prywatnym darczyńcom również nie podoba się pomysł marnowania pieniędzy na bezcelowe działania. Zasadnicza różnica między nimi a funduszami publicznymi leży jednak w określeniu definicji celowości i określeniu odpowiednich metod jej mierzenia.

Jaka jest przyszłość finansowania?

Aby próbować określania przyszłych trendów i wysuwać rekomendacje, ważne jest określenie „na czym stoimy”.

Stracone szanse na lepszą dystrybucję funduszy publicznych

Wprowadzeniu do obiegu nowych mechanizmów finansowych towarzyszyły konsultacje mające na celu lepsze sprecyzowanie celów oraz procedur monitoringu i ewaluacji. Stało się tak zarówno w przypadku funduszy strukturalnych, jak i mechanizmów norweskiego i szwajcarskiego. W tym przypadku presja krajów-darczyńców, związana z dobrą jakością konsultacji i nakierowana na skuteczne, ale nie nazbyt biurokratyczne mechanizmy MiE, była dosyć silna.

Nie była jednak wystarczająca, ponieważ przykłady zarówno funduszy strukturalnych, jak i obu mechanizmów pokazały, że w regionie V4 niski poziom zaufania między państwem a obywatelami skutkuje wytworzeniem hermetycznego języka i opisanym powyżej przeciążeniem proceduralnym. Te tendencje były wielokrotnie zgłaszane Norwegom przez organizacje pod koniec pierwszej rundy finansowania i obie strony włożyły dużo wysiłku w zapewnienie lepszej przyszłej jakości tego rodzaju finansowania.

Wydaje się, że o ile system projektowania tych mechanizmów nie zmieni się i nie będzie uwzględniał weryfikacji zasad oraz realnych strategii efektywnego zarządzania ryzykiem, którym nie tylko grantobiorcy są obciążeni, niewiele się zmieni. Powinny powstać procedury zarządzania „złymi projektami” – tymi, które nie realizują zamierzonych celów ze względu na

czynniki zewnętrzne, nie zaś na niedbałość lub złą wolę. Uznanie faktu, że dobre projekty nierzadko ewoluują i dostosowują swoje działania do zmieniających się warunków oraz wraz z procesem uczenia się organizacji, musi pojawić się na wysokim poziomie procesów decyzyjnych.

Jeśli tak się nie stanie, możliwe, że scenariusz dla kolejnej rundy funduszy norweskich i strukturalnych będzie przebiegał według schematu: więcej biurokracji, mniej demokracji, brak istotnego wpływu na rzeczywistość.

Jak powiedzieliśmy wcześniej, fundusze publiczne skażone są stosowaniem archaicznych, ortodoksyjnie opartych na obiegu papierów systemów MiE, tak samo jak nieodpowiednim przygotowaniem osób biorących udział w procedurach selekcyjnych. Wszystko to czynione jest w dobrej wierze, z zamiarem wyeliminowania „złych projektów” – tych, które mają małe szanse na sukces, ale i tych, które dają podstawy do przewidywania zaniedbań albo nawet rozmyślnego sprzeniewierzenia funduszy. Pytanie, jak właściwie rozpoznać te ostatnie i wyeliminować je z procesu odpowiednio wcześnie, bywa pytaniem za milion euro.

Problem ten można opisać jako „paradoks Einsteina” (patrz rozdział „Dostępność w praktyce”). Kreowanie nadmiernej biurokracji, by oczyścić pole dla dobrych projektów, w rzeczywistości odstrasza na dobre grantobiorców, którzy chcą skupić się na działaniach. Znowu dylemat, czy skierować zasoby na osiągnięcie trwałego rezultatu – czyli na sedno projektu – czy też do produkowania ton papieru, sprawia, że ci, którzy naprawdę zainteresowani są istotą projektu, rezygnują z ubiegania się o tego rodzaju fundusze. Potencjalnie zaś ci, którzy widzą szansę uzyskania nieuczciwej korzyści, mogą wręcz chętnie poświęcić czas na produkowanie fałszywej dokumentacji, ponieważ ich plany i tak nie uwzględniają osiągnięcia żadnego rzeczywistego rezultatu. Biurokracja zaprojektowana do wyłapywania nieuczciwych jest niesprawiedliwa dla uczciwych, którzy też muszą się dostosować i udowadniać swoją niewinność.

Mikrozarządzanie w MiE służy de facto udowodnieniu, że każdy w praktyce jest złodziejem. Ci, którzy kupili 30 butelek wody mineralnej dla 28 uczestników szkolenia, ci którzy rozdali materiały z projektu na pen-drive'ach a nie na płytach CD, jak pierwotnie zaplanowano, a także ci, którzy pozwalają na to, by zakupiony w ramach projektu toner do drukarki służył większej ilości osób niż te zatrudnione bezpośrednio przy realizacji projektu. Tak wygląda rzeczywistość beneficjentów funduszy struktural-

nych w regionie i to, że tak wygląda, jest znacznie bardziej korumpujące niż rzeczywista „szkoda”, jaką tego rodzaju działania przynoszą.

Jeżeli chodzi o proces ewaluacji wniosków, należy położyć większy nacisk na właściwe przygotowanie asesorów. Zbyt wielką wagę przywiązuje się do systemów punktowych kosztem ogólnego zrozumienia celów, co powoduje, że asesorzy nie uwzględniają szerszej perspektywy – strategicznej „układanki” projektów, która powinna wynikać z ogólnych celów przyjętych przez sponsora. Nie jest to łatwa sprawa i operatorzy funduszy powinni prawdopodobnie więcej uwagi poświęcać dyskusji, zrozumieniu i przygotowaniu uwspólnionej wizji swojej „grantodawczej tożsamości” jako całości oraz miejscu poszczególnych projektów w tej wizji.

Rygor formalnej poprawności wniosków powinny być minimalne, a ich ocena formalna powinna być ostatnim, a nie pierwszym krokiem w selekcji. Błędy proceduralne powinny być zawsze możliwe do poprawienia w przypadku projektów spełniających strategiczne kryteria konkursu grantowego oraz demonstrujących potencjał rzeczywistej zmiany.

W MiE realizowanych projektów obieg dokumentów powinien być minimalny i nie przekraczać zbyt wielu wymogów rachunkowo-księgowych określonych w przepisach prawa. Realizacja projektów powinna być monitorowana poprzez bezpośredni kontakt z grantobiorcą, udział w organizowanych w ramach projektu wydarzeniach, zachęcanie grantobiorców do uwzględniania grantodawcy w procesie ewaluacji oraz poprzez lepsze wykorzystywanie narzędzi ICT i multimedialnych zamiast dokumentacji papierowej. Nacisk powinien być przeniesiony z wyszukiwania błędów w już zakończonych fazach projektu (i przez to niemożliwych do naprawienia) na wspieranie grantobiorcy i zachęcanie do refleksji nad kolejnymi fazami realizacji, by wyeliminować przyszłe ryzyko i wprowadzić konieczne modyfikacje, zanim problemy się zmaterializują.

Powyższe wyzwania i zmiany w podejściu wymagają zmiany w profilowaniu zadań i kompetencji osób odpowiedzialnych za MiE na różnych etapach planowania i realizacji projektów. Kompetencje rachunkowe i organizacyjne są w proponowanym modelu mniej przydatne niż kompetencje w komunikacji interpersonalnej i zdolności analityczne. Obecny model MiE nie sprawdza się w działaniach wchodzących w zakres niniejszej analizy, które co do zasady mają na celu zmiany systemowe i kulturowe. *Sustainability Agenda* potrzebuje bardziej elastycznych

ram pozwalających na adaptowanie koncepcji do zmieniających się warunków oraz możliwości częstego redefiniowania celów szczegółowych, by zapewnić lepszą realizację celu głównego.

Przegląd dostępności funduszy pokazuje, że doświadczone organizacje ze spójną strategią rozwoju i dobrze zdefiniowaną tożsamością są preferowane przez grantodawców we wszystkich modelach finansowania. Nawet w przypadku otwartych i przyjaznych mechanizmów grantodawców prywatnych jest jasne, że strategiczna inwestycja w silnego i zdolnego do skomplikowanych działań partnera jest warunkiem *sine qua none* strategii grantodawczej.

Nie chodzi o to, że fundusze powinny być inwestowane w organizacje czy inicjatywy źle przygotowane do efektywnej absorpcji finansowania. Wręcz przeciwnie: środki na wspieranie rzecznictwa, działań strażniczych (watchdog), reprezentację sektora, dialog między sektorami, partycypację w procesach decyzyjnych czy współpracę międzynarodową powinny być inwestowane w silnych partnerów, rozumiejących kontekst kulturalno-społeczny sytuacji, którą starają się zmienić, i pozostających w kontakcie z tymi, których reprezentują.

Jednak silne organizacje na kamieniu się nie rodzą. Formują się w bojach i poprzez fundusze, które wspomagają ich rozwój. Jeśli nowe, małe organizacje nie dostaną szansy na wzmocnienie, demografia sektora przypominać będzie odwróconą piramidę: z niewieloma nowymi inicjatywami i dużą grupą „old boyów” zagrożonych kompletnym odcięciem od grup, z których pochodzą i które reprezentują. Zagraża to wprost zastępowalności sektorowych pokoleń i odcina dopływ świeżego spojrzenia do środowiska, które nie powinno popadać w stagnację.

Na każdym poziomie i w każdym rodzaju funduszy specjalne linie finansowania powinny być dedykowane „start-upom” i wsparciu młodych organizacji. Procedury ubiegania się o nie powinny być proste, a same fundusze łatwe do absorpcji (bez wymogu wkładu własnego) i zaprojektowane tak, by zwiększać stabilność organizacji i budować ich umiejętności dalszego pozyskiwania funduszy. Doświadczone organizacje powinny być zachęcane przez grantodawców do stosowania otwartego modelu prowadzenia działań i do włączania młodszych organizacji w odpowiednie fazy projektów, by umożliwić wymianę doświadczeń i napływ nowych pomysłów.

Granty instytucjonalne, zaprojektowane, by wzmocnić podstawowy potencjał i kompetencje organizacji, także powinny być szerzej uwzględniane we wszystkich rodzajach i poziomach finansowania, bez względu na to, czy służą budowaniu potencjału nowych, czy wzmocnianiu kompetencji doświadczonych organizacji w przejściu na nowe poziomy funkcjonowania, rewizji strategii, zwiększaniu wiedzy poprzez szkolenia itd.

Jak pokazano powyżej, fundusze prywatnych darczyńców instytucjonalnych zmniejszają się lub też przechodzą do innych regionów zmagających się z wyzwaniem transformacyjnymi na drodze do demokracji. Ważny regionalny grantodawca, CEE TRUST, od początku był pomyślany jako fundusz czasowy (*sinking fund*), fundacja, która zostanie zlikwidowana, kiedy już alokuje wszystkie zgromadzone u jej powstania fundusze. Teraz kontraktuje swoje ostatnie alokacje i zamyka się z końcem 2012 r. Wygląda na to, że wraz z tym zamknięciem zniknie pewna filozofia grantodawcza i ważne doświadczenie wspierania zmian o charakterze systemowym.

Region V4, pomimo że kulturowo, pod względem stopnia demokratycznej transformacji, stabilności ram prawnych i dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego, związany jest coraz bardziej z Zachodem, nie jest jednak ani tak bogaty, ani wyposażony w przyjazne obywatelskiej aktywności mechanizmy, jak ma to miejsce w krajach „starej Unii”. Poza Republiką Czeską, powstawanie zasobnych fundacji grantodawczych opartych na rodzimym kapitale nie miało miejsca w skali o znaczeniu systemowym. Środki prywatne są niewielkie w porównaniu z funduszami strukturalnymi, które rządzą się też zupełnie inną logiką. Żaden strategiczny proces mający na celu rozwój prywatnych mechanizmów finansowania nie jest obecnie wdrażany. To niepokojące.

Fundusze prywatne to inna filozofia, ale także przeciwwaga dla funduszy publicznych. Prywatni darczyńcy instytucjonalni wspierają nie tylko cele charytatywne (które, jak twierdzą niektórzy, w rezultacie konserwują niesprawiedliwość społeczną poprzez powierzchowne „zaklejenie dziur”), ale i te mające potencjał trwałej zmiany systemowej. Nadal istnieje potrzeba wspierania celów, których realizacja leży w najlepszym interesie obywateli, ale niekoniecznie jest tożsama z interesem władzy.

Dyskusja, czy finansowanie rzecznictwa, działań strażniczych lub udziału w dialogu międzysektorowym z pomocą pieniędzy dystrybuowanych przez instytucje publiczne kreuje konflikt interesów, czy nie, nie została zakończona. Dla niektórych to rozwiązanie jest nie do zaakceptowania i to oni pierwsi odczuwają negatywne skutki zmniejszania się puli funduszy prywatnych. Inni uważają, że konflikt interesów nie musi mieć miejsca, a przejrzystość finansowa, jawność strategii i konkret w demonstrowaniu rezultatów tworzą pas bezpieczeństwa. Niezależnie od przyjmowanego poglądu – wszyscy powinni mieć wybór, do kogo się zwrócić i której strategii finansowania stać się częścią.

Rekomendacja byłaby zatem taka, aby w planowaniu strategii publicznych uwzględnić mechanizmy wsparcia powstawania instytucjonalnych grantodawców prywatnych w regionie. Mechanizmy te mogą przyjąć różnorakie formy: od popularyzacji i zachęt do wspierania organizacji w projektowaniu propozycji ram dla takiego grantmakingu. Jest to ważny punkt rzecznictwa dla tych organizacji, które chciałyby widzieć więcej funduszy prywatnych działających w oparciu o rodzimą walutę.

Epilog: Czy fundusze na wspieranie *Sustainability Agenda* są wystarczające?

Jak wspomniano powyżej, ograniczoność zasobów jest odpowiednikiem siły grawitacyjnej w ekonomii trzeciego sektora. W tym rozumieniu funduszy jest zawsze za mało i zawsze można działać lepiej, jeśli pula dostępnych środków się zwiększa.

Przyszłość każdego typu finansowania zależy od kondycji, w jakiej znajdują się systemy ekonomiczne zasilające poszczególne mechanizmy dopływem funduszy. Kryzys europejski i światowy, zmniejszający się sektor grantodawców prywatnych oraz oczywiście wola polityczna mogą mieć znaczący wpływ na ilość dostępnych funduszy. W trudnych czasach rzeczniostwo za sprawiedliwszym, bardziej przejrzystym systemem, monitorowanie instytucji publicznych i udział w dialogu międzysektorowym są jeszcze bardziej potrzebne niż zazwyczaj. Dlatego też rolę organizacji takich, jak nasze, tworzące partnerstwo V4, jest monitorowanie skutków politycznych decyzji, sprawdzanie, czy nie są one szkodliwe i czy cięcia w wydatkach publicznych i ograniczenie prywatnej działalności grantodawczej poparte są dobrą diagnozą i szeroko konsultowane. Inną kwestią jest efektywne inwestowanie funduszy i rzeczywista siła nabywcza alokowanego pieniądza. Z naszego przeglądu wynika, że efektywność i wpływ (*impact*) często mogłyby być zwiększone poprzez poprawę procesu alokacji i stosowanie mechanizmów MiE zorientowanych na rezultat, nie na procedury. Jeśli tak się stanie, każde euro przyznane organizacjom będzie w rzeczywistości inwestycją i przyniesie korzyść zarówno sprawie, jak i samym organizacjom pracującym na jej rzecz. Upewnienie się, że to nastąpi, to ważne zadanie rzecznicze dla społeczeństwa obywatelskiego w regionie wyszehradzkim.

Nowe, innowacyjne i dodatkowe źródła finansowania organizacji pozarządowych – przykłady z Republiki Słowackiej

Milan Andrejkovic

Wprowadzenie

W krajach V4 sektor non-profit rozwija się w nowoczesnej formie od ponad 20 lat. Okres ten można uznać za całe pokolenie. Po zmianach społecznych i gospodarczych sektor non-profit udowodnił słuszność swojego istnienia i ważne miejsce w społeczeństwie, ale wciąż walczy o uzyskanie stabilności finansowej. Początkowo zagraniczni darczyńcy (głównie duże zagraniczne fundacje i ambasady) były ważnym źródłem finansowania działań społecznych. Jednak wraz z rozwojem społeczeństwa zainteresowania i działania darczyńców zaczęły się przenosić do innych krajów „transformacji”. Państwa V4 stały się krajami funkcjonującymi zgodnie z demokratycznymi standardami, przystąpiły do najważniejszych organizacji międzynarodowych, organizacje non-profit zostały zmuszone do radzenia sobie ze zmniejszającym się wsparciem ze strony dużych darczyńców i wyruszyć na poszukiwania finansowego źródła gdzie indziej.

Jedną z możliwości były tworzone przez rządy różne instrumenty wsparcia działalności społecznej – bezpośrednio lub pośrednie. Z różnych powodów (wymienimy je poniżej) nie będzie to jednak ważne i długookresowe źródło finansowania dla większości organizacji non-profit.

A zatem wysiłek organizacji pozarządowych koncentruje się raczej na finansach do pozyskania ze źródeł prywatnych albo od osób fizycznych lub prawnych, np. poprzez rozwój filantropii, która jest najważniejszym zasobem finansowania działalności non-profit. Tworzenie partnerstw długoterminowych jest wyzwaniem, które może zapewnić przetrwanie organizacji.

Z uwagi na fakt, że organizacje non-profit nie zostały powołane lub założone co do zasady w celu osiągnięcia zysku, niewielka tylko ich część zakłada własną działalność gospodarczą jako dodatkowe źródło finansowania głównych celów, dla których zostały ustanowione.

Europejski rozwój współpracy gospodarczej przyniósł ogromne pogorszenie się sytuacji związanej z zapewnieniem finansów na funkcjonowanie organizacji, które zostały zepchnięte do ślepego zaułka. Organizacje starają się znaleźć różne nowe, dodatkowe i alternatywne środki finansowe na pokrycie swoich działań, takie, które dadzą szansę na pokrycie nie tylko krótkookresowych potrzeb.

Funkcjonowanie organizacji pozarządowych jest odmienne w różnych krajach europejskich i jest kilka modeli finansowania. Organizacje w państwach V4 są na podobnym etapie rozwoju społecznego i gospodarczego oraz mają podobny system funkcjonowania, a więc możliwe wydaje się analizowanie i szukanie takich alternatywnych środków finansowych, które będą możliwe do zastosowania w czterech krajach (Polska, Czechy, Węgry i Słowacja), jak również w innych krajach postkomunistycznych, głównie w Europie (np. Chorwacja, Serbia, Słowenia, Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa, Estonia itp.). Dobrym przykładem jest tu możliwość dokonywania odpisów podatkowych wprowadzona pierwotnie na Węgrzech, a później zaimplementowana w innych krajach regionu.

Cesja części zapłaconego podatku przez osoby prawne (tylko w Republice Słowackiej)

Dopuszczenie osób prawnych do korzystania z mechanizmu przekazywania części podatku na organizacje pozarządowe na Słowacji przyniosło wiele zarówno pozytywów, jak i negatywów. Wzrost finansów ofiarowanych organizacjom pozarządowym i lepsze zrozumienie celów istnienia tych organizacji to niewątpliwie pozytywne efekty, szczególnie gdy łączą się ze współpracą. Wiele spółek zakłada też własne fundacje, do których przenoszą swoje 2 proc. podatku i dopiero potem te fundacje wspierają bezpośrednio sektor non-profit (tzw. *regranting*). Dzięki działaniom tych firmowych fundacji polepsza się również wiedza na temat trzeciego sektora.

Głównym zarzutem przeciwników tego mechanizmu jest to, że firmy uznają 2 proc. należnego podatku za własną filantropię (choć nie są to w istocie ich środki) i stwierdzają, że tym samym robią wystarczająco dużo dla sektora non profit. Skutkuje to także brakiem woli, aby przyczynić się do działalności społecznej poprzez darowizny lub jakiegokolwiek inne formy wsparcia.

	Funkcjonowanie instrumentu finansowania	Zastosowanie
Polska	Nie	Nie
Republika Czeska	Nie	Nie
Węgry	Nie	Nie
Słowacja	Tak	Tak

Zwolnienie z podatku VAT (od towarów i usług)

Możliwość zwolnienia organizacji pozarządowych z obowiązku odprowadzania podatku VAT oznaczałaby uznanie przez władze prospołecznego charakteru ich działalności i umożliwiłaby zakup towarów i usług bez podatku – tymczasem organizacje pozarządowe jako podmioty niegospodarcze oferują klientom usługi bez naliczonego podatku, ale równocześnie dokonując zakupów są traktowane jako ostateczny płatnik VAT i nie mogą wystąpić o jego zwrot (uzyskać od państwa zwrotu podatku).

Kwestia zwolnienia organizacji pozarządowych z płacenia VAT powraca w podobnym kontekście już od dłuższego czasu. Ze względu na tendencję do opodatkowania raczej konsumpcji niż dochodu (a więc nacisk na podatki pośrednie, do których zalicza się VAT) temat ten jest bardzo wnikliwie analizowany przez państwo, które nie chce zrezygnować z części VAT na rzecz organizacji pozarządowych.

Kwestią powiązaną z VAT jest sytuacja podmiotów gospodarczych, które bezpłatnie przekazują towar lub usługę na rzecz organizacji pozarządowej – zgodnie z obowiązującym prawem podatkowym takie podmioty gospodarcze musiałyby odprowadzić podatek VAT od przekazanych towarów lub usług, co oczywiście demotywuje potencjalnych darczyńców.

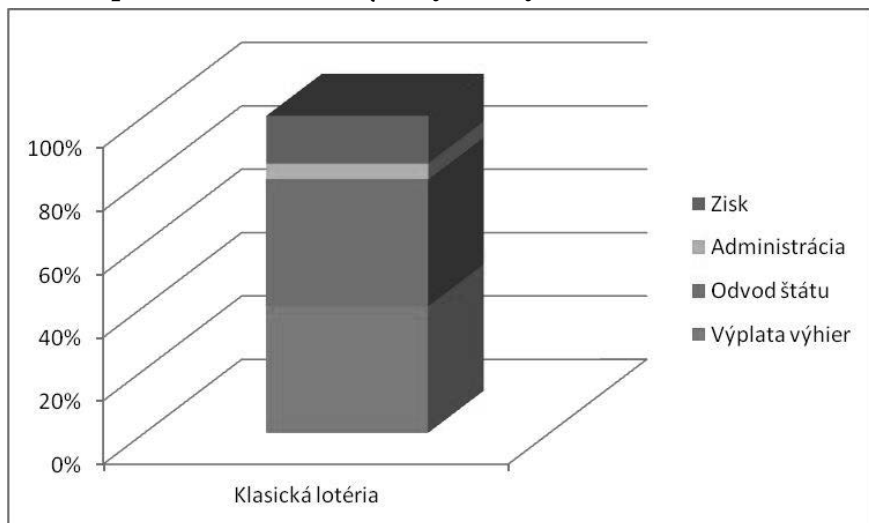
	Funkcjonowanie instrumentu finansowania	Zastosowanie
Polska	Tak	Tak, ograniczone
Republika Czeska	Tak	Tak, ograniczone
Węgry	Tak	Tak, bardzo ograniczone
Słowacja	Nie	Nie

Loteria charytatywna (dobroczynna)

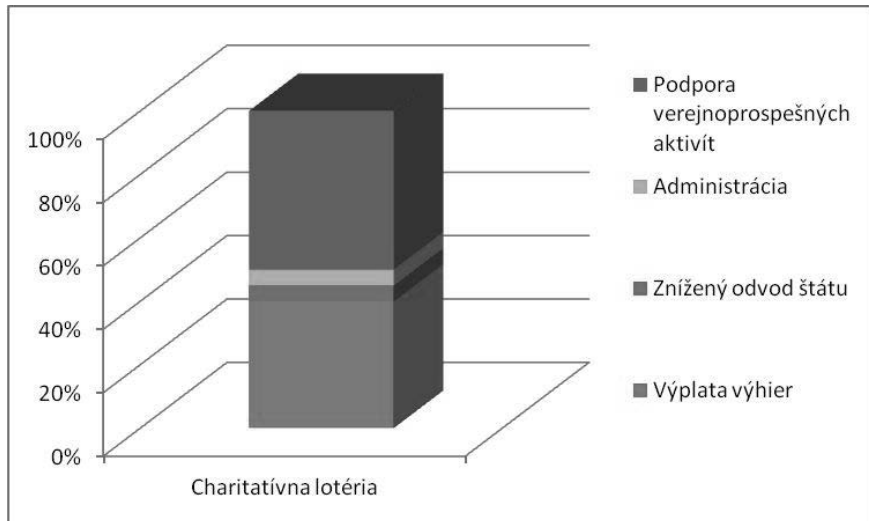
Loteria charytatywna jest typem loterii, której organizatorem są wyłącznie organizacje pozarządowe, a zgromadzona kwota (po wypłaceniu wygranych, odprowadzeniu obniżonej stawki opłaty monopolowej oraz opłat administracyjnych) jest wykorzystywana do finansowania celów społecznych.

W odróżnieniu od innych gier hazardowych, których organizatorem jest państwo lub podmioty gospodarcze – w przypadku loterii charytatywnej organizatorem jest organizacja pozarządowa. Część zgromadzonej puli finansowej zostaje przeznaczona na wypłatę wygranych, mała część na pokrycie kosztów administracyjnych, państwo otrzymuje opłatę monopolową, obniżoną jedynie pod warunkiem, że organizator loterii charytatywnej wykorzysta nadwyżkę na cele społeczne. Ze względu na popularność gier hazardowych to źródło mogłoby pomóc w finansowaniu działalności społecznej organizacji pozarządowych.

Modele porównawcze z klasyczną loterią:



Loteria Klasyczna; Zisk = Zysk; Administracia = koszty administracyjne; Pdvod Statu = opłaty skarbowe; Vyplata vyhíer = wypłata wygranych.



Charytatywna Loteria; Podpora verejnoprošesnych aktivít – wsparcie zadań publicznych; Administracia – koszty administracyjne; Znížený odvod statú – obniżone opłaty skarbowe; Wypłata vyhíer – wypłata wygranych.

W Unii Europejskiej zapisy prawne o loteriach charytatywnych i ich realizacje można spotkać w:

- Holandii,
- Szwecji,
- Danii,
- Wielkiej Brytanii,
- Irlandii,
- Hiszpanii i
- Niemczech.

Poza UE – na przykład w USA i Kanadzie.

Na Słowacji loteria charytatywna ma już prawne umocowanie w odpowiednich przepisach, ale zasady jej przeprowadzenia są tak surowe, że do tej pory jeszcze żadnej nie zrealizowano.

	Istnienie narzędzi finansowych	Zastosowanie
Polska	Tak	Tak, ale jest opodatkowana normalnie
Republika Czeska	Tak	Tak
Węgry	Nie	Nie
Słowacja	Tak	Nie

Reklama charytatywna

Reklama charytatywna jako innowacyjne źródło finansowania mogłaby stanowić ciekawą kombinację plusów płynących z połączenia pozyskiwania funduszy i reklamy, przy czym w pewnych szczegółach różni się ona od sponsoringu. Dobrze zrealizowana reklama charytatywna z jednej strony spełniałaby oczekiwania reklamodawcy (podmiot gospodarczy), z drugiej zaś organizacja pozarządowa jako właściciel nośnika reklamowego (a więc również podmiot opłacany) nie musiałaby odprowadzać podatku od transakcji. Podstawowym założeniem jest jednak fakt, że organizacja pozarządowa realizowałaby reklamę wykorzystując własne nośniki (tablice reklamowe, stronę www, koszulki, publikacje...) lub reklamowe nośniki innych podmiotów, ale tylko takie, które udało się pozyskać bezpłatnie. Realizacja reklamy charytatywnej nie byłaby więc uznana za działalność gospodarczą.

Instytucja reklamy charytatywnej to nowe narzędzie, które mogłoby pomóc pozyskać nowe źródła finansowania działalności organizacji pożytku publicznego.

Zasady reklamy charytatywnej:

- a) przedsiębiorca przekazuje fundusze na reklamę charytatywną pod warunkiem, że:
 - organizacja pozarządowa wykorzysta pozyskane środki wyłącznie na realizację celów społecznie użytecznych,
 - reklama charytatywna będzie rozpowszechniona wyłącznie na nośnikach reklamowych należących do organizacji pozarządowej lub innych pozyskanych bezpłatnie;
- b) odprowadzenie podatku od reklamy charytatywnej

w ramach zapisów ustawy o podatku dochodowym reklama charytatywna będzie uznawana za działalność podlegającą opodatkowaniu, ale nie będzie objęta podatkiem od działalności gospodarczej, tj. będzie zwolniona z podatku dochodowego;

- c) instytucja reklamy charytatywnej będzie wykorzystywana jedynie do realizacji celów pożytku publicznego.

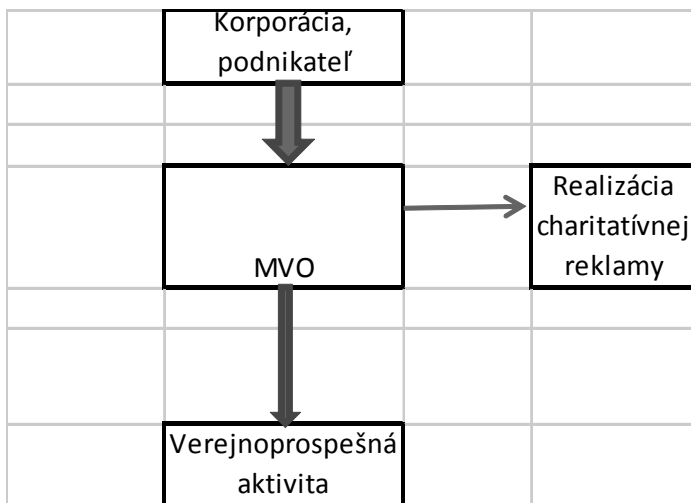
Reklama charytatywna to wkład finansowy, rzeczowy lub innego typu na rzecz osoby prawnej nieprowadzącej działalności gospodarczej na realizację celów pożytku publicznego.

Realizatorem reklamy charytatywnej może być wyłącznie osoba prawna nieprowadząca działalności gospodarczej, która realizuje działania pożytku publicznego i udostępnia reklamę charytatywną wyłącznie na własnych nośnikach reklamowych lub nośnikach reklamowych będących w posiadaniu osób trzecich, ale czasowo nieodpłatnie wypożyczonych.

Reklama charytatywna to nowy typ rozwiązania dedykowany wyłącznie organizacjom pozarządowym, które będą wytwarzać własne nośniki reklamowe. Instytucja reklamy charytatywnej została pomyślana jako kolejne narzędzie finansowania wpisujące się w istniejące już rozwiązania reklamowe określone w ustawie o reklamie. Nie jest to reklama zastępcza, ale rozwiązanie uzupełniające i rozszerzające dotychczasowe możliwości o wytworzenie i wykorzystanie nośników reklamowych organizacji pozarządowych.

Wnioski legislacyjne:

- a) omówienie kwestii VAT z punktu widzenia przychodów organizacji pozarządowych z reklamy charytatywnej,
- b) cele pożytku publicznego, na których realizację będzie można wykorzystać dochody z reklamy charytatywnej zostaną określone na podstawie istniejących już zapisów prawnych definiujących funkcjonowanie organizacji pozarządowych. Dzięki temu każda organizacja pozarządowa będzie mogła wykorzystać pozyskane fundusze na wszystkie swoje cele zapisane w statucie.
- c) przychody z reklamy charytatywnej będą podlegać kontroli zgodnej z zasadami obowiązującymi wszystkich podatników, a więc zostaną wpisane w standardowy system kontroli, któremu podlegają zarówno podmioty gospodarcze, jak i niegospodarcze.



MVO – organizacja pozarządowa; Verejnoprospešná aktivita – działalność pożytku publicznego; Korporácia, podmiotek – firma, przedsiębiorca.

	Istnienie narzędzi finansowych	Zastosowanie
Polska	Nie	Nie
Republika Czeska	Tak	Tak
Węgry		
Słowacja	Nie	Nie

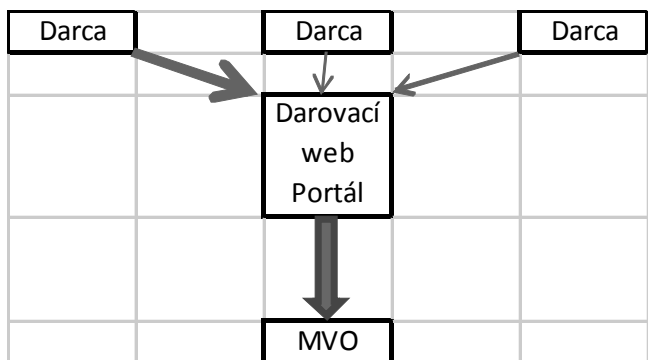
Portale fundraisingowe (darczyńców)

Wraz ze zwiększającą się liczbą użytkowników internetu i rozwojem bankowości internetowej pojawiła się koncepcja działań charytatywnych on-line. Powstały portale internetowe, których zadaniem jest skontaktowanie tych, którzy chcą udzielić pomocy i szukają organizacji działających w konkretnych obszarach, i tych, którzy owej pomocy potrzebują. W jednym miejscu spotyka się więc popyt na finansowanie zarówno społecznych, jak i indywidualnych potrzeb z chęcią ich finansowania ze strony indywidualnych darczyńców.

Organizacja, która chce pozyskać poprzez portal fundraisingowy finanse na swoją działalność, musi zarejestrować się na portalu i zaznaczyć, na jaki cel zbiera fundusze i w jakiej wysokości. Operatorzy portali fundraisingowych wykorzystują opracowane mechanizmy weryfikacji, aby nie doszło do wyłudzenia (np. system żyrantów), a potem apel ten, czy też prośbę upubliczniają na stronie internetowej.

Darczyńca, który chce wesprzeć konkretną organizację, określa sumę, jaką chce przeznaczyć na ten cel, a następnie loguje się do swojego banku przy pomocy bezpiecznego połączenia, gdzie ma już wygenerowany odpowiedni przekaz bankowy. Po jego realizacji, odpowiednia kwota zostaje ściągnięta z jego konta na rachunek operatora portalu. Wszystkie przyjęte przelewy dla indywidualnych odbiorców są po odliczeniu obowiązkowych opłat (np. bankowych) przelewane na rachunki beneficjentów w określonym momencie, zazwyczaj w pierwszy roboczy dzień kolejnego miesiąca.

Pozyskiwanie funduszy przy pomocy portali fundraisingowych formalnie uznawane jest za darowiznę, więc nie wymaga od obdarowywanego pozyskiwania specjalnych pozwoleń (w odróżnieniu na przykład od podobnego systemu DMS, który funkcjonuje na zasadach zbiórki publicznej).



MVO – organizacja pozarządowa; Darca – darczyńca, donor; Darovací web portál – portal fundraisingowy.

Na Słowacji w ten sposób funkcjonuje większość portali fundraisingowych, np. www.LudiaLudom.sk lub dakujeme.sme.sk.

	Istnienie narzędzi finansowania	Zastosowanie
Polska	Tak	Tak
Republika Czeska	Tak	Tak
Węgry	Tak	Tak
Słowacja	Tak	Tak

DMS – „DONORS MESSAGE SERVICE“ – charytatywny SMS

DMS – charytatywny SMS to łatwy sposób umożliwiający każdemu właścicielowi telefonu komórkowego wsparcie drobną kwotą działalności społecznej poprzez wybranie organizacji, wśród tych, które włączyły się do programu.

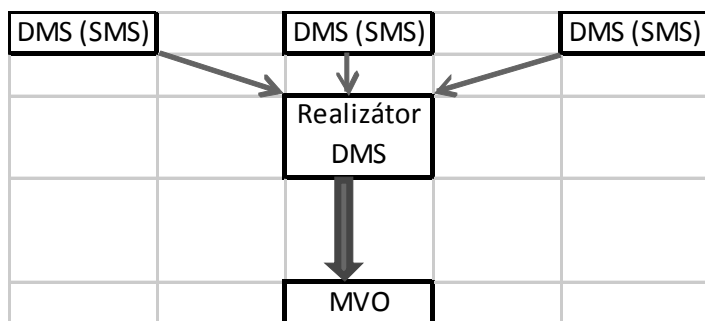
Celem DMS jest wytworzenie transparentnego i budzącego zaufanie mechanizmu pozyskiwania środków i powiązania finansowania z jasnymi i jednakowymi zasadami dla wszystkich organizacji pozarządowych, które chcą korzystać z tego narzędzia, tak aby powstał długotrwały mechanizm wpływający na rozwój indywidualnego darczyństwa.

DMS to efektywny mechanizm, który umożliwiłby organizacjom pozarządowym zminimalizowanie nakładów na każdorazowe ubieganie się o przeprowadzenie zbiórki publicznej, ponieważ organizacje, które chcą pozyskiwać środki za pośrednictwem DMS, muszą mieć już oficjalnie zarejestrowaną zbiórkę publiczną.

DMS umożliwia organizacjom pozarządowym pozyskiwanie środków finansowych od osób indywidualnych poprzez SMS.

Każda organizacja pozarządowa musi przestrzegać jasnych zasad, między innymi na własnej stronie internetowej i stronie projektu DMS informować swoich darczyńców o realizacji projektu i o dotychczasowym wykorzystaniu środków.

Cały mechanizm DMS został skonstruowany na zasadach niekomercyjnych, respektuje się zasadę minimalnych nakładów potrzebnych na zapoczątkowanie projektu – operator serwisu DMS (na Słowacji jest to Forum Darczyńców – Fórum Donorov) pobiera minimalny procent ceny DMS na pokrycie kosztów administracyjnych, a całą nadwyżkę przekazuje określonej organizacji pozarządowej. Mechanizm DMS został skonstruowany w ten sposób, żeby wszyscy darczyńcy płacili taką samą stawkę. SMS kosztuje na Słowacji 1 euro. Operatorzy komórkowi przekazują 100% sumy z każdego SMS-a. Organizacja pozarządowa dostaje 96% ceny każdego DMS (0,96 euro). Pozostałe 4% służy jako zabezpieczenie funkcjonowania projektu.



MVO – organizacja pozarządowa; Realizator DMS – operator.

Operatorem DMS na terenie Słowacji jest Forum Darczyńców (Fórum donorov) – www.donorsforum.sk

	Narzędzie finansowania	Zastosowanie
Polska	Tak	Tak, ale przepisy zwalniające z VAT są niejednoznaczne
Republika Czeska	Tak	Tak
Węgry	Tak	Tak
Słowacja	Tak	Tak

Zakończenie

Organizacje pozarządowe odgrywają w społeczeństwie ważną rolę w obszarach, w których państwo lub sektor gospodarczy (rynek) nie są wystarczająco skuteczne. Wywiązują się ze swoich zadań znacznie efektywniej niż inne podmioty, więc ich funkcjonowanie jest niezwykle istotne dla społeczeństwa.

Aby jednak zabezpieczyć swoje funkcjonowanie i umożliwić realizację celów, oprócz wrodzonego entuzjazmu oraz pracy wolontariuszy organizacje pozarządowe potrzebują źródeł finansowania. Zaprezentowany przegląd różnych narzędzi finansowania pokazał, że organizacje pozarządowe mają wiele możliwości pozyskania wsparcia finansowego – tak od państwa, jak i sektora prywatnego. Organizacje pozarządowe, jak wynika już z samej nazwy, nie są (nie powinny być) zależne od wsparcia finansowego ze strony państwa – oprócz wszystkich niedogodności wspomnianych w analizie równie ważny jest aspekt polityczny – wraz ze zmianą, jaka następuje po wyborach, często zmienia się również relacja na linii państwo – III sektor, i to od aktualnej władzy politycznej zależy, czy zachowa ona funkcjonujące narzędzia finansowe wspierające organizacje pozarządowe, zwiększy nakłady, rozszerzy kryteria, czy też ograniczy wsparcie. Same organizacje pozarządowe mają bardzo często ograniczony wpływ na ten proces decyzyjny, w związku z czym długotrwała zależność od państwowych źródeł finansowych nie jest korzystna.

To istotne, aby organizacje pozarządowe nie oczekiwały, że państwo wykreuje im idealne warunki do prowadzenia fundraisingu. Z zaproponowanego przeglądu rozwiązań finansowych wynika, że często podstawowe zapisy prawne są już wprowadzone i że to od aktywności organizacji zależy, czy kreatywnie wykorzysta istniejące możliwości (np. DMS funkcjonuje jako zbiórka publiczna przez SMS itd.).

Przykłady z zagranicy pokazują, że również sektor prywatny – dobrze wypracowane partnerstwo z korporacjami i sieć sympatyków i instytucji wspierających – jest ważny dla długoterminowego funkcjonowania i trwałości organizacji pozarządowych.

Organizacje pozarządowe oczekują od państwa wytworzenia odpowiednich i motywujących warunków do rozwoju indywidualnego darczyństwa – tymczasem same przejmują inicjatywę i nawiązują relację z potencjalnymi sponsorami. Dopóki wśród rządzących nie ma ludzi, którzy aktywnie zajmowaliby się kwestią społeczeństwa obywatelskiego, i nie istnieje specjalnie powołany oficjalny kanał komunikacji (np. rządowa rada współpracy z organizacjami pozarządowymi, pełnomocnik do spraw rozwoju społeczeństwa obywatelskiego itd.), to na organizacjach pozarządowych i ich liderach spoczywa odpowiedzialność za przygotowanie własnych, wartościowych projektów zmian zapisów prawnych dotyczących rozwoju sektora pozarządowego.

Jednym z podstawowych argumentów państwa, podnoszonym w kontekście większego wsparcia organizacji pozarządowych, jest kwestia wsparcia jedynie tych organizacji, które faktycznie działają na rzecz pożytku publicznego (a więc nie są to fundacje prywatne, rodzinne lub też inne wzajemno-pomocowe organizacje). Powiązanie wsparcia państwa z kwestią pożytku publicznego wymagałoby jednak, aby w ramach zapisów prawnych pojawiała się jasna definicja tego, kto i jaki typ działań spełnia kryteria działalności na rzecz pożytku publicznego.

Przegląd krajów Grupy Wyszehradzkiej, w których istnieje definicja pożytku publicznego:

	Definicja pożytku publicznego
Polska	Tak art. 3.1 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie: „Działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie.”
Republika Czeska	Nie
Węgry	Tak
Słowacja	Nie, jedynie w częściowych zapisach opisujących organizację pozarządową w kontekście podatkowym.

Również ta analiza, w ramach której zaprezentowano przegląd tego, jak obecnie funkcjonują różne narzędzia finansowania organizacji pozarządowych w krajach Grupy Wyszehradzkiej, mogłaby posłużyć jako inspiracja dla tych, którzy chcieliby wnieść do sektora pozarządowego nowe rozwiązania i poprzez zmianę zapisów prawnych wesprzeć rozwój działalności organizacji pożytku publicznego. Większość zaprezentowanych rozwiązań finansowych nie wymaga wprowadzenia zmian legislacyjnych, ponieważ istnieją już podstawowe ramy prawne umożliwiające realizację pomysłów, teraz więc to na organizacjach pozarządowych spoczywa odpowiedzialność, aby poprzez umiejętność funkcjonowania, chęć działania i innowacje zacząć aktywnie te istniejące rozwiązania wykorzystywać. Bez aktywnego fundraisingu organizacje są skazane na źródła zewnętrzne i na utrzymywanie się ledwo co na powierzchni. Ludzie, którzy decydują się na aktywność w sektorze pozarządowym, robią to przecież dlatego, że chcą działać aktywnie i realizować się w obszarze swoich zainteresowań – dlatego właśnie zainicjowanie działań mających na celu wprowadzenie aktywnego fundraisingu nie powinno być dla nich problemem. My chcemy zainspirować ich do takich działań poprzez zaprezentowanie różnych możliwości i alternatyw, które się przed nimi otwierają.

Wnioski

Pozarządowe organizacje non-profit pełnią w społeczeństwie ważne zadania, często w dziedzinach, w których rządowi lub sektorowi przedsiębiorczości (rynek) się nie powiedzie lub nie spełnią zadań wystarczają-

co. Organizacje non-profit wykonują takie zadania efektywniej i dlatego ich istnienie i działanie jest bardzo korzystne dla społeczeństwa.

Aby zapewnić wykonanie tych zadań, organizacje pozarządowe potrzebują środków finansowych. Jak pokazuje niniejszy przegląd różnych dostępnych źródeł finansowania, istnieje wiele zasobów i możliwości czerpania środków – od rządu czy sektora prywatnego. Zmiana rządu po wyborach wiąże się często ze zmianą relacji rząd – sektor non-profit – w ten sposób sektor zależy także od decyzji politycznej władzy: czy obecne wsparcie będzie utrzymane, zwiększone, zmniejszone, czy nawet zatrzymane. Organizacje pozarządowe same mają ograniczony wpływ na takie decyzje i dlatego poleganie na rządowych środkach nie jest dobrą podstawą długoterminowego finansowania.

Ważne, by organizacje pozarządowe nie opierały się na warunkach pozyskiwania funduszy tworzonych przez rząd. Prawne warunki często się zmieniają, a organizacje powinny w większym stopniu twórczo wykorzystywać istniejące możliwości (np. DMS działa jak zbiórka publiczna za pośrednictwem SMS itp.).

Zagraniczne doświadczenia pokazują, że tylko sektor prywatny – dobrze dopasowane partnerstwo z korporacjami i zbudowanie sieci sympatyków i zwolenników – ma istotne znaczenie dla długoterminowej stabilności organizacji pozarządowych.

Organizacje pozarządowe wymagają od państwa powstania odpowiednich warunków dla rozwoju indywidualnej dobroczynności (filantropii). Same wykazują też dużą aktywność na polu polepszania kontaktów z osobami, które je wspierają. Jeśli w rządzie nie ma ludzi, którzy są zainteresowani aktywnym wspieraniem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i tworzeniem kanałów komunikacji pomiędzy sektorami (np. rządowa rada ds. organizacji pozarządowych, pełnomocnik ds. rozwoju społeczeństwa obywatelskiego itp.), aktywność czołowych organizacji non-profit i ich liderów skierowana na przygotowanie własnych, najwyższej jakości propozycji zmian legislacyjnych na rzecz rozwoju sektora non-profit staje się decydująca.

Na Słowacji rząd dopuszcza możliwość rozważenia znaczącego wsparcia dla organizacji pozarządowych, jednak tylko takich, które są rzeczywiście publiczne (więc nie prywatne, rodzinne lub inne). Powiązanie

rządowego wsparcia z usługami publicznymi wymaga określenia przez właściwe przepisy tego, co jest publiczne i/lub jakiego rodzaju działalność może być uznana za usługę publiczną.

Przeгляд państw V4, w których usługi publiczne są określone:

	Definicja usług publicznych
Polska	Tak
Republika Czeska	Tak
Węgry	Tak
Słowacja	Nie, tylko częściowo w aktach opisujących działanie organizacji pozarządowych oraz przepisach podatkowych.

Analiza ta, ilustrująca przegląd różnych zasobów w krajach V4 i pomysłów na ich zwiększenie, może służyć jako sugestia dla tych osób, które chcą dołożyć starań, by przygotować propozycje zmian legislacyjnych wspierających rozwój sektora pozarządowego. Niektóre zasoby jednak nie wiążą się z koniecznością zmian legislacyjnych, ponieważ podstawowe ramy dla korzystania z nich już istnieją. Zadaniem organizacji pozarządowych jest zatem udowodnienie ich rentowności, innowacyjności i rozpoczęcie aktywnego korzystania z nich. Bez aktywnego pozyskiwania funduszy organizacja jest skazana na okazjonalne (ograniczone w czasie) zasoby, co utrudnia jej przetrwanie. Chcemy zatem zainspirować je – z pomocą niniejszego przeglądu różnych możliwości, które są im oferowane – do aktywnego poszukiwania różnorodnych form finansowania dających stabilność i niezależność.

Mechanizmy uzupełniające zinstytucjonalizowane finansowanie dla NGO w Polsce

Marcin Dadel

Tekst zawiera przegląd następujących mechanizmów:

1%, charytatywne SMS-y, loterie charytatywne, zbiórki publiczne.

Mechanizm 1%

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 23 kwietnia 2003 roku umożliwiła podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanie 1% podatku na wskazaną przez nich organizację pożytku publicznego. Przez pierwsze lata funkcjonowania tego mechanizmu podatnik w okresie od 1 stycznia po zakończeniu roku podatkowego do końca kwietnia (zakończenia okresu rozliczenia z urzędem skarbowym) samodzielnie dokonywał przelewu bankowego na konto organizacji, a następnie wskazywał odpowiednią kwotę w formularzu rozliczeniowym. Obecnie 1% podatku przekazywany jest za pośrednictwem urzędu skarbowego. W formularzu rozliczeniowym PIT zamieszczone są rubryki, w których wskazywany jest numer Krajowego Rejestru Sądowego organizacji, na rzecz której podatnik chce przekazać środki, i wysokość wpłaty (nie wyższej, niż obliczony 1% podatku). Dodatkowo podatnik może wyrazić zgodę na przekazanie swoich danych osobowych oraz wskazać szczegółowy cel, na który chce, by organizacja przeznaczyła otrzymaną wpłatę.

Poszczególne urzędy skarbowe kumulują wpłaty na jedną organizację i przesyłają podatek na wskazane przez nią konto – wraz z dodatkowymi informacjami przekazanymi przez podatnika.

Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie organizacja pożytku publicznego jest zobowiązana wydatkować otrzymane środki na prowadzenie działalności pożytku publicznego – nie może użyć ich w innym celu (np. na rozwój działalności gospodarczej). Mimo że podatnik może wskazać cel szczegółowy, organizacja nie jest takim wskazaniem w żaden sposób prawnie zobowiązana. Ostateczna decyzja o sposobie i celu wydatkowania otrzymanych wpłat należy do organizacji pożytku publicznego.

Aby otrzymać 1% podatku, organizacja pozarządowa musi uzyskać status organizacji pożytku publicznego, przy czym ustawa wskazuje szereg warunków, które musi ona spełnić. M.in. prowadzić nieprzerwanie działalność pożytku publicznego (33 sfery tej działalności wskazane są w ustawie) przez 2 lata, posiadać wewnętrzny kolegalny organ nadzoru, niezależny od organu zarządzającego, musi zabezpieczyć zapisami statutowymi majątek organizacji w taki sposób, by nie można było go na specjalnych warunkach wykorzystywać na rzecz pracowników, członków organizacji oraz ich osób bliskich. Organizacja musi prowadzić działalność na rzecz ogółu społeczności lub wyodrębnionej grupy – np. ze względu na szczególnie trudną sytuację życiową.

O przyznaniu statusu pożytku publicznego decyduje sąd w postępowaniu rejestrowym. Otrzymanie statusu wiąże się również z innymi przywilejami (np. zwolnieniem nieruchomości będących w użytkowaniu organizacji pożytku publicznego z podatku od nieruchomości, zwolnieniem z opłat skarbowych i sądowych) oraz z obowiązkami sprawozdawczymi. W przypadku gdy organizacja nie wywiąże się z obowiązków sprawozdawczych, nie jest umieszczana na liście organizacji uprawnionych do otrzymania 1% podatku.

W Polsce trwa debata na temat sposobu wykorzystania 1%. Po 8 latach funkcjonowania tego mechanizmu okazało się, że ujawniła się zasada Pareto – 20% organizacji kumuluje 80% wszystkich dostępnych środków. Mimo że w zamyśle 1% miał być kierowany głównie na wzmocnienie instytucjonalne organizacji w Polsce, większość środków za pośrednictwem tzw. celu szczegółowego jest adresowana do konkretnych osób fizycznych (np. chorych, biednych). To powoduje, że wiele celów pożytku publicznego nie jest w oczekiwany sposób finansowane ze środków 1%. Dodatkowym problemem są ogromne środki wydawane

na kampanie reklamowe organizacji pożytku publicznego, które w celu zachęcania podatników wykorzystują coraz bardziej kosztowne formy docierania do przekazujących środki (billboardy, *direct mailing*, kampanie telewizyjne i prasowe).

Przepisy prawne

Art. 27 i art. 27a ustawy z dnia 24 kwietnia 2004 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jednolity: Dz. U. 2010 r. Nr 234 poz. 1536)

Art. 27. 1. Podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może, na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych, przekazać 1% podatku obliczonego zgodnie z odrębnymi przepisami na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego.

2. Otrzymane przez organizację pożytku publicznego środki finansowe pochodzące z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych mogą być wykorzystane wyłącznie na prowadzenie działalności pożytku publicznego.

3. Minister właściwy do spraw finansów publicznych zamieszcza w terminie do dnia 30 września każdego roku, na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra wykaz organizacji pożytku publicznego, zawierający nazwę i numer wpisu organizacji pożytku publicznego do Krajowego Rejestru Sądowego oraz wysokość środków otrzymanych przez tę organizację, pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za rok poprzedzający.

Art. 27a. 1. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego prowadzi w formie elektronicznej i nie później niż dnia 15 grudnia roku podatkowego zamieszcza na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej wykaz organizacji mających status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada roku podatkowego, na które podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, zgodnie z odrębnymi przepisami, może przekazać 1% podatku z zeznań podatkowych składanych za rok podatkowy.

2. W wykazie, o którym mowa w ust. 1, uwzględnia się organizacje pożytku publicznego:

1) które w terminie zamieściły na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zabezpieczenia

społecznego sprawozdanie merytoryczne ze swojej działalności oraz sprawozdanie finansowe, o których mowa w art. 23 ust. 1 i 2, w roku, za który składane jest zeznanie podatkowe;

2) w stosunku do których nie wpisano do Krajowego Rejestru Sądowego informacji o otwarciu likwidacji lub ogłoszeniu upadłości.

3. Wykaz, o którym mowa w ust. 1, w odniesieniu do każdej organizacji pożytku publicznego, na dzień:
 - 1) 15 grudnia roku podatkowego zawiera nazwę i siedzibę oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego,
 - 2) 15 marca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe – oprócz danych wymienionych w pkt 1, zawiera numer rachunku bankowego właściwy do przekazania 1% podatku z tego zeznania.
4. Minister Sprawiedliwości dostarcza dane, o których mowa w ust. 3 pkt 1.
5. W terminie do dnia 31 grudnia roku podatkowego organizacja pożytku publicznego może ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego złożyć pisemne zastrzeżenia co do poprawności danych wymienionych w ust. 3 pkt 1.
6. Minister właściwy do spraw finansów publicznych dostarcza dane dotyczące numerów rachunków bankowych, o których mowa w ust. 3 pkt 2, na podstawie informacji zebranych przez naczelników urzędów skarbowych właściwych według siedziby organizacji.
7. W terminie do dnia 15 stycznia roku następującego po roku podatkowym minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego zamieszcza w wykazie, o którym mowa w ust. 1, dostarczone przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych numery rachunków bankowych zgłoszone przez organizacje pożytku publicznego w latach ubiegłych jako właściwe do przekazania 1% podatku.
8. W przypadku, gdy na dzień 15 stycznia roku następującego po roku podatkowym wykaz, o którym mowa w ust. 1, nie zawiera numeru rachunku bankowego lub numer ten jest błędny, w terminie do dnia 31 stycznia roku następującego po roku podatkowym

organizacja pożytku publicznego jest obowiązana w formie piśmennego oświadczenia zawiadomić naczelnika urzędu skarbowego właściwego według siedziby organizacji o numerze rachunku bankowego właściwym do przekazania 1% podatku.

9. Na dzień 15 lutego roku następującego po roku podatkowym wykaz, o którym mowa w ust. 1, zawiera numery rachunków bankowych uzupełnione o numery rachunków, o których mowa w ust. 8. W terminie do końca lutego roku następującego po roku podatkowym organizacje pożytku publicznego mogą naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według siedziby organizacji zgłosić pisemne zastrzeżenie co do poprawności numerów rachunków bankowych zamieszczonych w wykazie na dzień 15 lutego roku następującego po roku podatkowym.
10. Numery rachunków bankowych, o których mowa w ust. 3 pkt 2, w terminie od dnia 15 marca do dnia 31 lipca roku następującego po roku podatkowym, nie podlegają zmianie, chyba że zmiana numeru rachunku nastąpiła z przyczyn niezależnych od organizacji pożytku publicznego.
11. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz Ministrem Sprawiedliwości, określi, w drodze rozporządzenia, tryby, terminy oraz formaty wymiany danych między ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, Ministrem Sprawiedliwości, ministrem właściwym do spraw finansów publicznych i organami podatkowymi, mając na względzie potrzebę zapewnienia sprawnej realizacji zadań związanych z tworzeniem wykazu, o którym mowa w ust. 1, oraz z przekazywaniem organizacjom pożytku publicznego środków pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Art. 45c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2012 poz. 361)

Art. 45c. 1. Naczelnik urzędu skarbowego właściwy miejscowo dla złożenia zeznania podatkowego, na wniosek, o którym mowa w ust. 3, przekazuje na rzecz jednej organizacji pożytku publicznego działającej na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego, wybranej przez podatnika z wykazu, o którym mowa w ustawie o działalności pożytku

ku publicznego, zwanej dalej „organizacją pożytku publicznego”, kwotę w wysokości nieprzekraczającej 1% podatku należnego wynikającego:

- 1) z zeznania podatkowego złożonego w terminie określonym dla jego złożenia, albo
 - 2) z korekty zeznania, o którym mowa w pkt 1, jeżeli została dokonana w ciągu miesiąca od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego
– po jej zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
2. Warunkiem przekazania kwoty, o której mowa w ust. 1, jest zapłata w pełnej wysokości podatku należnego stanowiącego podstawę obliczenia kwoty, która ma być przekazana na rzecz organizacji pożytku publicznego, nie później niż w terminie dwóch miesięcy od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego. Za zapłacony podatek, o którym mowa w zdaniu pierwszym, uważa się również zaległość podatkową, której wysokość nie przekracza trzykrotności wartości opłaty dodatkowej pobieranej przez Poczta Polską Spółkę Akcyjną za polecenie przesyłki listowej.
3. Za wniosek uważa się wskazanie przez podatnika w zeznaniu podatkowym albo w korekcie zeznania, o których mowa w ust. 1, jednej organizacji pożytku publicznego poprzez podanie jej numeru wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego oraz kwoty do przekazania na rzecz tej organizacji, w wysokości nieprzekraczającej 1% podatku należnego.
4. Kwotę, o której mowa w ust. 1, naczelnik urzędu skarbowego przekazuje w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe, na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego wskazany w wykazie, o którym mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego. Kwota ta jest pomniejszana o koszty przelewu bankowego.
5. Naczelnik urzędu skarbowego właściwy według siedziby organizacji pożytku publicznego, we wrześniu roku następującego po roku podatkowym przekazuje organizacji pożytku publicznego zbiorczą informację o:
- 1) danych identyfikacyjnych (imię, nazwisko i adres), w tym obojga małżonków, którzy na wniosek podlegają łącznemu opodatkowaniu, oraz

- 2) wysokości kwoty, o której mowa w ust. 1, przekazanej na rzecz tej organizacji,
- 3) przeznaczeniu kwoty, o której mowa w ust. 1, przez organizację pożytku publicznego (cel szczegółowy)
 - jeżeli podatnik w zeznaniu podatkowym lub w korekcie zeznania, o których mowa w ust. 1, wyraził zgodę na przekazanie organizacji pożytku publicznego danych wymienionych w pkt 1 i 2 lub wskazał cel szczegółowy, o którym mowa w pkt 3.
6. Naczelnik urzędu skarbowego odstępuje od przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, jeżeli organizacja ta nie podała lub nie zweryfikowała, zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego, numeru rachunku bankowego lub podany numer rachunku bankowego do przekazania 1% z zeznań podatkowych za rok podatkowy zmieniła w okresie od dnia 15 marca do dnia 31 lipca roku następującego po roku podatkowym. Zasada wyrażona w zdaniu pierwszym nie ma zastosowania, jeżeli zmiana numeru rachunku bankowego nastąpiła z przyczyn niezależnych od organizacji.
7. Podatnicy, o których mowa w art. 3 ust. 2a, składający zeznanie podatkowe w trakcie roku podatkowego, wybierają organizację pożytku publicznego z wykazu, o którym mowa w ust. 1, określonego za poprzedni rok podatkowy.

Charytatywne SMS-y

Charytatywne SMS-y to mechanizm, który pozwala na wykorzystanie SMS-ów o podwyższonej płatności (Premium Rate SMS) do przekazywania pieniędzy organizacjom. Mechanizm wygląda następująco: darczyńca przesyła SMS o podwyższonej płatności na numer i o treści wskazanej przez organizację, operator telekomunikacyjny przekazuje w formie darowizny uzbieraną w taki sposób kwotę na konto organizacji.

SMS-y charytatywne często zwalniane są z prowizji pobieranej przez operatorów, która w komercyjnej formie tej usługi sięga 50% wartości pojedynczego SMS-a. Jednak by takie zwolnienie nastąpiło, operatorzy oczekują odpowiedniego zasięgu akcji fundraisingowej oraz odpowied-

niej ekspozycji swojego logo i informacji o udzielonym zwolnieniu.

W Polsce ogromnym problemem pozostaje kwestia VAT-u naliczanego od tej usługi. Pod szczególnymi warunkami uzyskana kwota jest zwolniona z tego podatku, jednak co do zasady operatorzy są zobowiązani do odprowadzenia 23% VAT.

Spór co do VAT-u dotyczy kwestii kwalifikowania usługi. Czy SMS jest wyłącznie sposobem przekazania środków – tak jak takim sposobem jest przelew bankowy? Wówczas VAT powinien być naliczany wyłącznie od kosztów samej operacji przekazania pieniędzy (w przypadku przelewów od prowizji bankowej), czy też SMS jest w całości usługą telekomunikacyjną, od której należy odprowadzić cały VAT. W wyniku dyskusji Ministerstwo Finansów przyjęło, że należy w sposób szczególny traktować SMS-y charytatywne – i można zwalniać je z VAT, jednak przyjęte rozwiązanie nie satysfakcjonuje organizacji pozarządowych, gdyż komplikuje relacje między organizacjami a operatorami telekomunikacyjnymi. Komplikacje te powodują, że usługa jest niemal nieosiągalna dla mniejszych organizacji oraz akcji o ograniczonym zasięgu terytorialnym.

Przepisy prawne

Par. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiórkami

Par. 1. Zbiórka publiczna ofiar w gotówce może być przeprowadzona w formie:

- 1) dobrowolnych wpłat na konto, założone osobno dla każdej zbiórki publicznej przez przeprowadzającego zbiórkę publiczną;
- 2) zbierania ofiar do puszek kwestarskich oraz skarbon stacjonarnych, umieszczanych w obiektach, za zgodą ich właścicieli lub użytkowników;
- 3) sprzedaży cegiełek wartościowych;
- 4) sprzedaży przedmiotów i usług.

Loterie charytatywne

Przeprowadzenie loterii fantowej wymaga uzyskania zezwolenia od izby celnej. W polskich przepisach wprowadzono instytucję tzw. małej loterii fantowej, która wymaga jedynie zgłoszenia, a nie uzyskania zezwolenia. Mała loteria fantowa to taka, w której pula nagród nie przekracza kwoty 3560,83 zł.

W przypadku normalnych loterii fantowych uzyskanie zezwolenia to dość duży wydatek – 1780,42 zł w przypadku loterii o zasięgu co najwyżej wojewódzkim, 3560,83 zł gdy loteria ma zasięg ponadwojewódzki. Dodatkowo normalna loteria obciążona jest podatkiem od gier w wysokości 10%.

Loterie fantowe, ale także gry bingo fantowe (**art. 2 ust. 1 pkt 8 i 9 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych**) – tzw. loterie charytatywne, dobroczynne – mogą być zarządzane przez osoby fizyczne, osoby prawne (np. fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe, szkoły, urzędy) lub jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej (np. grupy obywateli, stowarzyszenia zwykłe) jednorazowo w całym kraju lub lokalnie zgodnie z zatwierdzonym regulaminem. Przepisy ustawy o grach hazardowych nie wyróżniają specjalnie organizacji pozarządowych – w tym samym stopniu dotyczą zarówno organizacji, jak i jednostek samorządu terytorialnego chcących zorganizować loterię.

We wniosku o udzielenie zezwolenia organizacja podaje m.in. rodzaj gry, miejsce i sposób jej przeprowadzania, cel na który przeznaczony zostanie dochód z gry, planowaną wielkość sprzedaży losów oraz projekt regulaminu gry.

Organizatorzy loterii fantowych mają dużo obowiązków – m.in. zabezpieczenia losów przed sfalszowaniem i przedwczesnym odczytaniem wyniku, opracowanie regulaminu oraz sprawozdanie z przeprowadzonej gry (w terminie 30 dni od jej zakończenia).

Przepisy prawne

Ustawa z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych:

Art. 2 ust. 1 pkt 8 i 9

Art. 2. 1. Grami losowymi są gry o wygrane pieniężne lub rzeczowe, których wynik w szczególności zależy od przypadku, a warunki gry

określa regulamin. Są to: (...) gra bingo fantowe, w której uczestniczy się przez nabycie przypadkowych zestawów liczb z ustalonego z góry zbioru liczb, a podmiot zarządzający grę oferuje wyłącznie wygrane rzeczowe; loterie fantowe, w których uczestniczy się przez nabycie losu lub innego dowodu udziału w grze, a podmiot zarządzający loterię oferuje wyłącznie wygrane rzeczowe;

Art. 16 Dochód z loterii fantowej i gry bingo fantowe przeznaczany jest w całości na realizację określonych w zezwoleniu i regulaminie gry celów społecznie użytecznych, w szczególności dobroczynnych.

Zbiórki publiczne

W Polsce przeprowadzenie zbiórki publicznej wiąże się koniecznością otrzymania zezwolenia od organu administracji publicznej. W zależności od terenu, na jakim przeprowadzana jest zbiórka, organizacja ma obowiązek wystąpić o takie zezwolenie do gminy, powiatu, województwa lub w przypadku zbiórek o zasięgu ogólnopolskim – ministerstwa. We wniosku o zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki publicznej organizacja określa m.in. cel zbiórki, miejsce jej przeprowadzenia, termin przeprowadzenia, formę zbiórki publicznej, sposób informowania o zbiórce, przewidywane koszty przeprowadzenia. Wydanie zezwolenia obciążone jest opłatą skarbową w wysokości 82 zł.

Z ubiegania się o zezwolenie zwolnione są m.in. następujące zbiórki: zbiórki kościelne, zbiórki przeprowadzane w lokalach prywatnych wśród znajomych, zbiórki prowadzone w szkole wśród młodzieży oraz w urzędach wśród pracowników.

Ustawa reguluje kryteria, jakim musi podlegać cel zbiórki. Musi on spełnić trzy kryteria łącznie:

- godny poparcia ze względu na interes publiczny, a więc przede wszystkim cel religijny, państwowy, oświatowy, zdrowotny, kulturalno-społeczny lub społeczno-opiekuńczy, np. remont zabytku kultury, budowa szpitala itp.;
- zgodny z prawem (np. kodeks wykroczeń zabrania organizowania zbiórek na opłacenie grzywny osoby skazanej);
- zgodny ze statutem stowarzyszenia lub organizacji.

Nie można prowadzić zbiórek publicznych w interesie indywidualnym. Organizacja ma obowiązek rozliczyć się z przeprowadzonej zbiórki w terminie miesiąca od jej zakończenia. Jednocześnie organizacja jest zobowiązana do opublikowania w prasie informacji o wynikach przeprowadzonej zbiórki.

Przepisy prawne

Art. 4 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych

Art. 4. Pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone jedynie stowarzyszeniom i organizacjom, posiadającym osobowość prawną, albo komitetom, organizowanym dla przeprowadzenia określonego celu. Cel zbiórki winien być zgodny ze statutem stowarzyszenia lub organizacji, bądź z aktem organizacyjnym komitetu.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi ziórkami.

Manpower w organizacjach

Wolontariat pracowniczy charakteryzuje się tym, że wolontariuszami są pracownicy firm. Inaczej niż w wypadku tradycyjnego wolontariatu – to firma dodatkowo motywuje i wspiera swoich pracowników w ich działaniach, np. merytorycznie, organizacyjnie, logistycznie czy finansowo. Wolontariat pracowniczy może przyjmować różne formy w zależności od możliwości organizacyjnych i finansowych firmy, potrzeb społeczności oraz inicjatywy i kreatywności pracowników. Czasem są to spontaniczne akcje, np. pomoc powodzianom, lokalnej szkole czy domowi dziecka, ale coraz więcej firm zaczyna łączyć takie działania z profilem swojej działalności tworząc bardziej ustrukturyzowane programy. Nierzadko łączone są dodatkowo z innymi formami działań społecznych, np. filantropijnych.

W Polsce najbardziej rozwinięty jest program Wolontariat w Biznesie prowadzony przez Centrum Wolontariatu w Warszawie. Organizacja ta wspiera firmy w budowaniu własnych programów wolontaryjnych, dopasowanych do wielkości firmy oraz potrzeb i możliwości pracowników.

W wymiarze lokalnym organizacje samodzielnie nawiązują kontakty z lokalnymi firmami. Pracownicy tych firm wykonują prace, do których niezbędne są wysokie kwalifikacje (np. usługi księgowo, prawnicze, informatyczne), wspierając tym samym działalność organizacji.

Wolontariat pracowniczy w Polsce jest oparty o przepisy ogólne ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz Kodeks pracy.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2004 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

(tekst jednolity: Dz. U. 2010 r. Nr 234 poz. 1536)

Zachęty podatkowe i inne mechanizmy wzmacniające prywatną filantropię

W Polsce istnieje kilka zachęt podatkowych dla osób i instytucji angażujących się w dobroczynność:

PIT – osoby fizyczne

Osoby fizyczne rozliczające się z podatku PIT mają prawo skorzystać z ulgi od przekazanych darowizn. Darowizna taka musi spełniać trzy podstawowe warunki: musi być przekazana w roku podatkowym, za który podatnik się rozlicza, musi być przekazana na cele pożytku publicznego, musi być przekazana organizacji prowadzącej działalność w sferze pożytku publicznego (organizacja nie musi mieć statusu pożytku publicznego).

Warunkiem zaliczenia darowizny do ulgi jest jej udokumentowanie przez podatnika w postaci przelewu bankowego lub w przypadku rzeczy/usługi dokumenty potwierdzające przekazanie tej darowizny oraz dokumenty potwierdzające koszty z nią związane.

Ulga polega na pomniejszeniu kwoty dochodu przez opodatkowaniem. Limit tej ulgi to 6% dochodu.

Przepisy prawne

Art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. a w zw. z art. 26 ust. 5 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych

Podstawę obliczenia podatku, z zastrzeżeniem art. 29-30c oraz art. 30e, stanowi dochód ustalony zgodnie z art. 9, art. 24 ust. 1, 2, 3b-3e, 4, 4a-4e, ust. 6 lub art. 24b ust. 1 i 2, lub art. 25, po odliczeniu kwot przekazanych na cele określone w art. 4 ustawy o działalności pożytku

ku publicznego, organizacjom, o których mowa w art. 3 ust. 2 i 3 tej ustawy, lub równoważnym organizacjom określonym w przepisach regulujących działalność pożytku publicznego obowiązujących w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej lub innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, prowadzącym działalność pożytku publicznego w sferze zadań publicznych, realizującym te cele, z zastrzeżeniem ust. 6e.

CIT – osoby prawne

Zasady przekazywania darowizn od osób prawnych płacących podatki CIT są podobne jak w przypadku osób fizycznych. Darowizna musi spełniać te same przesłanki, a sposób dokumentowania jest identyczny. Podatnicy CIT mają natomiast wyższy limit ulgi – 10% dochodu przed opodatkowaniem.

Art. 18 ust. 1 pkt 1

Podstawę opodatkowania, z zastrzeżeniem art. 21 i 22, stanowi dochód ustalony zgodnie z art. 7 albo w art. 7a ust. 1, po odliczeniu przekazanych na cele określone w art. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, organizacjom, o którym mowa w art. 3 ust. 2 i 3 tej ustawy, lub równoważnym organizacjom, określonym w przepisach regulujących działalność pożytku publicznego, obowiązujących w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej lub innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, prowadzącym działalność pożytku publicznego w sferze zadań publicznych, realizującym te cele – łącznie do wysokości nieprzekraczającej 10% dochodu.

BRACTWA, czyli O POBOŻNOŚCI ZA CZASÓW AUGUSTA III

Jędrzej Kitowicz

(...)

Bractwa końcem¹ pomnożenia chwały boskiej z dawna do Polski wprowadzone, były w wielkim szacunku. Te zaś były znakomitsze: najprzód w szkołach dla studentów tak u jezuitów, jak u pijarów była kongregacja *Sodalitatis Mariana*e². Dzieliła się na większą dla filozofów i teologów i na mniejszą niższych szkół. Każda miała swego prefekta, który w święta pewne z swoimi sodalistami odprawiał kongregacją, mawiano na niej *recitative Officium Immaculatate Conceptionis*³, potem ksiądz prefekt miał egzortę do sodalisów, zachęcając ich do życia jak najniewinniejszego i do bronienia honoru Matki Boskiej. Egzaminowano potem, jeżeli który sodalis nie jest w jakim znacznym występku notowany; co kiedy się pokazało, zostawał ekskludowany⁴ nie tylko z kongregacji, ale też i ze szkół. Ekskluzyja za szkół była tak straszna dla studentów jak klątwa kościelna; wystrzegali się wszyscy przestawać, a nawet mówić z ekskludowanym, tak jakoby wyklętym. Występek, ściągający na siebie ekskluzyję, bywał pospolicie: przenoszenie się w biegu szkół nieodpowiednie z jednych do drugich, gdzie były dwoiste, jak to trafiało się w niektórych miastach, że były szkoły pijarskie i jezuickie; nocne grasowania i lusztyki⁵ po szynkowniach, po dwoistym napomnieniu lub karze szkolnej nie zaniechane; psota wyrządzona jakiej panience albo intryga z mężatką przez męża dowiedziona. Które ostatnie dwa przypadki nie

¹ *końcem* – celem.

² stowarzyszenie Sodalicji Mariańskiej.

³ *recitative* – chóralnie; – *Officium...* itd – modlitwa brewiarzowa i o Niepokalanym poczęciu.

⁴ *ekskludowany* – wykluczony.

⁵ *lusztyki* – wałęsania się i hulanki.

miały żadnego gradusa admonicyi⁶, ale prosto karane były ekskluzyją z przydatkiem, jeżeli winowajca mógł być pochwycony, stu batogów. W takowe występki – rzadko zdarzane – wpadali sami dyrektorowie⁷ uczący mniejszych studentów i sami będąc studentami. Ci zazwyczaj bywali mężczyźni dorośli pod wąsami i nie tak dla nauki, jak dla sposobu do życia szkoły traktowali, po skończonym raz kursie filozoficznym i teologicznym zaczynając go drugi raz albo też wzięwszy patenta z jednych szkół, o dobrym zachowaniu się świadczące, przenosząc się do drugich.

Mali solidalisowie za małe przewinienia, jako to nieodbywania powinności solidaliskich, nieskromne sprawowanie się podczas kongregacyi, nieznajdowanie się częste na niej, karane były degradowaniem sodalisa na tyrona⁸. Sodalis był ten, który był przyjęty do księgi sodaliskiej i w obecności kongregacyi uczynił niby profesyją⁹; był to pewny formularz¹⁰, którym sodalis każdy obowiązywał się szczególniejszym sposobem służyć Najświętszej Pannie tak nabożeństwem do niej, jako też niewinnym życiem. Tyro nazywał się, który dopiero do kongregacyi przystępował i miał pewne czasy¹¹ do wysługi i nauczania się *sodalitatis* obowiązków zamierzone. Sodalisowie na kongregacyjach zasiadali w ławkach, tyronowie stali na środku w oratoriach albo klęczeli, jeżeli co przewinili; i była to wielka kara na sodalisa, kiedy z ławki został rugowanym i w rząd między tyronów stojących, tym bardziej klęczących, skazanym.

Sodalis Marianus wiele znaczył między studentami. Największe zakłęcie bywało: *uti sum sodalis Marianus*¹²; albo też największe wyrzucenie płochości lub nienabożeństwa: *sodalis Marianus* – a swawolny albo nienabożny. Takowa święta ambicyja wielce służyła młodzieży szkolnej dla wprawienia onej w bogobojność. Nie tylko zaś sami studenci składali kongregacyją *Solitatis Mariana*e, ale nawet i ludzie doskonali¹³ przyjmowali ją. Tak palestra lubelskiego trybunału i magistrat tamtejszego

⁶ – nie miały żadnego stopnia napomnienia, tzn. nie były karane żadną lżejszą karą.

⁷ *dyrektor* – starszy uczeń-korepetytor.

⁸ *tyro* – nowicjusz, bez żadnego stopnia.

⁹ – rodzaj ślubowania.

¹⁰ – przyrzeczenie.

¹¹ *czasy* – terminy

¹² – „jakem sodalis Marianus”.

¹³ *doskonali* – tu: dojrzały, dorośli.

miasta trzymali to *institutum Sodalitatis*¹⁴ z tą tylko różnicą, że się z studentami ani sami z sobą nie łączyli. Palestra miała osobną swoją kongregacją, magistrat osobną. (...)

Drugie bractwo po sodaliskim było *Literatorum*, czyli **literackie**. W to bractwo wchodziły osoby same tylko miejskie i sami tylko mężczyźni tak wiele uczeni, że mogli czytać na chorale¹⁵ kościelnym, z którego śpiewali w dni święte, pospolicie w farnym¹⁶ kościele, mszą wotywę przed ołtarzem swoim, który opatrywali światłem i innymi należytościami tudzież funduszem na *stipendia*¹⁷ księdzu za te msze śpiewane. Że tedy umieli czytać, a co większa po łacinie, choć wielu z nich tego języka nie rozumieli, stąd bractwo swoje nazywali literackim, a siebie literatami, lubo i to prawda, że wielu z nich byli ludźmi uczonymi z osób magistratowych¹⁸.

Inne bractwa dla wszystkich obojej płci pospolite były: Różańcowe, Szkaplerzne, Serca Pana Jezusa, Pocieszenia Najświętszej Panny, Św. Ducha, św. Anny, św. Rocha, św. Barbary i innych bardzo wiele pod tytułem rozmaitych świętych.

Rożańcowe i Szkaplerzne Bractwa były najludniejsze; z trudna¹⁹ kto nie znajdował się wpisanym w pierwsze lub drugie. Różańcowe kwitnęło i wydawało się najwięcej po miastach i miasteczkach, a nawet i po niektórych wsiach. Dominikanie, fundatorowie tego bractwa, otrzymali – nie wiem, jak dawno – przywilej od Stolicy Apostolskiej, że to bractwo nigdzie nie może być wprowadzone, tylko przez dominikanina, który zaraz²⁰ udziela odpustów temu bractwu służących, gdy go do jakiego kościoła innej reguły, nie dominikańskiej, zaprowadza; w każdym albowiem kościele dominikańskim rożaniec ma siedlisko swoje równo z fundacją klasztoru i po chorze zakonnym trzyma miejsce najpierwsze w publicznym nabożeństwie.

(...)

¹⁴ - „instytucję sodalicii”.

¹⁵ *chorał* – śpiewnik.

¹⁶ *farny* – parafialny.

¹⁷ *stipendium* – stała opłata.

¹⁸ należących do magistratu, zarządu miasta.

¹⁹ *najludniejsze* – najliczniejsze; *z trudna* – z rzadka.

²⁰ *...dominikanina* – nosi on tytuł promotora bractwa; *zaraz* – zarazem.

Urząd promotora różańcowego jest u dominikanów niepośledni, idzie zaraz po lektorach szkoły, to jest nauczycielach, i musi być w zakonie dobrze zasłużony, komu go dadzą. Nie ma on żadnej pensji z klasztoru, jak mają profesorowie, ale ma przydatnią²¹ porcję w refektarzu²², którą zakonnicy nazywają piktancją; oprócz tego miewa częste posiłki i podarunki od braci sióstr, kiedy jest pilny urzędu²³ swego, która pilność na tym zawisła, żeby się pierwszy znajdował na ambonie, kiedy się bracia i siostry schodzą na różaniec, żeby punktualnie zapisował protokoły²⁴ bractwa, mianowicie elekcyjów²⁵ starszeństwa, żeby emulacje²⁶ zachodzące o pierwszeństwo umiał bez narażenia się stronom kombinować, żeby podczas procesyj publicznych tego bractwa znał się, komu jakie dać miejsce podług jego godności. Kto się umie sprawiać sztucznie z tymi grymasami, wszędzie się do pobożności wkradającymi, ma się jak pączek w maśle. W innych kościołach, nie-dominikańskich, mianowicie po wsiach, gdzie nie masz tych elekcyjów brackich ani urzędów, ani procesyj różańcowych, tylko sam różaniec śpiewany przez chłopców i dziewczki, nie znające tej pobożnej szczodrośliwości dla księdza promotora, urząd jego zastępuje ksiądz pleban lub wikary, jeżeli jest na to jaka fundacja, a gdzie nie ma żadnej, organista lub inny jaki kościelny sługa. Panowie wielcy i panie, zapisywani byli na tych elekcyjach protektorami i konsyliarzami, protektorkami i konsyliarkami różańcowymi, lubo więcej nic nie udzielali się tej konfraternii, jak że jej imion swoich pozwalali; celniejsi zaś obywatele miasta mieli sobie za honor być różańcowymi przeorami, przeoryszami, kantorami, kantorkami, podskarbimi, podskarbinami²⁷ etc.

(...)

Procesyje różańcowe bywały dwa razy do roku w święto różańcowe i w święto Nawiedzenia Najświętszej Panny. Odprawiały się te procesyje tylko po miastach, w których się znajdowali dominikanie, prowadzone były z kościoła dominikańskiego do drugiego jakiego, odleglejszego, dla-

²¹ *przydatnią* – dodatkową.

²² *refektarz* – sala jadalna klasztoru.

²³ – stara się, dba o urząd.

²⁴ Tak w autografie.

²⁵ *elekcyja* – tutaj: wybory.

²⁶ *emulacja* – współzawodnictwo.

²⁷ – różne godności w bractwie.

wyciągnięcia wygodniejszego parady procesyjnej, na którą sędzono się jak najokazalszą. Po odbytej procesji bracia i siostry ze składki wspólnej sprawowali ucztę dla tych, którzy w tej procesji najwięcej pracowali – jako to starszyzna bractwa, marszałkowie, których powinnością było utrzymować porządek procesji, tudzież paradować przed nią z laskami długimi i grubymi, farbą i pozłotą ozdobionymi, i chorążowie z chorążonkami, którzy i które nosły chorągwie brackie lekkie z kitajki na kształt chorągwi żołnierskich. Należeli także do tej uczty ci wszyscy, którzy się do kosztu jej hojnie przyłożyli. Na tej uczcie najlepiej się powodziło księdzu przeorowi z księdzem promotorem i braciom starszym a siostrą młodszą. Reszta czeredy była raczej serwitorami²⁸ niż uczestnikami. I takie uczty nie bywały tylko²⁹ po wielkich miastach, ani się do nich nie mięszał inny stan, tylko sam miejski cechów, pospolicie szewskiego i rzeźnickiego, którzy w takowych ucztach znajdowali podłości swojej jakoweś uwielbienie³⁰.

Bractwo szkaplerzne miało także do siebie wielką ciżbę³¹ różnej kondycji osób, lecz nie miało żadnego – różniącego się szczególnie od ordynaryjnego³² – kościelnego nabożeństwa ani procesyjów, ani ucztów. Obowiązki tego bractwa były: pościć środy na maśle i nosić szkaplerz na gołym ciele, lecz go z trudna kto nosił tak, tylko na koszuli, dla gadu, który się w nim zapleniał.

(...)

Opisałem dlatego najmniejsze szczególności bractw znaczniejszych, żeby wiadomość onych została potomności, jeżeliby z czasem zaginęły, co zdaje się wróżyć zajmująca się³³ powszechnie w narodzie polskim niepobożność.

Można także przyłączyć do *bractw* Montem Pietatis przyłączoną do bractw św. Rocha u księży misyjnarzów w Warszawie: zawiaduje tą **Górami Pobożności** jeden misyjnarz z bracią starszymi bractwa wyżej wyrażonego św. Rocha. Nabożeństwo św. Rocha zawisło tak jako innych bractw na śpiewaniu kościelnym, wotywach i pewnych pacierzy od-

²⁸ *serwitor* – usługujący.

²⁹ Sens: nie bywały gdzie indziej, tylko...

³⁰ – swego niskiego stanu jakieś wywyższenie.

³¹ – cisnęło się do niego wielu.

³² *ordynaryjny* – zwykły.

³³ – szerząca się.

mawianiu na honor św. Rocha. Zaś *Mons Pietatis* jest to skład kapitału pieniężnego od różnych osób pobożnych zebranego. Dwa ma końce³⁴ chwalebne i użyteczne ten kapitał: pierwszy – jałmużnę dla ubogich, którzy się żebrać publicznie wstydzą, drugi – pożyczanie pieniędzy pilno onych potrzebującym, bez prowizji³⁵. Ale trzeba dać zastaw, który by dwa razy wart był tej kwoty, której kto pożyczania żąda. Takse na fant w zastaw idący kładzie misyjnarz prefekt³⁶ *Montis Pietatis*, wzywając do taksowania fantu osób znajdujących się na nim. Po wyszłym³⁷ roku, kto fantu nie wykupuje, idzie *in fiscum Montis Pietatis*³⁸. *Po sprzedaniu fantu, jeżeli większą kwotę wezmą za niego niż jest pożyczona, oddają co jest nad pożyczoną kwotę pożyczającemu, czyli właścicielowi fantu, jeżeli mniejszą, szkoda zostaje przy Górze Pobożności. Aby zaś ta Góra nie zmalała i nie obróciła się w monadę*³⁹, kapitał jej oblokowany jest na prowizji⁴⁰ i tylko sama prowizja po tych uczynnościach cyrkuluje⁴¹; dla tego nie jest w stanie wygadania wielkim potrzebom, tylko małym. Ta Góra Pobożności utworzona jest około roku 1743.

Drugi fundusz pobożny, pod tytułem **Dzieciątka Jezus**, założony jest od pewnego misyjnarza, Boduę⁴² nazwanego, rodem Francuza. Ten ksiądz wzruszony miłosierdziem nad dziećmi porzuconymi, z rozpusty nabytymi, które matki tając wstyd na ulicę wyrzucały, a czasem w Wiśle albo lada gdzie w błocie topiły, co także i rodzicy dobrego małżeństwa ubóstwem ściśnieni dzieciom swoim czynili, zawiązał się⁴³ do kwesty na te dzieci. Udał się do królowej, wielce pobożnej pani, tudzież i do innych panów i pań, począł zbierać takowe dzieci, oddawał je kobietom najętym do karmienia piersią, którym płacił na miesiąc od jednego dziecięcia po złotych 8. Wkrótce to jego ułożenie⁴⁴ wzięło wzrost spory, kupił kamie-

³⁴ *koniec* – w staropolszczyźnie: cel.

³⁵ *prowizja* – procent.

³⁶ *prefekt* – stojący na czele.

³⁷ – skończonym.

³⁸ – na dochód, do skarbca tej instytucji.

³⁹ *w monadę* – w jednostkę, w nieznaczną resztkę.

⁴⁰ – umieszczony jest na pożyczkach.

⁴¹ *cyrkułuje* – krąży, jest w obrocie.

⁴² ks. Piotr Baudouin – misjonarz, Francuz; jego dziełem jest założenie domu dla podrzutków i sierot w Warszawie w połowie XVIII w. (potem szpital Dzieciątka Jezus).

⁴³ – zakrzętnął się około...

⁴⁴ *ułożenie* – system, kombinacja.

nicę pod dominikanami-obszernymi, wedle magazynu królewskiego, Obożne nazwanego. Osadził w niej trzy panny miłosierne⁴⁵, pospolicie **szarymi siostrami** od sukien takiego koloru zwane, zlecił im wychowywanie od większych lat dzieci od mamek odebranych, opatrzył tak panny miłosierne jako też dzieci przyzwoitymi wygodami. Przybywało znacznie funduszu, ale też przybywało i dzieci, których niemal co noc kilkoro pod tę kamienicę podrzucano, tak iż już w wspomnianej kamienicy pomieścić się nie mogły.

Zaczem ksiądz Boduę, wspierany zewsząd jałmużnami, wziął rezolucją⁴⁶ nierównie od pierwszej większą. Okupił wielki plac w tyle kościoła misyjarskiego, wymurował na nim obszerny i porządnym szpital, do którego przeniósł nie tylko dzieci podrzucone, ale też i chorych po ulicach leżących; a dalej postępując w miłosierdziu, umówiwszy się z urzędami Warszawą rządzącymi, tudzież mając asekurowaną jałmużną tygodniową od wszystkich kupców i znaczniejszych obywateli warszawskich, aby ich tylko uwolnił od naprzykrzenia mnóstwa żebraków po ulicach się i domach włóczących, zwerbował 12 żołnierzy, tym kazał zbierać żebraków obojej płci, kaleków i zdrowych, osadzając ich w nowym szpitalu. Wkrótce napełnił nimi salę potężną do trzechset osób obejmującą, oczyścił Warszawę z włóczęgów, z której zdrowi i młodzi (których żołnierze nie zachwycili) puciekali. Ale siebie tak obciążył tym ubóstwem, że nie mogąc go wyżywić, musiał rozpuścić, ile gdy⁴⁷ w jałmużnach przyrzeczonych był zawiedziony. Żarliwość albowiem tych, którzy miesięczne jałmużny dla żebraków płacić mu przyrzekli, ustała, nie trwając dłużej nad rok, skoro żebracy wrzeszczeć im nad głowami przestali i mieli sobie za równą subiekcją⁴⁸ brzęk puszek szpitalnej co miesiąc, jako też i dziadowskie wrzeszczenie.

Co zaś do podrzuconych dzieci i chorych, watek⁴⁹ nie ustał. August III nazaczył temu szpitalowi corocznie z Wieliczki dwa tysiące beczek soli. Panowie za jego przykładem ofiarowali znaczne sumy i rozmaite prywatne jałmużny wspierają go nieustannie. Tenże król nadał pomienio-

⁴⁵ – należące do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (Szarytki).

⁴⁶ *rezolucja* – postanowienie, decyzja.

⁴⁷ *ile gdy* – dziś: jako że, ponieważ.

⁴⁸ *subiekcja* – niewyгода.

⁴⁹ – dalszy ciąg tej pracy.

nemu szpitalowi *privilegium honestatis*⁵⁰, że dzieci wychodzące z niego poczytane są za podczciwe i mogą być przyjęte do wszelkich rzemioł, byle tylko miały świadectwo na piśmie, że są wychowane w tym szpitalu. Jakoż wiele znajduje się między nimi dobrego łoża, które rodzicy nędzą ściśnieni do niego małą jaką opłatą wkupują albo wprasząc bez opłaty, albo – nie mogąc wprosić – podrzucają. Jest koło wydane⁵¹ na ulicę, blisko niego dzwonek z sznurkiem, w to koło należy dziecko włożyć i zadzwonić; na głos dzwonka wychodziła siostra miłosierna i dziecko brała; lecz gdy zaczęto zbyt wielką moc dzieci podrzucac co noc w to koło, tak że ich mamkami opatrywać nie można było, postawiono straż niedaleko koła dla chwywania osób podrzucających. Gdy uchwycą taką osobę, trzymają do dnia, egzaminują, co za jedna; i jeżeli jest mająca męża i sposób do życia, dawszy napomnienie należyte, z dzieckiem z szpitala wyganają; jeżeli bez męża matka trafunkowa, biorą ją za mamkę do własnego dziecięcia, przydając drugie, szpitalne do karmienia. Jeżeli zaś przy dziecięciu podrzuconym w kratę znajdują czerwony złoty, osobę, choćby schwytaną, wolno puszczają, a dziecko przyjmują. Wiele z takowych dzieci, źle urodzonych, na ostrość powietrza wystawionych – umiera, dlatego małe wkupne postanowiono. Są także rodzicy znaczni, majątni, którzy – nie lubiąc słuchać płaczu dziecinnego w domu – oddają swoje dzieci na wychowanie do tego szpitala, płacąc od nich według zgody lub szczerobliwości; takich dzieci nie mieści się w jednej izbie więcej jak ośmioro, każde ma swoją mamkę, a czasem i piastunkę, pod pozorem jednej statecznej białogłowy świeckiej, która ma złożenie osobne⁵² przy izbie, panny albowiem miłosierne nie mają za przyzwoitość dla siebie⁵³ opatrywać dzieci przy piersiach i w pieluszkach będące; dopiero aż wyńdą z tego pierwszego dzieciństwa trybu, biorą je w swój dozór, ucząc pacierza i innych powinności religii; z takowych pensyjów od dzieci wspomnionych okrawa się cokolwiek szpitalowi. Zdarza się też i to, acz nie często, że osoby nieznanome przychodzą albo i z daleka przyjeżdżają do tego szpitala; w wielkim sekrecie, ile ten w zgrai kobiet może być utajony, składają w nim płód swój, także pod sekretem nabyty, a uwol-

⁵⁰ *privilegium honestatis* – przywilej poczcliwości, a więc coś w rodzaju „świadectwa moralności”.

⁵¹ *wydane* – wysunięte.

⁵² *złożenie osobne* – osobny pokój, sypialnia.

⁵³ uważają sobie za ujmę.

niwszy się od brzemienia powracają tam, skąd się wzięły, zapłaciwszy szpitalowi sowicie za swoje oczyszczenie i na konserwację względną depozytu złożonego.

Gdy dzieci podrastają, dziewcząt zaraz uczą różnych robót, chłopców nieuczą żadnych, bo nie ma w tym szpitalu żadnych rękodzieł męskich tylko kobiece szycie i haftowanie na stembenku i krosienkach. Tak chłopców, jak dziewczęta, które wyrastają na rzeźwiejsze i roztropniejsze, rozbierają za zaręczeniem panowie i panie w służby albo rzemieślnicy chłopców do rzemiosł; które zaś są tępego dowcipu i niezgrabne, rozdają na wsie misyjarskie, panien miłosiernych innych szpitalów lub też i szlacheckie.

Nie opisuję dawniejszych szpitalów, klasztorów i funduszków miłosiernych⁵⁴ tak w Warszawie, jako też po różnych miastach całego państwa znajdujących się, gdyż te nie są skutkiem pobożności za czasów Augusta III do opisu mego przedsięwziętej, ale dawniejszych wieków. Zamiarem moim jest pisać o tym, co albo nowego nastąpiło pod panowaniem tego króla, albo też, choć dawniej było, ale się potem odmieniło lub w całe zaginęło.

Trzecia fundacja nowa, przedtem w Polsce nie znana, ukazała się w Warszawie około roku 1749 **panien kanoniczek**. Fundatorką tych panien była Zamoyska, ordynatowa wdowa. Kupiła dla nich Maryjenwil⁵⁵ i kilka wiosek za Wisłą; w środku tego Maryjenwilu (który jest jak rynek warszawski opasany z trzech stron kamienicami, a z czwartej murem) wymurowała kaplicę porządną do nabożeństwa. Dwa chory ustanowiła tych panien: jeden wyższy, drugi niższy. Panny wyższego choru powinny być wysokiego urodzenia, mają pensji rocznej po 100 czerwonych złotych i wszelkie wygody, jadają u jednego stołu; jest wszystkich 12. Panny niższego choru powinny być szlachcianki, acz mniej znacznego urodzenia, biorą pensji rocznej po 600 złotych, mają osobny stół, wygody pomiarkowańsze, obowiązków więcej nad pierwsze i jest ich tylko 6. Wszystkie chodzą do choru, który odprawują w języku polskim mową głośną, nie śpiewaniem, na jutrznią w nocy nie wstawają, odbywając ją z rana o godzinie szóstej. Wolno im na miasto wyjeżdżać, do czego mają karety, i te tylko służą wyższemu chorowi, albo wychodzić pieszo, które

⁵⁴ *miłosiernych* – dobroczynnych.

⁵⁵ *Maryjenwil, Marienwil* – potem Marywil (willa Marii), posiadłość z dużym ogrodem.

są w niższym chorze. Wszystkie, wychodząc za fortę⁵⁶, biorą pozwolenie od ksieni z wyznaczeniem godziny, na którą wrócić do klasztoru powinny. Na żadnych balach i widowiskach publicznych znajdować się im nie godzi. Mężczyzn wolno im przyjmować za fortę do sali na to naznaczonej; które zaś są w lecjach podeszłe, mogą takie wizyty przyjmować w swoich stancyjach, biorąc pozwolenie od ksieni, miarkującej rozsądkiem między osobą przyjmującą i oddającą wizytę takowe pozwolenie. Ksieni może zawsze, kiedy chce, przyjąć wizytującego mężczyznę do własnych pokojów swoich.

Ksieni, obrana z wyższego choru, jest dożywotnia i ta tylko jedna zaraz po swojej elekcji czyni szlub czystości, w czym nie ma żadnej przykrości, gdyż ksienią nie obierają tylko taką, która już dobrze na piąty krzyżyk lat zajechała. Inne kanoniczki szlubów czystości nie czynią, bo i owszem tej fundacyi miała koniec⁵⁷ fundatorka ułatwienia zamężcia damom wysokiego urodzenia a szczupłej fortuny. Lecz ten koniec nie ma skutku, cisną się tam damy z znacznymi posagami i urodą niepoślednią, chcące pręcej na publicznym miejscu⁵⁸ wynaleźć męża do swgo upodobania niż w kącie domowym. Są też drugie i niezgrabne, i w lata podeszłe, którym stracona do zamężcia nadzieja podała ten sposób dewocyi⁵⁹, jakąkolwiek jeszcze otuchę do pozyskania męża zostawiający; i takie są to niby zarody na przyszłą pannę ksienią.

Ale żadnej podupadłej fortuny nie masz, chyba w dolnym chorze. Krój sukien i strój głowy jest taki jak innych dam świeckich. Idąc do choru, kładą na kornet welum białe kitajkowe i na plecy płaszcz długi błękitny, także kitajkowy. Kolor sukien dwoisty tylko: biały lub czarny. Kapelanów i kaznodziejów zażywają⁶⁰ z różnych klasztorów albo świeckich księży.

Rząd ekonomiczny sprawują przez jednego szlachcica pensjonowanego, który ma rezydencją swoją za murem tuż przy klasztorze z inną czeladzią służącą – i nazywa się komisarzem. Aspirantki do tego zgromadzenia powinny szlachetność swoją wywieść do wyższego choru z ośmiu, a do niższego ze czterech herbów; która trudność podobno jest największą przyczyną, że się tam żadna z domów podupadłych nie

⁵⁶ *Forta* (dziś: furta) – brama klasztoru.

⁵⁷ Sens: fundatorka miała na celu.

⁵⁸ – w ludnym mieście.

⁵⁹ – oddawania się praktykom religijnym.

⁶⁰ *zażywają* – sprowadzają.

znajduje, bo w Polsce, gdzie częste ognie i rewolucje wojenne niszczą archiwa publiczne, żadnego opatrzenia nie mające, ciężki jest wywód ósmiorakiego szlachectwa⁶¹ nawet wielkim panom.

Rozumiem, że nie zbłądził od matery, podciągając pod tytuł pobożności szpital, Montem Pietatis i fundusz dla panien kanoniczek, bo miłość bliźniego, z której pochodzi litość nad nędznymi, jest fundamentem pobożności chrześcijańskiej. A lubo fundacja panien kanoniczek nie ściąga się⁶² do nędznych osób, to się dzieje przypadkiem, który często przewraca dobre zamiary. Intencja jednak fundatorki była, uważywszy ją ściśle, poratowanie nędznych osób; nie masz bowiem nędzniejszego stanu, jak panny wysoko urodzonej, a bez posagu.

O bractwach to jeszcze mam przydać, iż te miały prócz nabożeństwa szczególnego, każdemu bractwu z osobna służącego, jedną powinność powszechną, to jest, iż zmarłym braciom i siostrzom zasłużonym asystowali do pogrzebu z świecami i chorągwiami darmo, tym zaś, którzy nie byli w bractwie albo, choć byli, nie mieli w nim zasług, asystowali za rekwizycją i zapłatą.

Opisawszy pobożność w pryncypalniejszych jej częściach i widoczniejszych, obracam pióro moje do innych zwyczajów, które także poniekąd – przynajmniej z dobrej intencji – należały do pobożności.

Tekst wraz z przypisami za: Jędrzej Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, Tom I, opr. Roman Pollak, Ossolineum, Wrocław 2003.

Jędrzej Kitowicz – ur. w 1727 lub 1728 r., zm. w roku 1804 – polski historyk, pamiętnikarz, ksiądz. Autor dwóch niedokończonych dzieł: *Opis obyczajów za panowania Augusta III* był próbą syntetycznego ujęcia obyczajowości epoki saskiej w Polsce; *Pamiętniki, czyli Historia polska* to kronika lat 1743-1798, ze szczególnym uwzględnieniem konfederacji barskiej.

⁶¹ wykazania szlachectwa od czterech pokoleń po ojcu i matce.

⁶² *nie ściąga się* – nie odnosi się.

